dziś SPORTOWY24

- **Anwil Włocławek** przegrał i kontraktuje zawodnika. Astoria wciąż w formie **str. 22**
- **Hokeiści KH Energa Toruń** walczyli dzielnie, ale półfinał jednak nie dla nich **str. 21**
- **To już końcowe odliczanie** do lekkoatletycznych halowych MŚ w Toruniu **str. 16**

Poniedziałek
16.03.2026

Wydanie 3
Nr 62 (23.572)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Umowa podpisana: stadion Olimpii czeka remont za ok. 18 mln zł
str. 12

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Toruń
Przybywa nowych torowisk, a na nich nowych Swingów
str. 13

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Toruń
Mieszkańcy i turyści mają apetyt na lody pod chmurką
str. 14

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

SPORT
Zawisza Bydgoszcz wygrał już trzeci mecz w rundzie wiosennej Betclic 3. ligi i ponownie zasiadł w fotelu lidera. Komplet 3 punktów zdobyła również Elana Toruń, a Wda Świecie i Tłuchowia Tłuchowo zremisowały **str. 20**

Gdy bank powie nie, łowcy zacierają ręce

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Zmiany w ustawie o kredycie konsumenckim wepchną „nieopłacalnych" do szarej strefy. Już dziś co szósta transakcja pożyczkowa odbywa się poza prawem.

Nowelizację ustawy o kredycie konsumenckim przygotował UOKiK.

Co się zmieni? Wprowadzony zostanie obowiązek ostrzegania w reklamach o kosztach kredytu. Poza tym zniesiony będzie limit kwotowy (255 550 zł) dla kredytów konsumenckich; rygorystycznie zaostrzone zasady oceny zdolności kredytowej; wydłużony termin na odstąpienie od umowy (np. dla niektórych umów na odległość do 30 dni); zakazane konfigurowanie interfejsów tak, aby zmuszać do decyzji o kredycie.

Szykuje się jeszcze korekta w Sankcji Kredytu Darmowego (SKD). Pełny zwrot odsetek i kosztów będzie możliwy głównie przy najpoważniejszych naruszeniach.

Zmiana przepisów może przynieść skutek odwrotny od zamierzonego - alarmują eksperci. Zamiast chronić konsumentów przed nadmiernym zadłużeniem, ograniczą dostęp do legalnego finansowania i skierują część popytu do szarej strefy. Już dziś niemal 80 proc. wniosków o pożyczkę pozabankową kończy się odmową. Wykluczeni z legalnego rynku konsumenci coraz częściej szukają finansowania poza systemem.

Dla wielu gospodarstw domowych pożyczki pozabankowe pełnią funkcję finansowego „bezpiecznika". Ponad 10 proc. osób ubiega się o pożyczkę z powodów zdrowotnych, np. w sytuacji nagłych wypadków medycznych.

Gdy legalny rynek zostaje nadmiernie ograniczony, popyt nie znika - przenosi się do podziemia.

©℗

Czytaj więcej na stronie 4

Prezydenckie weto do ustawy o SAFE zaboli naszą „zbrojeniówkę"

Zarzuty o zdradzie, walka o to, kto zgarnie bonus za wrzucenie 180 mld zł w gospodarkę, dyskusja, kto chodzi na pasku Berlina i Moskwy... To tylko polityczny teatr. Stracą Polska i służby **str. 2, 3, 10**

GRUDZIĄDZ
Tłumy na targach ozdób, słodyczy i orientalnego jedzenia

FOT. PIOTR BILSKI

Zachwycająco, słodko i orientalnie było w weekend w hali sportowej Szkoły Podstawowej numer 21 na osiedlu Lotnisko w Grudziądzu. Jednocześnie trwały tutaj festiwale kuchni i kultury azjatyckiej oraz słodyczy, a także Targi Rzeczy Wartych Zachwytu. Była więc okazja, aby kupić wyroby polskich rękodzielników oraz posmakować specjałów z różnych stron świata. Więcej: pomorska.pl/grudziadz

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Pieniądze. Oszuści wyłudzili 300 tys. zł od mieszkańców pow. lipnowskiego! **str. 7**

eprasa.pl 68aab26b38

AUTOPROMOCJA 0011229916

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Jutro w „Pomorskiej”
Strefa Biznesu

- Zakupy alkoholu w Polsce po nowemu
- Wraca temat budowy schronów
- 1,3 biliona złotych leży na kontach Polaków

Marek Twaróg
redaktor naczelny PPG

WETO WOBEC SAFE TO KROK W KIERUNKU WYJŚCIA POLSKI Z UE

Prezydent Karol Nawrocki w razie weta dopuściłby się zdrady stanu - już dawno zawyrokował prezydent Bronisław Komorowski, za co dostało mu się od wydelikaconych publicystów, którzy mocne słowa akceptują tylko w ustach prawicowych radykałów. Ale to prawda. Odrzucając SAFE, Nawrocki oparł bezpieczeństwo Polski na kłamstwie, kreatywnej księgowości i przekonaniu, że obywatele państwa, na czele którego stoi, są głupcami

Prezydent RP chyba przypadkowo obnażył cały swój polityczny modus operandi.

1. Całe bezpieczeństwo Polski opiera na politycznym PR, od dawna wie, że można Polakom wmówić wszystko. Można wmówić wszystko, bo o wielu sprawach nie mają pojęcia, a już na pewno nie mają pojęcia o działalności banku centralnego, rezerwach, odsetkach, odpisach księgowych. Dlatego uwierzą - uważa Nawrocki - że nagle Polska jest bogatsza o 200 mld złotych (SAFE 0%). I nie będą pytać, dlaczego ułamka z tych 200 mld nie znalazł wcześniej na przykład na ratowanie zdrowia Polaków i naprawianie systemu zdrowia.

2. Zakwestionował kompetencje i wiedzę polskiej armii - tak wprost to nowość - która jest przekonana, że pożyczka SAFE jest korzystna dla rozwoju naszej obronności, zamiast tego zawierzył figurom pokroju Marcin Przydacz i Sławomir Cenckiewicz. Nad którymi honorowy patronat sprawuje Jarosław Kaczyński ze swoimi pierwotnymi fobiami unijnymi i niemieckimi.

3. Wiara w administrację Trumpa - jej obietnice, przewidywalność, honor, wartości - wydaje się niezachwiana, co jest ewenementem w skali świata. Bez wątpienia bowiem Nawrocki działa w myśl amerykańskiego biznesu.

4. Nawrocki czuje się silny politycznie lub jest kompletnie nieświadomy swoich przewag i słabości (bardziej możliwe), bo otwarcie zlekceważył potrzeby polskiego przemysłu zbrojeniowego. Bydgoszcz, Grudziądz, Stalowa Wola, Jelcz, Starachowice, Radom, Gliwice, Skarżysko to tylko kilka z kilkunastu tysięcy firm, które mogły lepiej prosperować.

5. Długoterminowym celem Nawrockiego jest zakwestionowanie obecności Polski w Unii Europejskiej. Co nie powinno dziwić nikogo, kto śledzi działalność prawicowych ekstremistów, do których prezydent niebezpiecznie się zbliża. Odrzucenie unijnego SAFE jest bowiem jednym wielkim votum nieufności wobec Unii. Być może też wobec całego porządku europejskiego ufundowanego na prymacie demokracji i dążeniu do wspólnego bezpieczeństwa.

Tu zabrnęła Polska w zaledwie 22 lata od wejścia do UE, co zapoczątkowało najlepszy okres naszego kraju we współczesnej historii.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

9°C
3°C

Imieniny obchodzą
Dziś
Izabela, Gabriel, Hilary
Jutro
Gertruda, Zbigniew, Patryk

Setki podwykonawców z regionu łączy z SAFE więcej niż się wydaje...

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Po zawetowaniu ustawy o SAFE przez prezydenta Nawrockiego pieniądze unijne będą musiały przechodzić wyłącznie przez Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. To, zdaniem byłego wiceministraobrony, Janusza Zemke, oznacza więcej komplikacji i mniej czasu na podpisanie umów.

Po ogłoszeniu przez Nawrockiego, że nie podpisze ustawy o SAFE, jedyna droga, jaką unijne fundusze trafią w ramach programu do polskiej branży zbrojeniowej, wiedzie przez Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. Warto dodać, że instrument ten powstał w kwietniu 2022 po agresji Rosji na Ukrainę. Jest częścią przyjętej w Sejmie, przy poparciu wszystkich posłów, ustawy o obronie ojczyzny. Funduszem zarządza Bank Gospodarstwa Krajowego i jest skierowany wyłącznie do potrzeb sił zbrojnych.

Bezpieczeństwo to nie tylko armia

Ustawa, która została zawetowana przez prezydenta, zakładała, że 85 proc. środków z SAFE będzie kierowanych na modernizację wojska, ale 15 proc. z tego - a mówimy o ponad 25 mld zł - miało trafić na potrzeby policji, straży granicznej, służby ochrony państwa, do walki z cyberprzestępczością, na rozbudowę infrastruktury, która potem służyłaby też wojsku.

- Dzisiaj już dobrze wiemy, że bezpieczeństwo Polski to nie jest tylko kwestia wojska, ale to też działania angażujące inne służby, przykładowo, w coraz większym stopniu straż graniczną - zaznacza Janusz Zemke. - Obecnie na granicy nie mamy tylko strażników, ale też wojsko. Żołnierze zamiast się szkolić, pilnują granicy. Z czego to wynika? Między innymi z tego, że Straż Graniczna ma niedobory sprzętowe.

Niemożność finansowania innych służb przy użyciu Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych to jednak, zdaniem Zemkego, nie jedyny problem z zawetowaną ustawą o SAFE. Drugi, niemniej istotny, polega na ograniczeniu elastyczności w wydawaniu środków, które mają trafić do Polski.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Janusz Zemke: - Ochrona Polski to nie tylko kwestia wojska, ale to też działania angażujące inne służby

- Do końca maja z Funduszu SAFE można finansować zakupy, które dokonało jedno państwo, wyłącznie u siebie - mówi były wiceszef MON. - Tu się więc naprawdę liczy czas.

Z Bydgoszczy, przez Tarnów do Stalowej woli

Przy tej okazji warto również wspomnieć, jak ta sytuacja rzutuje na przepływy pieniędzy i spodziewane zyski dla gospodarki. Sieć kooperantów w przemyśle zbrojeniowym jest dość rozbudowana, a fakt pozyskania dodatkowych funduszy na kontrakt w jednej części Polski może rzutować na decyzje podejmowane w odległym województwie. Przykład? Pojazd opancerzony „Borsuk”.

- Potrzebujemy tych Borsuków tysiąc, a do tej pory wojsko podpisało umowy tylko na dostarczenie 115. Z tego SAFE miała być podpisana umowa wykonawcza na kolejne 156 sztuk - wylicza Zemke. - Ale „Borsuk” to nie tylko Huta Stalowa Wola, tylko tam jest ponad 250 większych kooperantów, a ci mają oczywiście jeszcze swoich dostawców. Wśród tych kooperantów nie są tylko takie firmy wielkie, jak WB Electronics, czy Zakłady Mechaniczne Tarnów, ale przykładowo pewne elementy do tych Borsuków produkuje także bydgoski Polon-Alfa. To są na przykład urządzenia dozymetryczne.

Ponieważ „Borsuki”, jako zupełnie nowy produkt na rynku, są na razie tylko kupowane tylko przez polską armię, to dzisiaj - zaznacza Zemke - na podpisanie tej umowy mamy czas tylko do końca maja. - Potem można podpisywać umowy, ale pod warunkiem, że pojawi się także nabywca także z innego państwa. Pamiętajmy, że SAFE to są środki do wzmacniania przemysłu obronnego w Europie - tłumaczy.

Ponadto pieniądze z SAFE są „tu i teraz”. Zasada byłaby taka: Jeżeli Polska podpisuje umowy, to w ciągu 14 dni otrzymuje przelew do wysokości 15 proc., czyli znów ponad 25 mld zł. Te pieniądze pierwotnie przewidywane były do przelania w marcu, ale w związku z wetem trzeba wdrożyć inną ścieżkę - mówimy o terminie kwietniowym.

Zyski NBP. Hipotetyczne?

Zemke nawiązuje do propozycji prezydenta, „SAFE 0 proc.”:

- Jak NBP będzie miał zysk - a wiadomo już, że w tym roku zysku nie będzie, to się być może pojawi za rok - ale przewidziano to i tam jest taki ładny zapis, że jeśli tego zysku nie ma, to wtedy BGK może wyemitować obligacje. Załóżmy, że bank emituje obligacje, to on to musi sprzedać. Więc na pewno sprzedaż tych obligacji to jest kwestia iluś miesięcy, i na pewno Polska nie będzie wtedy płaciła 3 proc., tylko 5, albo 6 proc., by ktoś je kupił.

Zemke zwraca uwagę na jeszcze inną okoliczność, związaną ze spojrzeniem czysto finansowym na problem przyjęcia funduszy na zbrojenia alternatywną drogą. Jak mianowicie zauważa, środki z SAFE zwolnione są z podatku VAT, który w przypadku produkcji broni w Polsce wynosi 23 proc. - Zatem prawie jedna czwarta środków, w sytuacji, kiedy kupujemy wedle „starych reguł”, wraca do budżetu - mówi były wiceszef MON. - Stąd właśnie opinia, że polska broń jest droga, ale już nikt nie mówi, że polska broń zawiera obowiązkowy ten podatek 23 proc. Jak to teraz będzie dystrybuowane przez Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych? Nie mam jasności, jak będą wyglądały te sprawy podatkowe. Może się okazać, że ta duża kwota dofinansowania stopnieje. Nie spotkałem się jednak jeszcze z jakąś oficjalną interpretacją ministra finansów. Ale w UE zasada jest taka, że jeśli są to unijne środki, to wtedy się nie płaci VAT-u.

Bez ustawy SAFE dużo niewiadomych

Eksperci gospodarczy na razie nie zabierają głosu w tej sprawie.

Powstaje też inne zagadnienie. Jak zmieni się impuls ekonomiczny w sytuacji wdrażania SAFE przez FWSZ w stosunku do sytuacji, w której weszłaby w życie (zawetowana) ustawa?

Jest też problem z ramami czasowymi, w których należy się wywiązać z umowami finansowanymi z pożyczki unijnej. Wszystkie te środki muszą być wydane do końca 2030 roku.

Pieniądze mogłyby trafić do tysięcy firm

- Ktoś powie, że 4,5 roku to dużo czasu. A to wcale nie jest dużo czasu. Zanim jednak zakłady sprzedadzą finalny produkt, muszą dokonać zamówień podzespołów, a z zasady czas dostarczenia różnych podzespołów, komponentów to około dwa lata - mówi Zemke.

- Zatem teza, że skorzystamy z zysków NBP, który się być może pojawi w przyszłym roku, oznacza, że ten czas się dramatycznie kurczy. Moim zdaniem przez to nie będzie można wykorzystać wszystkich środków - dodaje.

Tłumaczy, że wojsko kieruje się „świętą” zasadą, wedle której może podpisać umowy na kupno uzbrojenia wyłącznie, kiedy ma na to środki. Realne, a nie zapowiadane: - Jestem ciekaw, jeżeli te środki z tego rzekomego SAFE 0% NBP-owskiego pojawią się za rok, no to w ciągu tego roku umów na dostawę sprzętu podpisywać nie można, bo przecież fizycznie tych pieniędzy na koncie nie ma.

Zdaniem byłego wiceministra decyzja prezydenta skomplikuje wydatkowanie środków:

- W samych spółkach PGZ pracują dzisiaj 23 tysiące ludzi, ale to są osoby, które się zajmują produkcją o finalnym charakterze, a każdy ma dziesiątki albo setki podwykonawców. To nie tylko finalne zakłady produkcyjne, ale tysiące zakładów mniejszych, prywatnych, państwowych poddostawców. To jest cała logistyka, transport, ochrona, obsługa finansowa, to jest już w Polsce bardzo duży sektor przemysłu i do tego coraz bardziej nowoczesny. ©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Nasza „zbrojeniówka” liczyła na miliony z SAFE

Maciej Czerniak, (DD)
maciej.czerniak@polskapress.pl

Prawie 900 podmiotów z Kujawsko-Pomorskiego liczyło na korzyści z transferu środków w ramach SAFE. Politycy i przedsiębiorcy komentują, co się zmieni po zawetowaniu ustawy przez prezydenta Karola Nawrockiego.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI/ARCHIWUM

Bydgoskie zakłady Nitrochem biorą udział w produkcji amunicji 155 mm (na zdjęciu produkcja bomb do samolotów F-16)

Podczas nadzwyczajnego posiedzenia rządu 13 marca, związanego z zawetowaniem przez prezydenta Karola Nawrockiego ustawy o mechanizmie SAFE, Donald Tusk informował, że polskie przedsiębiorstwa zwracają się z pytaniami, czy i kiedy mogą liczyć na wsparcie finansowe.

Wybrzmiały nazwy spółek z branży zbrojeniowej z Kujawsko-Pomorskiego, w tym Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy, zakładów elektromechanicznych Belma, a także bydgoskiego Nitro-Chemu, największego producenta trotylu na potrzeby państw sojuszniczych NATO w Europie.

- Chcę powiedzieć tym wszystkim, którzy czekają na te pieniądze: weto prezydenta nas nie zatrzyma i nie zatrzymało. Przyjmiemy uchwałę, dzięki której (...) te pieniądze tak czy inaczej do was trafią - słowa premiera cytuje Radio ZET.

Przypomnijmy, prezydent w wygłoszonym w czwartek, 12 marca orędziu zapowiedział: - Nie podpiszę ustawy dotyczącej europejskiego programu SAFE.

Program doposażenia polskiej zbrojeniówki z funduszy z KE nosi nazwę „Polska Zbrojna”. Chodzi o dotacje z formie niskooprocentowanej pożyczki w wysokości 185 miliardów złotych, które miałyby trafić na finansowanie polskich zbrojeń.

Wcześniej rząd deklarował, że unijna pożyczka na preferencyjnych warunkach miała zostać wydana w 89 procentach w firmach prowadzących produkcję na terenie Polski. Na liście projektów z SAFE były również przedsiębiorstwa z Kujawsko-Pomorskiego.

Według Karola Nawrockiego SAFE jest zagrożeniem dla suwerenności Polski i uderza w jej niezależność oraz bezpieczeństwo ekonomiczne. Te obawy były związane z faktem, że pożyczka miała zostać zaciągnięta „w obcej walucie” (euro) na 45 lat. Nawrocki wygłosił apel do rządu o procedowanie jego projektu ustawy wykorzystującej finansowanie przy użyciu NBP.

Gawkowski: Wstyd i hańba

Wątek przedsiębiorstw z Kujaw i Pomorza, które znalazły się na liście projektów z SAFE, trafił również do Sejmu. W piątek, na posiedzeniu po zebraniu KPRM, głos w tej sprawie zajął minister cyfryzacji i wicepremier Krzysztof Gawkowski.

- To weto wczorajsze, które ogłosił pan prezydent Nawrocki, to jest jak strzał w plecy polskiego żołnierza i polskiej armii - zaczął Gawkowski. Następnie użył słów „wstyd i hańba” zwracając się do szefa Kancelarii Prezydenta RP, Zbigniewa Boguckiego, obecnego na sali.

Jak podkreślał szef resortu cyfryzacji, zawetowany projekt SAFE stanowił instrument finansowy, który miał dawać „poczucie odpowiedzialności za polską armię”: - Najwięcej zakładów, które miały skorzystać z tych środków z programu SAFE, jest w polskiej gospodarce i umocowanych.

Wyliczał zakłady wpisane na listę projektów SAFE: Huta Stalowa Wola, bydgoskie zakłady Nitro-Chem, Stomil, Wojskowe Zakłady Uzbrojenia w Grudziądzu, bydgoska Belma.

Łącznie z pieniędzy z SAFE miało skorzystać 899 przedsiębiorstw tylko w Kujawsko-Pomorskiem. Mimo to, komentarze, w tym podkreślające „kontrowersyjność” samej dyskusji na temat tego mechanizmu, pojawiały się w już wcześniej.

Jeszcze przed opublikowaniem przez rząd listy spółek, do których mają trafić środki, bydgoscy radni 25.02 przyjęli apel do prezydenta RP o niezwłoczne podpisanie ustawy. Stwierdzono, że wśród spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej, która ma być głównym beneficjentem programu, znajdują się m.in. PGZ wraz z bydgoskimi zakładami, Nitro-Chem oraz WZL nr 2.

- To idealny przykład przenoszenia ogólnopolskich problemów i emocji na lokalny grunt. Ta dyskusja nie ma dzisiaj na celu nic innego poza wywołaniem emocji, podostrzeniem przekazu sesji - mówił wówczas Paweł Bokiej z Bydgoskiej Prawicy.

Nitro-Chem o SAFE: Opcja zwiększenia mocy produkcyjnych

Żadna ze spółek zbrojeniowych działających na terenie Bydgoszczy nie opublikowała w piątek stanowiska w sprawie informacji na temat zablokowania przez Pałac Prezydencki ustawy o SAFE.

Wcześniej jednak przedstawiciele tej branży wypowiadali się na temat planów dotyczących tego mechanizmu.

Tak było choćby w przypadku spółki Nitro-Chem, uczestniczącej w lutowej konferencji „SAFE - bezpieczna Polska”.

- Program SAFE otwiera nowe możliwości inwestycyjne i rozwojowe dla polskich przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego, w tym w obszarze zwiększania mocy produkcyjnych, innowacji technologicznych i wzmacniania łańcuchów dostaw - podkreślały władze bydgoskiej spółki w komunikacie na ten temat.

Z nieoficjalnych informacji wynikało, że do tej spółki właśnie w ramach SAFE miał trafić około 1 mld zł na zwiększenie możliwości produkcyjnych.

Z kuluarowych informacji bliskich Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że od tygodni przedstawiciele branży zbrojeniowej w Bydgoszczy i regionie kontaktowali się z urzędnikami w kontekście możliwości wdrażania SAFE.

„Z wcześniejszych przecieków można było się dowiedzieć, że bez nowej ustawy nie będzie możliwe sięgnięcie po środki na inne wydatki niż zakup uzbrojenia dla armii. To oznacza, że Polska może nie sięgnąć po pieniądze na rozbudowę infrastruktury, ale także na inwestycje w Straży Granicznej i Policji” - zaznacza z kolei Dziennik Zachodni.

WZU niemal gotowe

Wojskowe Zakłady Uzbrojenia w Grudziądzu to jedna z czterech kujawsko-pomorskich firm, które mają skorzystać na wdrożeniu programu SAFE. O szansach, jeszcze przed wetem, mówił nam Rafał Pilarski, członek zarządu ds. technicznych i produkcyjnych.

- Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A. w Grudziądzu spodziewają się zamówień związanych przede wszystkim z realizacją kluczowych programów modernizacji obrony powietrznej Sił Zbrojnych RP, w szczególności programów Wisła (faza II) oraz Narew. Na dziś możemy tylko wskazać, że potencjalne kontrakty mają strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa.

- W związku z planowanym zwiększeniem skali produkcji spółka realizuje obecnie istotne inwestycje infrastrukturalne. WZU S.A. pozyskała z Ministerstwa Aktywów Państwowych środki z Funduszu Inwestycji Kapitałowych w wysokości 198,4 mln zł. Środki te przeznaczone są na zakup działki oraz budowę trzech nowoczesnych hal produkcyjnych oraz magazynu wysokiego składowania. W związku z planowanymi zamówieniami można spodziewać się zwiększenia zatrudnienia. Skala rekrutacji będzie oczywiście uzależniona od ostatecznej liczby i harmonogramu realizowanych kontraktów, jednak już dziś zakładamy potrzebę wzmocnienia zespołu zarówno o kadrę inżynierską, jak i pracowników produkcyjnych.

SAFE tylnymi drzwiami

Rząd zaznacza, że i tak pozyska fundusze unijne, ale pomniejszone o 2,5 mld euro, które pierwotnie miały trafić na doposażenie policji, jak również między innymi straży granicznej.

Wszystko dlatego, że program będzie musiał być teraz wdrożony prawdopodobnie przez działający już Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych.

Tą drogą jednak nie sfinansuje się wydatków na wzmocnienie policji, straży granicznej.

- Bardzo się cieszę, że mimo decyzji prezydenta Karola Nawrockiego, premier Donald Tusk jednoznacznie zadeklarował realizację programu Polska Zbrojna - komentuje sprawę Michał Sztybel, wojewoda kujawsko-pomorski. - Weto prezydenta jest jak podkładanie nogi, kiedy ktoś jest rozpędzony, ale bezpieczeństwo jest tak ważne, że mimo to inwestycje istotne dla kujawsko-pomorskiego będą realizowane.

Wojewoda dodaje: - Premier, podczas wypowiedzi przed posiedzeniem Rady Ministrów, wymienił wszystkie spółki zbrojeniowe z województwa kujawsko-pomorskiego i to cieszy, choć będzie wymagało ogromnej mobilizacji, aby zrealizować plany bez wsparcia, które mieliśmy otrzymać w ramach SAFE.

● Dziś w WZU w Grudziądzu oraz w Belmie i Nitrochemie w Bydgoszczy ma przebywać minister Krzysztof Gawkowski. Ma być mowa o finansowaniu i podpisanie pierwszych umów.

©℗

Dziś rozpoczynają się przebudowy dróg w Żołędowie i Ostromecku. Będą utrudnienia

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Zarząd Dróg Wojewódzkich także poczuł wiosnę, więc od dziś zapowiedział początek prac na dwóch drogach wojewódzkich pod Bydgoszczą.

„Po zimowej przerwie ruszają prace na ważnych placach budo-wy na drogach wojewódzkich. Duży zakres inwestycji realizowany będzie w tym roku m.in. na drogach powiatu bydgoskie-go” - informuje ZDW. Chodzi o DW244 w Żołędowie oraz DW551 Strzyżawa - Ostromecko - Nowy Dwór.

Właśnie dziś rozpoczynają się prace rozbiórkowe w ciągu drogi wojewódzkiej nr 244 na ul. Jastrzębiej w Żołędowie. „Najprościej gruntownie przebudowywany odcinek drogi ominąć wygodnym objazdem z wykorzystaniem drogi ekspresowej S5 (pomiędzy węzłami Bydgoszcz Północ i Maksymilianowo)” - piszą drogowcy na FB.

Umowę na modernizację drogi łączącej Żołędowo z Osielskiem podpisano w styczniu. Za 38,6 mln zł (wykonawcą będzie firma Marbruk) powstaną chodniki, ścieżki rowerowe, doświetlone przejścia, a na skrzyżowaniu z drogą do Kotomierza zbudowane zostanie rondo. Zakres prac obejmuje też wymianę sieci: teletechnicznych, wodno-kanalizacyjnych i elektroenergetycznych. Zadanie realizowane będzie we współpracy z samorządem gminy Osielsko (ok. 12 mln zł) przy wsparciu Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Finisz prac spodziewany jest w 2027 r.

Warto dodać, że w 2025 r. na DW244 otaczającej od północy Bydgoszcz samorząd zmodernizował odcinek Aleksandrowo - Strzelce Górne (1,5 km, odnowiono jezdnię i pobocza), dzięki współpracy z gminą Dobrcz zbudowana został ścieżka rowerowa. Do przebudowy wiaduktu w ciągu DW244 w Maksymilianowie przygotowuje się PKP PLK.

Większe utrudnienia szykują się na DW551. „Od początku tygodnia rozpoczną się prace przygotowawcze, rozbiórkowe i związane z przebudową sieci na odcinku Strzyżawa - Ostromecko. Wykonawca wejdzie też na odcinek Ostromecko - Nowy Dwór. Prace prowadzone będą pod ruchem wahadłowym, bez objazdów. Ruchem pojazdów sterować będą pracownicy wykonaw-cy oraz sygnalizacja świetlna. W związku z tym należy liczyć się z dłuższym czasem przejazdu. Przypominamy, że w drodze do Unisławia można wybierać też alternatywne DW 546 i 597 (przez Złąwieś i Rzęczkowo). Wspólnie z wykonawcą przygotowujemy dodatkowe rozwiązania w Strzyżawie, by w kolejnych newralgicznych etapach prac minimalizować utrudnienia” - informuje ZDW.

Rozbudowa na terenie pow. bydgoskiego obejmuje odcinki: od Strzyżawy do Ostromecka i od Ostromecka do Nowego Dworu. Zakres prac: wzmocnienie konstrukcji drogi, ułożenie nowych warstw nawierzchni, przebudowa dwóch przepustów, wykonanie nowych poboczy i zjazdów. Prace prowadzone będą również na sieciach oraz przy budowie kanalizacji deszczowej i chodników w Strzyżawie.

Inwestycję realizuje firma Colas za 21,8 mln zł (85 proc. to dofinansowanie unijne). Prace mają zakończyć się jesienią. ©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Pożyczą „po cichu” i wpadną w sidła lichwy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Zakupy na kredyt dają złudzenie luksusu i może on kosztować dwa razy tyle, ile jest wart. Bank będzie musiał przed tym ostrzec. Na tym kończą się plusy nowej ustawy?

FOT. ARCHIWUM

Obecnie aż co szósta transakcja pożyczkowa odbywa się poza prawem. Szara strefa finansowa to ok. 15 procent rynku, co oznacza obrót rzędu 5,1 mld złotych

Kto z nas nie widział reklamy kredytu, w której przystojny mężczyzna jedzie pięknym autem lub kosi trawę przed domem jak z katalogu? Sugeruje, że to kredyt pozwolił mu na takie luksusy.

Zmienić ma to nowa ustawa o kredycie konsumenckim, która m.in. zakaże reklam sugerujących, że kredyt stanowi sposób na poprawę poziomu życia. Instytucje udzielające kredytów będą musiały wyraźnie informować w reklamach, że zaciągnięcie zobowiązania wiąże się z dodatkowymi kosztami. Wprowadzony zostanie więc obowiązek ostrzegania o kosztach kredytu.

I na tym, zdaniem ekspertów, kończą się plusy nowelizowanej ustawy, przygotowanej przez UOKiK, której projekt liczy prawie sto stron i reguluje proces udzielania kredytów.

Znalazły się w nim jeszcze: zniesienie limitu kwotowego (255 550 zł) dla kredytów konsumenckich; rygorystyczne zaostrzenie zasad oceny zdolności kredytowej; wydłużenie terminów na odstąpienie od umowy (np. dla niektórych umów na odległość do 30 dni); zakaz konfigurowania interfejsów tak, aby zmuszać do decyzji o kredycie i zmiany w Sankcji Kredytu Darmowego (SKD). Dotychczasowa automatyczna sankcja zostanie zastąpiona systemem „miarkowania”. Pełny zwrot odsetek i kosztów będzie możliwy głównie przy najpoważniejszych naruszeniach.

Zmiana przepisów może przynieść skutek odwrotny od zamierzonego - alarmują m.in. eksperci Warsaw Enterprise Institute. Zamiast chronić konsumentów przed nadmiernym zadłużeniem, ograniczą dostęp do legalnego finansowania i skierują część popytu do szarej strefy.

Już dziś niemal 80 proc. wniosków o pożyczkę pozabankową kończy się odmową. Wykluczeni z legalnego rynku konsumenci coraz częściej szukają finansowania poza systemem. Według szacunków WEI szara strefa w sektorze pożyczkowym osiągnęła poziom ok. 15 proc. rynku, co oznacza obrót rzędu 5,1 mld zł rocznie. Innymi słowy, aż co szósta transakcja pożyczkowa w Polsce odbywa się poza literą prawa.

- Wyśrubowane regulacje sprawiają, że kredyt konsumencki stanie się dobrem luksusowym. Państwo tworzy system dwóch prędkości. Osoby z wysoką zdolnością kredytową mają dostęp do wielu źródeł finansowania, podczas gdy osoby o niższych dochodach lub pracujące na mniej stabilnych umowach są wypychane poza legalny rynek - komentuje Piotr Palutkiewicz, wiceprezes i dyrektor generalny Warsaw Enterprise Institute.

Dla wielu gospodarstw domowych pożyczki pozabankowe pełnią funkcję finansowego „bezpiecznika”. Jak pokazują badania WEI, ponad 10 proc. osób ubiega się o pożyczkę z powodów zdrowotnych, np. w sytuacji nagłych wypadków medycznych.

Gdy legalny rynek zostaje nadmiernie ograniczony, popyt nie znika - przenosi się do szarej strefy. Tam nie obowiązują żadne standardy ochrony konsumenta, a egzekwowanie praw bywa w praktyce niemożliwe. W szarej strefie na zdesperowanych pożyczkobiorców czekają nie tylko internetowi oszuści oferujący pożyczki „bez BIK”, lecz także zorganizowane grupy przestępcze działające na rynku lichwy. W przypadku takich podmiotów konsumenci nie mają praktycznie żadnych możliwości dochodzenia swoich praw.

Zostaną bez nadzoru i realnej ochrony prawnej. Dla wielu będzie to początek spirali zadłużenia, z której coraz trudniej będzie wyjść bez dramatycznych decyzji.

Projekt ustawy zakłada też przymusowe przekazywanie informacji o kupionych długach przez wtórnych wierzycieli i to w wyjątkowo krótkim czasie – 7 dni od zakupu portfela. Tydzień to za mało, żeby zweryfikować prawdziwość danych, w efekcie wiele osób starających się o kredyt dostanie odmowę, bo będzie widniała w BIK-u jako dłużnik, mimo faktycznej spłaty kredytu.

- Jeżeli nowe przepisy skierują kluczowe dane o zadłużeniu przede wszystkim do BIK, a rola BIG-ów zostanie ograniczona, motywacja do terminowej spłaty zobowiązań spadnie, a małym firmom będzie znacznie trudniej ocenić ryzyko współpracy z nowym klientem - dodaje Adam Łącki, prezes Krajowego Rejestru Długów BIG. ©℗

Już prawie wszystkie emerytury czerwcowe są przeliczone

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

- Moja emerytura po przeliczeniu wzrosła o niemal 200 złotych - cieszy się pani Brygida z Bydgoszczy. ZUS już kończy przeliczanie tzw. emerytur czerwcowych.

Pani Brygida przeszła na emeryturę w czerwcu 2016 roku.

„Nie miałam pojęcia, że wówczas obowiązujące przepisy nie przewidywały uwzględniania dodatkowych waloryzacji kwartalnych, a wyłącznie roczną. W efekcie tak zwani czerwcowi emeryci dostawali niższe świadczenia. Przez lata czułam się pokrzywdzona. Cieszę się, że w końcu wadliwe prawo zostało naprawione, a emeryci czerwcowi mają przeliczane świadczenia. Ja zyskałam prawie 200 zł co miesiąc. Znajomej ZUS podniósł emeryturę o ponad 100 złotych. Mam na Uniwersytecie Trzeciego Wieku pana, który na przeliczeniu emerytury zyskał ponad 300 złotych. Szkoda, że przez lata nasze świadczenia były niesłusznie zaniżane i nie dostaniemy wyrównania za ten czas. To byłoby po kilka czy kilkanaście tysięcy złotych. Niestety, w budżecie nie ma takich pieniędzy, bo teraz musimy się zbroić na potęgę” - pisze w mailu nasza Czytelniczka.

Po przeliczeniu świadczenia wzrosły

Od 1 stycznia 2026 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych z urzędu przelicza emerytury przyznane w czerwcu w latach 2009–2019, a także renty rodzinne po tych osobach.

Do końca lutego br. ZUS przeliczył w całym kraju 215,5 tys. świadczeń (98 proc.). Wypłatę po przeliczeniu otrzymało już 129,6 tys. osób. W 98,5 tys. przypadków (76 proc.) świadczenia okazały się wyższe.

W pozostałych przypadkach przeliczenie nie wpłynęło na wzrost wypłacanej kwoty.

- Działo się tak m.in. wtedy, gdy mimo podwyższenia świadczenie nadal było niższe od gwarantowanej najniższej emerytury wypłacanej klientowi, albo gdy osoba pobiera tzw. rentę wdowią, czyli połączoną wypłatę renty rodzinnej i własnego świadczenia, w maksymalnej wysokości - równej trzykrotności najniższej emerytury - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, w województwie kujawsko-pomorskim wyższe świadczenie po przeliczeniu otrzymało 5,9 tys. osób, natomiast u 1,7 tys. osób przeliczenie nie wpłynęło na wysokość wypłaty. 98 proc. przeliczonych świadczeń dotyczy emerytur, a renty rodzinne stanowią jedynie 2 proc. Przeliczenia częściej obejmują świadczenia kobiet (66 proc.) niż mężczyzn (34 proc.).

Seniorzy otrzymają nowe decyzje

Dzięki przeliczeniu emerytur i rent świadczeniobiorcy zyskali średnio w kraju 172,11 zł brutto miesięcznie, a w województwie kujawsko-pomorskim 165,22 zł brutto.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje o przeliczeniu emerytur czerwcowych w wydawanych decyzjach.

Do końca lutego wysłano już ok. 80 proc. decyzji dotyczących tych świadczeń. Ostatnie pisma zostaną przekazane klientom w kwietniu. Co ważne, przepisy nie przewidują wypłaty wyrównania świadczenia za okres przypadający przed 1 stycznia 2026 roku. ©℗

Państwowa ziemia nadal pod ochroną. Zakaz sprzedaży wydłużony o dekadę

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Państwowe grunty rolne nie trafią na rynek jeszcze przez wiele lat. Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która przedłuża obowiązujący zakaz sprzedaży ziemi z zasobu Skarbu Państwa.

Prezydent zatwierdził dziesięć ustaw, w tym trzy dotyczące rolnictwa. Ograniczenie w sprzedaży ziemi będzie obowiązywać do 30 kwietnia 2036.

Zapowiadał od początku kadencji

Podczas podpisania ustawy prezydent przypomniał, że pomysł pojawił się na początku jego kadencji. Według Karola Nawrockiego, nowe przepisy uchronią państwową ziemię w sytuacji rosnącej presji na rynek rolny. Wśród zagrożeń prezydent wymieniał m.in. skutki umowy handlowej UE z państwami Mercosur, napływ produktów rolnych z Ukrainy oraz wymagania związane z Zielonym Ładem:

„W tych okolicznościach państwo musi stać po stronie polskich rolników. (...) Jednak potrzebne będzie dalsze wsparcie i ochrona rolników, którzy są fundamentem naszego bezpieczeństwa żywnościowego”.

Co zmienia ustawa

Nowelizacja ustawy o gospodarowaniu ziemią z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przedłuża obowiązujący już mechanizm wstrzymania sprzedaży gruntów państwowych. Zakaz obejmuje grunty należące do zasobu państwowego, ich części oraz udziały we współwłasności takich gruntów. W uzasadnieniu wskazano, że rozwiązanie ma ograniczyć wykup ziemi przez podmioty traktujące ją wyłącznie jako inwestycję. Celem ustawy ma być utrzymanie gruntów przede wszystkim w rękach gospodarstw rodzinnych.

Wyjątek dla mniejszych działek

Nowe przepisy wprowadzają jednocześnie zmianę dotyczącą sprzedaży niewielkich gruntów. Dotychczas bez szczególnych procedur można było sprzedać działki o powierzchni do 2 hektarów. Po zmianie limit wzrośnie do 5 hektarów. Chodzi głównie o sytuacje, gdy niewielkie parcele mogą zostać włączone do sąsiednich gospodarstw.

Państwowa ziemia w regionie

W regionie wciąż znajduje się spory zasób gruntów należących do Skarbu Państwa, którymi zarządza Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Najwięcej takich terenów pozostało w północnej części województwa, gdzie w przeszłości funkcjonowały duże państwowe gospodarstwa rolne. Dotyczy to zwłaszcza powiatów świeckiego, tucholskiego i sępoleńskiego. Państwowe grunty występują również w powiatach nakielskim i żnińskim. W wielu gminach są one użytkowane przez lokalne gospodarstwa na podstawie wieloletnich dzierżaw.

Dzierżawa zamiast sprzedaży

Przedłużenie zakazu sprzedaży oznacza, że obecny sposób gospodarowania tymi gruntami pozostanie bez zmian.

Ziemia z państwowego zasobu będzie nadal udostępniana przede wszystkim w formie dzierżawy.

Rolnicy korzystający z takich gruntów zawierają umowy z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, który zarządza państwowym zasobem ziemi rolnej. ©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Jednorazowe e-papierosy na celowniku rządu. Wkrótce mają zniknąć ze sprzedaży

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Jednorazowe papierosy elektroniczne mają zniknąć z polskich sklepów. Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia.

Zmiany mają ograniczyć dostęp do produktów nikotynowych i zmniejszyć liczbę osób rozpoczynających palenie.

FOT. ARCHIWUM

Nowelizacja obejmuje także tzw. woreczki nikotynowe. Zgodnie z projektem w sprzedaży pozostaną jedynie warianty o smaku tytoniu

Nie kupisz nawet w internecie

Projekt przewiduje wprowadzenie zakazu sprzedaży jednorazowych papierosów elektronicznych. Dotyczyć ma zarówno urządzeń z nikotyną, jak i tych zawierających płyn bez tej substancji. W praktyce oznacza to zakaz wprowadzania takich produktów do obrotu. Nie będzie można oferować ich w sklepach ani w sprzedaży internetowej.

W projekcie zapisano również definicję jednorazowego e-papierosa. Ma to być urządzenie, którego nie można ponownie napełnić płynem ani używać z wymiennymi wkładami.

Nowelizacja obejmuje także tzw. woreczki nikotynowe. Zgodnie z projektem w sprzedaży pozostaną jedynie warianty o smaku tytoniu. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia aromaty - np. miętowe, owocowe czy słodkie - zwiększają atrakcyjność tych produktów dla młodych osób.

Projekt przewiduje też zakaz sprzedaży niektórych wyrobów zawierających nikotynę, które formalnie nie są produktami tytoniowymi ani wyrobami powiązanymi z tytoniem. Wyjątek mają stanowić produkty dopuszczone jako leki, wyroby medyczne, żywność lub pasza.

Identyfikator obowiązkowy

Projektowane przepisy rozszerzają także możliwości kontroli rynku e-papierosów. Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz Inspekcja Handlowa będą mogły zlecać badania laboratoryjne płynów do e-papierosów oraz emisji z tych urządzeń. Badania mają sprawdzać, czy produkty spełniają wymagania techniczne oraz czy nie stwarzają zagrożenia dla zdrowia.

Na opakowaniach e-papierosów i pojemników z płynem ma znaleźć się specjalny identyfikator produktu. Ma on ułatwić identyfikację wyrobów i kontrolę ich obecności na rynku.

Projekt przewiduje także kary za wprowadzanie do sprzedaży zakazanych produktów. Może to być grzywna do 200 tys. zł, kara ograniczenia wolności albo obie te kary łącznie.

Produkty niespełniające nowych wymagań będą mogły pozostać w sprzedaży jeszcze przez 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy. Po tym czasie ich sprzedaż będzie niedozwolona.

Płacimy za to wszyscy

Ministerstwo Zdrowia podkreśla, że używanie e-papierosów zwiększa ryzyko rozpoczęcia palenia tradycyjnych wyrobów tytoniowych. Palenie pozostaje jedną z głównych możliwych do uniknięcia przyczyn zgonów. Ekonomiczne skutki palenia w Polsce szacowane są na około 57 mld zł rocznie. Obejmują koszty leczenia chorób odtytoniowych oraz straty wynikające z utraty produktywności.

W ostatnich latach liczba zgłoszeń e-papierosów i płynów do nich w europejskim systemie rejestracji produktów tytoniowych wzrosła niemal czterokrotnie.

Zakaz wprowadzania do obrotu jednorazowych e-papierosów z nikotyną będzie wymagał zgody Komisji Europejskiej. Wynika to z przepisów dyrektywy tytoniowej UE. Podobne rozwiązania przyjęło już jednak kilka państw europejskich.

©℗

Gdzie jesteś Olu? 22 lata od zaginięcia naszej dziennikarki

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Wracała z wyjazdu na narty i przepadła jak kamień w wodę. W nocy z 12 na 13 marca 2004 roku zaginęła Aleksandra Walczak, dziennikarka toruńskich „Nowości". My wciąż pytamy: Gdzie jesteś, Olu?

W 2004 r. Ola miała 52 lata. Od dawna pracowała jako dziennikarka w „Nowościach". Najpierw była sprawną reporterką w Toruniu, potem została szefową redakcji tej gazety w Grudziądzu. Przez całe swoje zawodowe życie nie stroniła od trudnych tematów, ale sięgała też po te lokalne, bardzo przyziemne. Tworzyła materiały przede wszystkim na temat bieżących spraw - zarówno społecznych, jak i kryminalnych.

Relacjonowała między innymi sesje grudziądzkiej rady miasta i rozprawy przed tamtejszym sądem. Spod jej ręki wyszły również głośne artykuły dotyczące mafii węglowej czy lokalnych gangsterów wyłudzających haracze od handlowców. Opisywała też proces oskarżonych o zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki.

Samochód ze śladami kocich łap

Przypomnijmy, co się stało. W piątek, 12 marca 2004 roku Aleksandra Walczak wracała z urlopu w Szczyrku, gdzie wraz z synem i jego kolegą była na nartach. Ona jechała swoją skodą, a jej towarzysze drugim autem. Z kurortu wyruszyli po południu i wkrótce się rozdzielili - syn pojechał przodem, a Ola swoi tempem za nim. O godz. 23.28 dziennikarka zadzwoniła do syna, by powiedzieć, że mija właśnie Papowo Toruńskie, miejscowość, w której mieszkał. Powiedziała, że rusza dalej, do Małego Rudnika pod Grudziądzem, gdzie stał jej dom. To była ich ostatnia rozmowa.

Przez weekend nic się nie działo, ale w poniedziałek, 15 marca Aleksandra Walczak bez żadnego usprawiedliwienia nie przyszła do pracy w redakcji. To się nigdy nie zdarzało. Jej zaginięcie zgłoszono tego samego dnia.

W środę, 17 marca, na Dworcu Głównym w Toruniu znalazł się jej samochód - czarna skoda fabia. W aucie nadal znajdowały się bagaże Oli i jej rzeczy osobiste. Brakowało jedynie dokumentów i komórki. Policja w samochodzie znalazła różne ślady. Auto było zakurzone, jakby stało gdzieś pod dachem. Na karoserii odznaczyły się ślady kocich łap. Niestety, te wszystkie tropy prowadziły donikąd.

Jak można się domyślić, pozostawienie samochodu na dworcu miało sugerować, że dziennikarka gdzieś wyjechała. Że wcale nie dotarła do domu pod Grudziądzem. Może postanowiła odciąć się od dotychczasowego życia i rozpocząć nowe w innej części Polski czy Europy?. W tę wersję jednak nie uwierzył nikt, kto znał Aleksandrę. Nie dali temu wiary także jej współpracownicy w redakcji.

Mocne nagrania w szufladzie

Dlaczego? Bo jak zawodowe życie Aleksandry Walczak było poukładane, tak to prywatne przypominało ruinę. Wszystko przez małżeństwo, które stało się dla niej koszmarem. Znana dziennikarka, szefowa oddziału gazety w Grudziądzu nie dzieliła się swoimi troskami z podwładnymi, tak po prostu nie wypadało.

Ci wiedzieli jedynie, że były pozwy rozwodowe składane i wycofywane przez obie strony. W mieście przebąkiwano też, że w małżeństwie dziennikarki i byłego pracownika służb (bo tym wcześniej zawodowo zajmował się mąż Aleksandry) nie dzieje się dobrze. Jej znajomi wiedzieli także, że tuż przed wyjazdem na narty, z którego już nie wróciła, złożyła kolejny pozew i tego pewnie by już nie wycofała.

FOT. ARCHIWUM

17 marca 2004 r. znaleziono samochód Oli zaparkowany przy dworcu PKP Toruń Główny

Małżeński koszmar zaczął wychodzić na światło dzienne dopiero po zaginięciu Aleksandry. W szufladzie jej redakcyjnego biurka znalezione zostały dokumenty, które schowała tam na wypadek batalii o majątek. To m.in. faktury za remonty w domu.

Znalazł się też dyktafon, na którym dziennikarka w ukryciu nagrywała domowe awantury - pełne obelg, wulgaryzmów, gróźb... W tym tych pozbawienia życia.

Treść tych nagrań poznał m.in. Jacek Kiełpiński, przez lata flagowy dziennikarz śledczy „Nowości". To on sprawie zaginięcia Aleksandry Walczak poświęcił kawał życia. Szukał jej z policją, rodziną, a nawet z jasnowidzami.

- To były naprawdę mocne rzeczy. Awantury domowe przepełnione nienawiścią, wyzwiskami, groźbami. Ola musiała mieć powód, żeby nagrywać coś takiego - wspominał Kiełpiński przy okazji 20. rocznicy zaginięcia Aleksandry Walczak.

W pamięci Jacka Kiełpińskiego zachowały się spotkania z jasnowidzem z Człuchowa, który bardzo chciał odnaleźć Aleksandrę Walczak. Dziennikarz wraz z innym jasnowidzem i wynajętym nurkiem szukał Oli w Wiśle pod Grudziądzem, bo tak wskazywały wizje. Wspomina też dziesiątki telefonów odbieranych w redakcji po tym, jak wyznaczono nagrodę dla tego, kto pomoże odnaleźć zaginioną dziennikarkę. Syn Aleksandry przeznaczył na ten cel 10 tys. zł, redakcja „Nowości" - 5 tys. zł. Niestety, i to nic nie dało.

Kiedy w 2024 roku, 20 lat po zaginięciu Oli, rozmawiałam z jej synem Danielem, miał on już niewielką nadzieję na sprawiedliwość. Przez te dwie dekady ani na chwilę nie odpuścił: zapukał do wszystkich drzwi w policji, w prokuraturze, a nawet w ministerstwie sprawiedliwości.

Po latach starań udało mu się doprowadzić do kolejnych przeszukań w dawnym domu matki - ponownie rozkuto posadzkę w garażu i nic nie znaleziono. Policjanci z Archiwum X w Bydgoszczy też się poddali, nie znaleźli żadnej nitki, którą dałoby się chwycić.

©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Ponad 20 lat więzienia za zabójstwo teściowej

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Za zamordowanie teściowej w Złotorii i grożenie żonie śmiercią Daniel O. skazany został na 20 lat i 6 miesięcy więzienia. Mężczyzna ofiarę pobił i udusił, a potem ciało umieścił w wannie.

FOT. POLICJA
Podejrzanego zatrzymano jeszcze tej samej doby, późnym wieczorem, w okolicy szpitala na Skarpie w Toruniu

Winny wszystkich zarzucanych mu czynów - orzekł 12 marca Sąd Okręgowy w Toruniu. I skazał Daniela O. za zamordowanie teściowej i grożenie śmiercią żonie na karę łączną 20 lat i 6 miesięcy więzienia.

Mężczyzna ma też zapłacić 150 tys. zł tytułem częściowej zadośćuczynienia byłej już małżonce. Do zbrodni doszło w styczniu 2024 roku w podtoruńskiej Złotorii.

Możliwe są apelacje od wyroku

- Sąd orzekł też zakaz zbliżania się do oskarżycielki posiłkowej (byłej żony) na odległość mniejszą niż 20 metrów na okres 15 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz zakaz kontaktowania się z nią w jakikolwiek sposób, również przez 15 lat - przekazuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Toruniu.

Wyrok jest nieprawomocny. Można w przyszłości spodziewać się apelacji. Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód żądała bowiem dla Daniela O. surowszej kary - 25 lat więzienia, a także dwukrotnie większego zadośćuczynienia dla pokrzywdzonej kobiety (300 tysięcy zł). Natomiast adwokat Włodzimierz Marczuk, obrońca oskarżonego, domagał się jego uniewinnienia.

Jak doszło do zbrodni w Złotorii pod Toruniem?

Tutaj wspólnie mieszkały 69-letnia Małgorzata Z. oraz jej córka Izabela O. Pierwsza to teściowa Daniela O., druga jest jego byłą już żoną.

Daniel O. od roku 2021 pracował za granicą. Był w konflikcie z żoną, także na tle majątkowym. Na 18 stycznia 2024 roku toruński sąd wyznaczył małżonkom termin rozprawy rozwodowej. Mężczyzna przyjechał zatem wtedy z Belgii do kraju.

15 stycznia 2024 roku, czyli trzy dni przed sprawą rozwodową, Daniel O. wdarł się do domu teściowej przy ul. Piaskowej w Złotorii. Jego żony wtedy tam nie było - była w pracy. Pod jej nieobecność mężczyzna pobił teściową i udusił. Następnie jej ciało umieścił w wannie, chcąc upozorować utonięcie.

Gdy morderca zbiegał po schodach, natknął się na żonę Izabelę, która właśnie wróciła z pracy.

Wtedy groził jej pozbawieniem życia. Śmiertelnie przerażona kobieta schroniła się u sąsiadów; wezwano policję. Daniel O. jednak uciekł.

Co było dalej? Pamiętana, nie tylko w Złotorii, jest wielka obława policyjna, w której uczestniczyły setki mundurowych, psy tropiące. Było podejrzenia, że mężczyzna ucieka do Belgii.

Ostatecznie ujęto go jednak szybko i to całkiem niedaleko. Jeszcze tej samej doby, późnym wieczorem, w okolicy szpitala na Skarpie w Toruniu.

„Porządny człowiek" - zeznawali świadkowie

Kim są uczestnicy tego rodzinnego dramatu? Daniel O. to technik elektronik, lekko po czterdziestce. Nigdy wcześniej nie był kojarzony w okolicy jako potencjalny przestępca. Pracowity, normalnie zachowujący się, nigdy niekarany, bez Niebieskiej Karty, bez nałogów. „Porządny człowiek", „Ostatni, którego byśmy o coś takiego podejrzewali" - zeznawali świadkowie w śledztwie.

Pokrzywdzona w sprawie, której mąż groził śmiercią przed ucieczką, to Izabela. Była katechetka, potem pracownica pewnego przedsiębiorstwa w okolicy.

Ofiara zbrodni - 69-letnia Małgorzata Z. - była natomiast spokojną, szanowaną i głęboko wierzącą kobietą.

Życie nie było dla niej łaskawe. Najpierw owdowiała. Potem musiała pochować schorowanego syna. Z pewnością niełatwo też znosiła sytuację córki i szarpaninę o sprawy majątkowe. Pochowana została na cmentarzu w swojej ukochanej Złotorii, w której mieszkała od kilkudziesięciu lat.

- Nie mieliśmy naprawdę żadnych sygnałów czy podejrzeń, by akurat w tym domu mogło coś takiego się wydarzyć - mówiła w rozmowie z nami w styczniu 2024 roku Barbara Kisielewska, sołtyska Złotorii.

Cała okolica wtedy była głęboko wstrząśnięta tym, co się wydarzyło.

©℗

KRÓTKO

BEZPŁATNE PORADY

Masz pytania o zasiłki, świadczenia i PIT-y z ZUS? Zadzwoń do eksperta ZUS

Od 17 do 26 marca ZUS zaprasza na telefoniczne dyżury ekspertów. Poradę można będzie uzyskać bezpłatnie.

Harmonogram dyżurów:

- 17 marca, godz. 9-11, tel. 52 341 87 04 - dyżur telefoniczny na temat prawa do zasiłku chorobowego: kiedy przysługuje, w jakiej wysokości, jak długo. Ekspert wyjaśni także, jakie dokumenty należy złożyć, ubiegając się o zasiłek.
- 18 marca, godz. 9-11, tel. 52 389 40 26 - jak uzyskać z ZUS kopię PIT, decyzji waloryzacyjnej oraz innych złożonych dokumentów.
- 20 marca, godz. 9-11, tel. 52 341 87 04 - dyżur na temat zmian w świadczeniach kompensacyjnych dla nauczycieli.
- 24 marca, godz. 9-11, tel. 52 341 81 24 - dyżur dotyczący zasad rozliczania konta płatnika składek. Ekspert odpowie na pytania dotyczące systemowej informacji o rozliczeniu wpłat i saldzie na koncie płatnika, a także wezwania do zapłaty.
- 26 marca, godz. 9-11, tel. 52 336 61 43 - dyżur telefoniczny na temat świadczenia wspierającego dla osób z niepełnosprawnością. **(MAW)**

Latami gwałcił upośledzonego brata. W Toruniu zaczął się jego proces

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Patryk Sz. w domu w okolicy Torunia przez trzy lata gwałcił swojego młodszego, upośledzonego brata i znęcał się nad nim - ustaliła prokuratura. Proces mężczyzny właśnie się zaczął.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI
Proces mężczyzny trwa w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Grozi mu 20 lat więzienia

Tak drastycznej sprawy przemocy seksualnej w najbliższej rodzinie toruńska prokuratura dawno nie była zmuszona prowadzić. Dodajmy, że to ona sama, także 9 marca, już na starcie procesu Patryka Sz. w Sądzie Okręgowym w Toruniu, wniosła o wyłączenie jawności - z uwagi na dobro skrzywdzonego chłopca i drastyczność całej sprawy.

Horror trwał trzy lata

- Przestępstwa seksualne (gwałty na nieletnim, nieporadnym psychicznie młodszym bracie), o które oskarżony jest Patryk Sz. mają charakter zbrodni. Grozi za nie kara nie mniejsza niż 3 lata, a maksymalnie lat 20 - mówi prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Wszystko działo się w małej miejscowości w pobliżu Torunia.

Nazwy gminy celowo nie podajemy, bo to małe środowisko. Tutaj, w rodzinnym domu Patryk Sz. w przerażający sposób krzywdził swojego młodszego brata.

Chłopiec był wówczas nieletni. Wiadomo, że jest osobą upośledzoną umysłowo i to miał wykorzystywać dodatkowo jego oprawca.

Między braćmi jest kilka lat różnicy wieku.

Według ustaleń Prokuratury Rejonowej Toruń koszmar upośledzonego chłopca trwał około 2 lat.

- Zarzuty wielokrotnego zgwałcenia brata dotyczą okresu od 2023 do 2025 roku - przekazuje prokurator Izabela Oliver.

To jednak nie wszystko.

Starszy brat także znęcał się fizycznie i psychicznie nad młodszym - ustalili śledczy. To z kolei miało dziać się w latach 2024-2025.

Czy przez ten cały czas rodzice chłopca nie zauważyli, co się dzieje? Nikt z bliskich nie wyłapywał alarmujących sygnałów? Nie nabierał choćby podejrzeń?

Jak się dowiedziałam, to nie matka czy ojciec przerwali łańcuch cierpień. Sprawa została podjęta i zgłoszona do ścigania za sprawą służb szkolno-wychowawczych - wtedy, gdy krzywdzony chłopiec trafił do ośrodka.

Starszy brat w areszcie

Patryk Sz. spod Torunia w sierpniu 2025 roku został tymczasowo aresztowany. Taką decyzję podjął Sąd Rejonowy w Toruniu po wniosku prokuratury.

Ta miała już tak silny materiał dowodowy i poważne zarzuty wobec młodego mężczyzny, że sąd wątpliwości co do konieczności izolacji podejrzanego nie miał.

- Następnie to tymczasowe aresztowanie było Patrykowi Sz. przedłużane, już przez Sąd Okręgowy w Toruniu. Staje przed nim teraz odpowiadać za zarzucane mu czyny nadal jako osoba aresztowana - wyjaśnia prokurator Oliver.

Dodaje ona, że z uwagi na grożącą oskarżonemu surową karę prokuratura innego scenariusza (wypuszczenia na wolność) nie bierze nawet pod uwagę.

Jawność wyłączona

Proces rozpoczął się i już na samym jego początku wyłączono jego jawność. A to oznacza, że nie wolno przekazywać informacji o treści złożonych przez Patryka Sz. wyjaśnień, ani też treści zeznań świadków czy szczegółów opinii biegłych. Wszystko po to, by przede wszystkim chronić interes pokrzywdzonego.

Patryka Sz. broni adwokat przyznany mu z urzędu - Włodzimierz Marczuk z Torunia. Młodemu mężczyźnie już tylko za zarzucane mu gwałty grozi 20 lat więzienia. W przyszłości jednak, jeśli sąd potwierdzi jego winę, z pewnością brać będzie jednak młody wiek sprawcy i jego dotychczasową niekaralność.

Błyskawicznego przebiegu tego procesu jednak spodziewać się nie należy. Zaplanowane są przesłuchania świadków, mogą pojawić się dodatkowe wnioski dowodowe.

Do tematu jeszcze wrócimy.

©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Oszuści wyłudzili 300 tys. zł od mieszkańców powiatu lipnowskiego. Obiecali „ratować ich zagrożone pieniądze”

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Oszuści, podając się za pracowników banku, przekonali dwoje mieszkańców pow. lipnowskiego, że ich pieniądze są zagrożone. Mężczyzna stracił ponad 24, a kobieta ponad 270 tys. zł!

FOT. PIXABAY.COM

Kiedy kobiecie skończyła się zdolność kredytowa oszuści poinformowali o zakończeniu współpracy

Mężczyzna odebrał telefon od rzekomego pracownika banku.

Ten poinformował go o nowym kredycie na koncie i chciał potwierdzić, czy klient zawierał taką umowę.

Oczywiście jako „dobry pracownik banku” dzwoniący wypytywał o zawierane umowy, o to czy klient nie udostępniał gdzieś swoich danych czy nie zgubił dokumentu tożsamości. Wreszcie „by ratować pieniądze” polecił klientowi udać się do placówki bankowej i przelać środki na „bezpieczne konto zastępcze”. Rozmówca był w łączności z mężczyzną i instruował go jak ma postępować. Ostrzegł także, aby przelewu dokonywał dyskretnie i nie wdawał się w rozmowy z obecnymi na miejscu pracownikami banku, bo ci są „uwikłani w proceder przestępczy”.

- Mężczyzna zorientował się, że „coś tu nie gra”, kiedy fałszywy bankier po zakończeniu tej transakcji zaczął jeszcze namawiać go do wzięcia kredytu. Dopiero ta jego natarczywość w tym temacie wydała się pokrzywdzonemu mocno podejrzana - opowiada nadkom. Małgorzata Małkińska, oficer prasowy KPP w Lipnie.

Fałszywy bankier z podobnymi wiadomościami zadzwonił też do mieszkanki pow. lipnowskiego. Przez dwa dni kobieta wierzyła, że bierze udział w akcji mającej pomóc policjantom namierzyć oszustów.

Najpierw bankier z instytucji nadrzędnej poinformował, że pracownik włocławskiego banku wziął na dane kobiety kredyt na kilkadziesiąt tys. zł. Kobieta sprawdziła to w swojej aplikacji mobilnej i nie stwierdziła nieprawidłowości, jednak po chwili na jej numer telefonu przyszedł SMS z informacją o tym, że na dane kobiety jest próba wzięcia kredytu. SMS w nagłówku miał znaną nazwę firmy udzielającej pożyczek. To był haczyk, który pozwolił wciągnąć mieszkankę powiatu lipnowskiego w „ich” grę. Rozmówca oświadczył kobiecie, że dopóki rozmawiają jej „dane są zablokowane” i nikt nie może wziąć na nią kredytu. Namówił rozmówczynie do „współpracy z bankiem, policją i prokuraturą.

Potem do kobiety dzwonił inny oszust podając się za policjanta z warszawskiej komendy. Powiedział, że zajmuje się przestępczością gospodarczą i korupcją. Fałszywy funkcjonariusz ostrzegł, że współpraca jest tajna i tylko tak kobieta może pomóc złapać przestępców. Dalej kobieta dostawała instrukcje wypłacania pieniędzy i przepuszczania ich przez bitomaty. Cały czas dostawała instrukcje poprzez wiadomości tekstowe o tym, ile i gdzie może wpłacić. W ciągu dwóch dni kobieta wypłaciła swoje oszczędności i wpłaciła do bitomatów w różnych miastach.

Kiedy gotówka się jej skończyła, oszuści nakłonili kobietę do wzięcia 100 tys. zł kredytu. Tłumaczyli to „koniecznością wyzerowania jej zdolności kredytowej”, aby nikt nie mógł wziąć na nią pożyczki.

Pieniądze te zgodnie z instrukcjami oszustów kobieta wpłaciła poprzez aplikację na konto kryptowalut. Kolejny kredyt na kilkadziesiąt tysięcy, kobieta - również zgonie z wymogami „fałszywego policjanta” - zaciągnęła w innym banku w innym mieście. Kiedy kobiecie skończyła się zdolność kredytowa oszuści poinformowali o zakończeniu współpracy.

- Pokrzywdzona cały czas dostawała na telefon wiadomości, które miały uwiarygodnić legalność działania sprawców i przepływy gotówki. Wreszcie kobieta sama zdecydowała się zadzwonić na policję, gdzie dowiedziała się, że padła ofiarą oszustów. Jeszcze raz apelujemy o rozwagę i czujność w gospodarowaniu finansami - podsumowuje nadkom. Małgorzata Małkińska.

©℗

AUTOREKLAMA 0811486295

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI.PL
POMORSKA.PL
NOWOSCI.COM.PL

PARTNER STRATEGICZNY
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PARTNERZY GŁÓWNI
BYDGOSZCZ
BYDGOSKI Seniorom
POLREGIO

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZTYBEL
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA BYDGOSZCZY Rafała Bruskiego

PARTNERZY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
PALLMED Otaczamy opieką
seni
Enea Operator
NFZ
Aspargin®
GEOTERMIA GRUDZIĄDZ
DOM SENIORA GDAŃSKA 116
80 CUKIERNIA SOWA
SOLANKOWE TARASY

PATRONAT MEDIALNY
PiK POLSKIE RADIO
TVP3 BYDGOSZCZ
TVP info

eprasa.pl 68aab26b38

Modernizują ładowarki „elektryków", m.in. na Al

Mateusz Tkarski
redakcja@polskapress.pl

Zwiększą się możliwości instalowania szybkich ładowarek w ciągugłównych autostrad dzięki inwestycjom Energi-Operator w GPZ-ty.

Nawet ponad 200 ultraszybkich punktów ładowania będzie mogło powstać dzięki modernizacji pięciu głównych punktów zasilania (GPZ) przy autostradach A1 i A2. Realizacja inwestycji była możliwa dzięki 48 mln zł dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Efektem modernizacji, której elementem była wymiana transformatorów na takie o większej mocy, jest wzrost przyłączeniowego potencjału o 50 MW. Przekłada się to na możliwość przyłączenia nawet ponad 200 punktów ładowania w tzw. superchargerach. Takie ultraszybkie ładowarki wybudowane mogą być m.in. w obrębie Miejsc Obsługi Podróżnych (MOP) przy głównych trasach komunikacyjnych A1 oraz A2 lub innych miejscach Wielkopolski i Kujaw.

Dokładna lokalizacja i rodzaj przyłączanych obiektów zależeć będzie od inwestorów i składanych przez nich wniosków przyłączeniowych. - To inwestycja, która rrzyspiesza rozwój elektromobilności w regionie - podkreśla Adam Tetyk, pełnomocnik ds. Rozwojowych Projektów Strategicznych w Energa Operator. - Modernizacja tworzy solidną podstawę energetyczną dla budowy infrastruktury ładowania, szczególnie w newralgicznych lokalizacjach przy autostradach. Dla kierowców to szansa na dostęp do szybszych i bardziej niezawodnych usług ładowania - dodaje.

Zakres prac objął przebudowę: GPZ Lisewo i GPZ Toruń Bielawy, GPZ Kraski, GPZ Krągola oraz GPZ Słupca.

Inwestycje zwiększają również niezawodność dostaw energii i odporność sieci. Zmodernizowane stacje elektroenergetyczne dostarczają energię dla ponad 40 tysięcy odbiorców, w tym rozwijających się na tych obszarach przedsiębiorstw. Wykonane prace przyniosą też wymierne korzyści dla środowiska. Wedle szacunków pozwolą na zmniejszenie emisji CO2 do atmosfery o 773,8 Mg/rok oraz tlenków azotu i pyłów.

Nakłady inwestycyjne projektu wyniosły łącznie 80,4 mln zł, z czego 60 proc. to dofinansowanie o wartości 48,2 mln zł.

Poza ukończonym właśnie projektem Energa-Operator realizuje kolejne dwa, których celem też jest zwiększenie przepustowości infrastruktury elektroenergetycznej na potrzeby rozwoju stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Osiągnięcie tego celu zostanie zrealizowane poprzez modernizację 19 GPZ -tów oraz 4 odcinków ciągów średniego napięcia (SN) w ramach inwestycji dofinansowanych ze środków NFOŚiGW na rachunku Funduszu Modernizacyjnego. Koszty wszystkich trzech projektów wynoszą łącznie ponad 322 miliony złotych.
©℗

NIK pozytywnie o medycynie

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Dobra wiadomość dla Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła warunki kształcenia studentów na kierunku lekarskim.

FOT. ARCHIWUM

Kierunek lekarski na Politechnice Bydgoskiej został uruchomiony w roku akademickim 2024/2025

NIK wzięła pod lupę uczelnie, które w ostatnich latach uruchomiły studia medyczne.

- Kontrola obejmowała okres od 1 stycznia 2022 r. do początku 2026 r. i dotyczyła, m.in., utworzenia kierunku lekarskiego, rekrutacji, warunków kształcenia oraz nadzoru nad jakością nauczania - informuje PBŚ.

Kierunek lekarski na PBŚ uruchomiono w roku akademickim 2024/25. Wcześniej prof. dr hab. inż. Marek Adamski, rektor fordońskiej uczelni, złożył do Ministra Nauki i Szk[olnictwa Wyższego wniosek o zgodę na jego utworzenie. Choć początkowo Polska Komisja Akredytacyjna wydała negatywną opinię w sprawie spełnienia warunków prowadzenia studiów, uczelnia wprowadziła zmiany i usunęła wskazane uchybienia.

Jak zaznaczono w raporcie, „od momentu otrzymania negatywnej opinii PKA do momentu uruchomienia kierunku lekarskiego uczelnia usunęła wszystkie istotne uchybienia będące podstawą do jej wydania". W 2025 r. po wizytacji zespołu oceniającego PKA kierunek lekarski uzyskał już pozytywną ocenę programową na pełny sześcioletni cykl kształcenia. W ocenie NIK, uczelnia właściwie przygotowała się do uruchomienia studiów medycznych, a proces ich organizacji i prowadzenia spełniał wymagania określone w przepisach. Jak wskazano w dokumencie, „NIK pozytywnie ocenia warunki kształcenia studentów przez Politechnikę na kierunku lekarskim".

- Kontrolerzy podkreślili też, że stan organizacyjny uczelni odpowiadał wymogom statutowym, a utworzenie kierunku lekarskiego było zgodne z przyjętą strategią rozwoju uczelni - informuje Politechnika Bydgoska.

Kolejna ocena programowa studiów na PBŚ powinna zostać przeprowadzona w roku akademickim 2030/2031.

Kontrolerzy NIK sprawdzili też proces rekrutacji na studia. Pierwszy nabór przeprowadzono na rok akademicki 2024/2025 - wówczas zarejestrowano 788 kandydatów. W kolejnym roku było ich 674. Limit przyjęć wynosił 60 miejsc rocznie i - jak podkreślono - nie został przekroczony. Zasady kwalifikacji opierały się na wynikach matury z biologii oraz jednego z przedmiotów dodatkowych na poziomie rozszerzonym, takich jak chemia, matematyka czy fizyka. Uczelnia podniosła minimalny wymagany wynik z egzaminu maturalnego z 30 do 50 procent. NIK stwierdził, że „proces rekrutacji przebiegał zgodnie z przyjętymi zasadami".

Pozytywnie oceniono warunki kształcenia studentów. Według NIK, fordońska uczelnia zapewniła dostęp do odpowiedniej infrastruktury dydaktycznej, w tym prosektorium, laboratoriów i pracowni symulacji medycznej. Studenci mają również dostęp do aktualnych zasobów bibliotecznych oraz międzynarodowych baz danych z zakresu nauk biomedycznych. W raporcie podkreślono, że infrastruktura obejmuje „w pełni wyposażone sale dydaktyczne, pracownie symulacji medycznej oraz laboratoria", a także nowoczesne zaplecze biblioteczne.

Istotnym elementem przygotowania kierunku było nawiązanie współpracy z placówkami medycznymi. PBŚ zawarła kilkanaście umów z podmiotami leczniczymi, które umożliwiają prowadzenie zajęć klinicznych i praktyk zawodowych.

Kontrola objęła też system nadzoru nad jakością kształcenia. Na uczelni funkcjonuje Wewnętrzny System Zapewnienia Jakości Kształcenia, obejmujący m.in. ankiety studenckie, hospitacje zajęć dydaktycznych oraz okresowe oceny programów studiów. Wyniki ankiet wskazują na bardzo wysokie oceny zajęć przez studentów - średnia dla większości prowadzących przekraczała 4,8 w pięciostopniowej skali. Jak zapisano w raporcie, studenci szczególnie wysoko oceniali „merytoryczne przygotowanie wykładowców, jasność przekazu oraz zgodność prowadzonych zajęć z sylabusem".

- NIK nie stwierdziła nieprawidłowości ani w zakresie organizacji studiów, ani procesu rekrutacji czy zapewnienia infrastruktury dydaktycznej. W każdym z badanych obszarów działalność uczelni została oceniona pozytywnie - podkreśla PBŚ.©℗

REKLAMA 0011493635

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

Wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do wydzierżawienia w celu prowadzenia targowiska.

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Przeznaczenie gruntu	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr Księgi Wieczystej
1	Plac Piastowski	Na przedmiotowej nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego	nieruchomość zabudowana (pawilony handlowe)	Droga i Inne tereny zabudowane	2891	111	cz. dz. nr 184	BY1B/00068682/5

Wykaz zamieszczony zostaje na okres od dnia **16 marca 2026 r.** do dnia **7 kwietnia 2026 r.**

Termin zagospodarowania nieruchomości: od daty zawarcia umowy, nie wcześniej niż od 1 lipca 2026 r. do 30 czerwca 2029 r.
Wysokość czynszu dzierżawnego zostanie ustalona w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego lub negocjacji.
Stawki dzierżawy gruntu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r.
Każda zmiana stawek dzierżawy gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.
Czynsz dzierżawny, powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10-go każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.

REKLAMA 0011493563

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do wynajmu w celu prowadzenia mobilnego obiektu do sprzedaży lodów, gofrów i deserów

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr księgi wieczystej
1.	ul. Bulwar im. Sebastiana Malinowskiego	Na przedmiotowej nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Miasto nie zapewnia dostępu do mediów (prądu, wody, kanalizacji).	nieruchomość niezabudowana	16 m²	77	cz. dz. 134	BY1B /00114123/7

Wykaz zamieszczony zostaje na okres od **11 marca do 1 kwietnia 2026 r.**
Termin zagospodarowania nieruchomości: od 15 kwietnia 2026 r. do 15 lipca 2026 r.
Osoby zainteresowane nieruchomościami przeznaczonymi do wynajmu ujętymi w wykazie, powinny złożyć wniosek w siedzibie Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej i przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 9, w terminie do **7 kwietnia 2026 r.**
Wnioski muszą zawierać wizualizację zaakceptowaną przez Plastyka Miejskiego.
Po upływie wskazanego terminu Wydział poinformuje wnioskodawców o terminie rokowań dot. ustalenia wysokości czynszu za 1 m² gruntu. W przypadku większej liczby wniosków czynsz zostanie ustalony w drodze przetargu ograniczonego (przy udziale podmiotów, które złożyły wnioski w wymaganym terminie).
Stawki najmu gruntu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r zmienionego Zarządzeniem Nr 576/2025 z dnia 29 października 2025 r.
Każda zmiana stawek najmu gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.
Czynsz powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10 każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.
W Wydziale Zieleni i Gospodarki Komunalnej przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 12 można uzyskać wszelkie informacje związane z wynajęciem gruntów oraz rokowaniami.

eprasa.pl 68aab26b38

Prawo ma chronić, a przestraszyło

Radosław Konczyński
radoslaw.konczynski@polskapress.pl

Problem bezdomnych zwierząt jest wszędzie i gdyby nie organizacje, które rzetelnie i z sercem niosą pomoc, sytuacja byłaby bardzo trudna. Te, które nie są schroniskami, boją się o swoją przyszłość.

18 marca wchodzi w życie ustawa o zdrowiu zwierząt, wprowadzająca w Polsce regulacje rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie przenośnych chorób zwierząt. Pojawia się w niej istotna zmiana: schroniska będą uznawane za „zakłady, w których są utrzymywane zwierzęta bezdomne inne niż zwierzęta gospodarskie", a każdy zakład będzie podlegał zgłoszeniu do powiatowego lekarza weterynarii. Ustawa nakłada na takie podmioty obowiązek zapewnienia opieki weterynaryjnej i ściśle określonych warunków bytowania. W efekcie schroniska będą podlegać pełnej kontroli inspekcji weterynaryjnej, właściciele będą musieli prowadzić szczegółową dokumentację (m.in. informacje o stanie zdrowia zwierząt, dane osób adoptujących czworonogi). Za niedopełnienie obowiązków grożą kary administracyjne.

Nowe przepisy wywołały wiele emocji wśród organizacji pozarządowych opiekujących się bezdomnymi psami i kotami, a na pierwszy plan wysunęła się kwestia tzw. domów tymczasowych.

Jak to działa? Okoliczni mieszkańcy wiedzą, że gdy mają problem z czworonogiem w potrzebie, mogą dzwonić do wolontariuszek. Taka organizacja nie jest schroniskiem, więc po telefonie od mieszkańca starają się zabezpieczyć zwierzę, umieszczając w domu tymczasowym, gdzie czeka na adopcję. W tym celu pojawiają się ogłoszenia w mediach społecznościowych, gdzie stowarzyszenie zachęca do przygarnięcia psa czy kota. Problem w tym, że ani w nowych przepisach, ani w obowiązującej ustawie o ochronie zwierząt nie istnieje definicja domu tymczasowego, czyli osób prywatnych, które z dobrego serca współpracują z takimi organizacjami. Stąd obawy, że te osoby, jak i stowarzyszenie po wejściu ustawy mogą zostać uznane za prowadzące schronisko bez rejestracji.

- Według nas, po 18 marca, czy też raczej po zakończeniu trzymiesięcznego vacatio legis, musimy zarejestrować się jako schronisko, a dokładnie jako zakład. Ale inspekcja weterynaryjna nas nie zarejestruje, bo nie będziemy w stanie spełnić warunków. Nie stać nas, żeby nagle stworzyć schronisko w odpowiedniej odległości od zabudowań, ze spełnieniem wszystkich norm. Działamy na zasadzie domów tymczasowych. To jest kilka, czasem kilkanaście osób, które przyjmują z dobrej woli zwierzęta do swoich domów, mieszkań i opiekują się nimi - mówi nam prezeska jednego z takich domów.

Wątek domów tymczasowych był niedawno poruszony podczas Nadzwyczajnej Komisji ds. Ochrony Zwierząt w Sejmie. W podobnym tonie, jak prezeska, wypowiadali się inni przedstawiciele organizacji pozarządowych.

FOT. ARCHIWUM

Jeden z wielu kocich podopiecznych czekających na dobry dom

- Moje koleżanki i ja prowadzimy bardzo duże domy tymczasowe, bo mamy po 30-40 kotów. Czy ja mam kupić sobie zamrażarkę na zwłoki kocie, bo to jest w tej ustawie? Czy państwo będzie ustalało nam limity zwierząt w domach? Co się stanie z resztą tych zwierząt, jeżeli ja na przykład będę miała 40 kotów, a ustalicie na 15? Czy resztę zwierząt poddamy eutanazji, czy oddamy do schroniska? Ale gdzie, skoro 1/3 schronisk w Polsce nie posiada infrastruktury dla przetrzymywania kotów? - pytała podczas tego posiedzenia Marlena Pindras z Pomorskiego Kociego Domu Tymczasowego.

- Słyszałam wiele razy od posłów, że my zarabiamy na zwierzętach. Nie, my byśmy chętnie wykonywali swoją pracę zawodową. Naprawdę - jeżeli wykastrujemy zwierzęta w Polsce, to nie będziemy musieli prowadzić organizacji, gromadzić ich w domach, taka ustawa nie będzie potrzebna i schroniska będą puste w połowie.

Z przepisów wyłączone są gospodarstwa domowe. Organizacje najpierw usłyszały, że w tym pojęciu mogą się mieścić domy tymczasowe, ale...

- Nie ma definicji gospodarstwa domowego, co też stanowi problem. Ponadto, z pełnienia roli zakładu, schroniska wyłącza bycie gospodarstwem domowym, które utrzymuje zwierzęta domowe, a nie zwierzęta bezdomne. Zwierzęta domowe są to zwierzęta w gospodarstwach domowych, niewprowadzane do obrotu. Więc nie mogą to być zwierzęta w domu tymczasowym oddawane do adopcji, ponieważ to jest wprowadzanie do obrotu. W ten sposób uczyniliśmy wszystkie domy tymczasowe po prostu nielegalnymi schroniskami - uważa Agata Geilke, prezes Fundacji Instytut Empatii w Żyrardowie.

Jan Czerniak, wiceminister rolnictwa, zgadza się, że gospodarstwo domowe faktycznie nie ma definicji, a ustawa o zdrowiu zwierząt nie precyzuje kwestii domów tymczasowych i azyli.

- Adopcja jest obrotem. Jeżeli dom tymczasowy wprowadza do obrotu, to musi spełniać definicję zakładu, musi się zarejestrować. Ale nie jest schroniskiem, więc tych wymogów schroniskowych nie musi spełniać, mimo że podlega inspekcji - twierdzi.

Wolontariusze nie do końca w to wierzą. - Odbieramy wiele telefonów od mieszkańców. Nadal twierdzę, że po vacatio legis będziemy musieli powiedzieć, że niestety my jesteśmy „nielegalni", domy tymczasowe są nielegalne. Proszę dzwonić na policję czy do urzędu miasta lub gminy. Ale policja sama niewiele może, natomiast miasto, jeśli w ogóle ktoś odbierze po godzinach urzędowania, będzie uzależnione od miejsca w schronisku. Z kolei my te wszystkie koty, które mamy w domach tymczasowych, będziemy musieli oddać miastu i innym gminom. Po prostu będziemy musieli się rozwiązać, jeżeli nic się nie zmieni, bo nie będziemy w stanie spełnić wymogów - mówi szefowa domu.

Podczas nadzwyczajnej komisji padły liczby ze strony wolontariuszy, jakoby 3/4 organizacji i domów tymczasowych miała stać się nielegalna. W schroniskach przebywa około 120 tys. zwierząt. Natomiast według NIK bezdomność zwierząt w kraju jest szacowana na 940 tys., więc różnica to tzw. tymczasy i azyle.

- Jesteśmy w trakcie tworzenia wytycznych. Zależy nam, żeby ująć wszystkie takie elementy, które nie są doprecyzowane, żebyśmy mogli to w wytycznych dla PIW wskazać, żeby nie było niedomówień - dodaje Paweł Meyer, główny lekarz weterynarii.

Resort czeka też na 25 marca, gdy Parlament Europejski ma przyjąć rozporządzenie o dobrostanie zwierząt, które ma regulować takie formy pomocy jak domy tymczasowe. Wówczas ministerstwo planuje skorzystać z tej definicji. Mimo wszystko, organizacje nie dowierzają. Na 26.03 szykują protest pod Sejmem.

- Też tam pojadę. Politycy chyba myślą, że takie stowarzyszenia i fundacje powstały, żeby dorabiać. Nie - powstały dlatego, że państwo nie działało. Gminy są odpowiedzialne za zapewnienie miejsc w schroniskach, ale to jest na papierze. Są samorządy, które wolą wydawać pieniądze na fajerwerki, ale na zwierzętach oszczędzają. Politycy nie mają pojęcia, co podpisali, nie przewidują skutków swojego działania. Jak tak dalej pójdzie, to będzie u nas jak w Turcji, gdzie zabija się psy, bo nie ma się kto nimi opiekować - mówi prezeska domu tymczasowego. ©℗

REKLAMA 0011493468

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r poz. 1145 z późn. zm)

podaje do publicznej wiadomości

Wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do wynajmu w celu prowadzenia mobilnego obiektu do sprzedaży lodów, gofrów i deserów

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr księgi wieczystej
1.	ul. Bulwar im. Leonarda Pietraszaka	Na przedmiotowej nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Miasto nie zapewnia dostępu do mediów (prądu, wody, kanalizacji).	nieruchomość niezabudowana	16 m²	77	cz. dz. 135/5	BY1B/00239215/1

Wykaz zamieszczony zostaje na okres od **11 marca do 1 kwietnia 2026 r.**
Termin zagospodarowania nieruchomości: od 15 kwietnia 2026 r. do 15 lipca 2026 r.
Osoby zainteresowane nieruchomościami przeznaczonymi do wynajmu ujętymi w wykazie, powinny złożyć wniosek w siedzibie Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej i przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 9 w terminie do **7 kwietnia 2026 r.**
Wnioski muszą zawierać wizualizację zaakceptowaną przez Plastyka Miejskiego.
Po upływie wskazanego terminu Wydział poinformuje wnioskodawców o terminie rokowań dot. ustalenia wysokości czynszu za 1 m² gruntu. W przypadku większej liczby wniosków czynsz zostanie ustalony w drodze przetargu ograniczonego (przy udziale podmiotów, które złożyły wnioski w wymaganym terminie).
Stawki najmu gruntu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r zmienionego Zarządzeniem Nr 576/2025 z dnia 29 października 2025 r.
Każda zmiana stawek najmu gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.
Czynsz powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10 każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.
W Wydziale Zieleni i Gospodarki Komunalnej przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 12 można uzyskać wszelkie informacje związane z wynajęciem gruntów oraz rokowaniami.

REKLAMA 0011493411

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o ogłoszeniu IV przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie	Nr działki, obręb	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. ks. I. Skorupki 65	181/6 93	0,0293	BY1B/00005884/2	315 900,- zł*	32.000,- zł

*Uwaga: Stosownie do przepisu art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 775), sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej zwolniona jest od podatku VAT.

2. Termin i miejsce przetargu: **30.04.2026 r. o godz. 12⁰⁰ w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w sali Łochowskiego.** Termin wpłaty wadium **23.04.2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.

3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
- na stronie internetowej: http:// bip.um.bydgoszcz.pl.

4. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 58 474, w godzinach 8⁰⁰ -16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

eprasa.pl 68aab26b38

POLSKA *i* ŚWIAT

POLITYKA

- Nie wykluczamy złożenia skargi na Mercosur do TSUE, ale to jest decyzja rządu polskiego a nie pojedynczego ministra - poinformował w sobotę w RMF FM minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski. W piątek uchwałę wzywającą rząd do zaskarżenia umowy handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) przyjął Sejm.

„Nie wykluczamy złożenia tej skargi, ale to jest decyzja rządu polskiego, a nie pojedynczego ministra

Stefan Krajewski minister rolnictwa

KRÓTKO

BRUKSELA

Sikorski na spotkaniu ministrów

Szef MSZ Radosław Sikorski weźmie dziś w Brukseli udział w spotkaniu unijnych ministrów spraw zagranicznych. Uczestnicy spotkania omówią sytuację w Ukrainie. Tradycyjnie już przed rozpoczęciem dyskusji politycy połączą się w formie wideokonferencji na nieformalną rozmowę z ukraińskim ministrem spraw zagranicznych Andrijem Sybihą, który poinformuje ich o aktualnej sytuacji w kraju.

Szefowie MSZ rozmawiać będą też o sytuacji na Bliskim Wschodzie w obliczu wojny między USA, Izraelem i Iranem i jej konsekwencjach dla regionu. Te dwa tematy - Ukraina i Blisko Wschód - zdominują także planowany na czwartek w Brukseli szczyt Rady Europejskiej. Politycy omówią też południowe sąsiedztwo UE, w tym wdrażanie przedstawionego w październiku ub.r. paktu na rzecz regionu śródziemnomorskiego. Przed posiedzeniem Rady ds. zagranicznych odbędzie się nieformalna wymiana poglądów poświęcona europejskiej strategii bezpieczeństwa.

ZAKOPANE

Huczne urodziny na szczycie

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

15 marca 1936 r., po 227 dniach od rozpoczęcia budowy, pierwsi pasażerowie wjechali koleją linową na Kasprowy Wierch. W niedzielę Grupa Polskie Koleje Linowe świętowała na szczycie Kasprowego Wierchu jubileusz 90-lecia swojej działalności. Dla turystów był tort.

KRAKÓW

Zawalił się dach kamienicy

W sobotni wieczór przy ul. Grzegórzeckiej w Krakowie częściowo zawalił się dach kamienicy. Budynek nie był zamieszkany. Na miejsce skierowano kilka zastępów straży pożarnej, policję oraz nadzór budowlany. Akcja służb ratowniczych zakończyła się około godz. 2 w nocy z soboty na niedzielę. Jak poinformowała PAP małopolska policja, w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Po zawaleniu się dachu inspektor nadzoru budowlanego wydał w sobotę późnym wieczorem zalecenie o opuszczeniu mieszkań dla 14 osób z sąsiedniego budynku. Według informacji policji sześć z nich zdecydowało się na nocleg w lokalach zastępczych, a osiem pozostało w swoich mieszkaniach.

Prezydent Nawrocki kontra rząd. Otwarta wojna totalna

Dorota Kowalska
redakcja@polskapress.pl

Zapowiedź weta prezydenta w sprawie unijnego programu SAFE to przekroczenie pewnej granicy. Bo oto sprawy bezpieczeństwa kraju znalazły się w centrum politycznego sporu.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Niektórzy komentatorzy sceny politycznej zauważają, że prezydent Nawrocki zachowuje się jak „nadpremier"

Sprawa unijnego programu SAFE i zapowiedź weta prezydenta Nawrockiego przeniosło spór między dużym i małym pałacem na zupełnie nowy poziom. To już nie jest kolejna bitwa, to wojna totalna. Przekroczona też została pewna granica, niepisane porozumienie między rządem i opozycją, bo do tej pory sprawy bezpieczeństwa kraju były wyjęte poza nawias sporu politycznego. Teraz znalazły się w jego centrum.

- Nazwijmy rzecz po imieniu. Ci, którzy mówią, że to wstęp do polexitu, do wyjścia Polski z UE, mają niestety coraz więcej racji. Nie jestem histerykiem, ale pamiętam dokładnie te punkty zwrotne w historii Polski, miałem zaszczyt uczestniczyć w wielu działaniach - stwierdził premier Donald Tusk w TVP Info.

- Pamiętam premiera Bieleckiego, który podjął decyzję, że Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy, pamiętam, jak premier Mazowiecki wsparł ideę zjednoczenia Niemiec, i pamiętam, jak Niemcy walczyły o to, aby Polska szybko trafiła do UE. Pamiętam wielką narodową zgodę, kiedy wchodziliśmy do NATO - mówił Tusk.

I tłumaczył, że to były wielkie zdarzenia, które uczyniły Polskę bezpieczną, a dzisiaj „mamy naprzeciwko siebie gości, którzy stają na głowie, żeby te fundamenty polskiego bastionu, tej twierdzy bezpieczeństwa, wywrócić do góry nogami".

- Niczego tak się nie boją, prezydent, prezes, drugi prezes, jak odbudowy naprawdę praworządnego państwa. Bo gdybyśmy byli w stanie odbudować, na razie nie, bo blokuje ustawy, w pełni praworządne instytucje, niezależny system prawa, niezależne sądownictwo, trybunały, to ci, którzy nabroili tak bardzo w przeszłości, mieliby się naprawdę czego obawiać - dodał.

W tym samym czasie Karol Nawrocki na spotkaniu z sympatykami z PiS w Chmielniku, komentując weto dla ustawy wdrażającej unijny program SAFE, tak mówił o Unii Europejskiej:

„Uznaję, że decyzje dotyczące polskiej wolności, suwerenności, bezpieczeństwa, rozwoju polskich sił zbrojnych, przemysłu zbrojeniowego, są decyzjami zwierzchnika polskich sił zbrojnych, a nie Brukseli, nie Unii Europejskiej".

Karol Nawrocki podjął także decyzję o zawetowaniu kolejnej ustawy, tym razem tej związanej ze zmianą Kodeksu postępowania karnego.

„Decyzja została podjęta z troski o bezpieczeństwo obywateli i skuteczność państwa w walce z najgroźniejszą przestępczością. Przyjęcie pojedynczych rozwiązań korzystnych nie jest wystarczającą przesłanką do podpisania ustawy. Nowe przepisy mogłyby bowiem utrudniać prowadzenie postępowań karnych, co byłoby sprzeczne z interesem obywateli i obowiązkiem państwa do zapewnienia im bezpieczeństwa" - napisał na X Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta.

W mediach Leśkiewicz straszy, podobnie jak Karol Nawrocki i opozycja, że jeżeli koalicja rządząca wprowadzi plan B, czyli wykorzysta unijne pieniądze z programu SAFE, mimo weta prezydenta, naruszy prawo i kiedyś za to odpowie.

Plan B zakłada, że minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz minister finansów i gospodarki Andrzej Domański podpiszą umowę dotyczącą SAFE, a pożyczka z SAFE zostanie zaciągnięta przez Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. To Fundusz utworzony na mocy przyjętej w 2022 roku ustawy o obronie ojczyzny, którą firmował ówczesny wicepremier ds. bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński. Pieniądze trafią do wojska, niestety nie do innych służb mundurowych, do których trafiłyby, gdyby normalną drogą wdrożono europejski SAFE.

Ursula von der Leyen twierdzi, że odwrócenie się od energii jądrowej było błędem Europy

(AM, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oceniła podczas międzynarodowego szczytu w sprawie energii jądrowej w Paryżu, że odwrócenie się Europy od tej energii było strategicznym błędem.

Von der Leyen przypomniała, że jeszcze w 1990 r. 1/3 prądu w Europie pochodziła z energetyki jądrowej, a dzisiaj jest to tylko 15 proc. - Europa odwróciła się od niezawodnego i niedrogiego źródła energii o niskiej emisji i powinna teraz to zmienić - powiedziała.

Szefowa KE zauważyła, że UE dysponuje własnymi źródłami energii jądrowej i odnawialnej, które połączone mogłyby się stać gwarantem bezpieczeństwa dostaw energii. Zwłaszcza że Europa nie jest producentem ani ropy, ani gazu, a w przypadku paliw kopalnych jest uzależniona od drogiego i niestabilnego importu, co boleśnie obnażył trwający właśnie kryzys na Bliskim Wschodzie.

Von der Leyen powiedziała, że Europa już była światowym liderem w dziedzinie technologii jądrowej i może znowu nim zostać. Jak dodała, prace nad tym już trwają, bo w zeszłym roku UE zmieniła zasady umożliwiające rządom państw unijnych finansowanie budowy elektrowni jądrowych oraz inwestycji w paliwa jądrowe ze środków publicznych, zawarła pierwsze na świecie przemysłowe porozumienie dotyczące małych reaktorów modułowych (SMR) i przekazała z budżetu ponad 5 mld euro na badania nad syntezą jądrową, realizowane głównie w ramach projektu ITER.

Zdaniem szefowej KE europejskim produktem eksportowym powinny stać się reaktory jądrowe nowej generacji.

Polityczka zapowiedziała też, że KE przedstawi nową europejską strategię dotyczącą małych reaktorów modułowych.

eprasa.pl 68aab26b38

Nie żyje Phil Campbell. Przez 31 lat był gitarzystą zespołu Motörhead

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Zmarł Phil Campbell, gitarzysta zespołu Motörhead, w którym grał przez 31 lat - podała BBC na swojej stronie internetowej, powołując się na rodzinę muzyka.

BBC powołała się na rodzinę Phila Campbella, która poinformowała w oświadczeniu zamieszczonym na Facebooku, że muzyk zmarł po „długiej i odważnej walce na oddziale intensywnej terapii, po skomplikowanej, poważnej operacji", opisując go jako „oddanego męża, wspaniałego ojca i dumnego i kochającego dziadka, zwanego czule Bampi".

W opublikowanym na portalu Instagram wpisie zespół Motörhead napisał, że „świat właśnie stracił ogromny promień światła".

„Phil był wspaniałym gitarzystą, kompozytorem, wykonawcą i muzykiem, który miał Motörhead we krwi. Zawsze przewodził swoim darem gry na gitarze i miał wspaniałe poczucie humoru, ale przede wszystkim przewodził sercem" - zaznaczono.

Phil Campbell był gitarzystą Motörhead od 1984 do 2015 roku, kiedy zespół rozpadł się po śmierci frontmana Lemmy'ego Kilmistera. Zastąpił gitarzystę Briana Robertsona.

Po zakończeniu działalności zespołu stworzył grupę Phil Campbell and the Bastard Sons, w której grał razem ze swoimi synami. Muzyk zmarł w wieku 64 lat.

FOT. FB/ PHIL CAMPBELL AND THE BASTARD SONS

Phil Campbell był najdłużej grającym gitarzystą w historii Motörhead. Odszedł w wieku 64 lat

Trump: Możemy zaatakować wyspę Chark... dla zabawy

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump zagroził nowymi atakami na irańską wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej. Wyraził też wątpliwość, czy nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei żyje.

Prezydent USA Donald Trump w wywiadzie dla telewizji NBC News wyraził wątpliwość, czy nowy najwyższy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, żyje. Oświadczył też, że choć Teheran chce rozejmu, nie jest gotowy na porozumienie.

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - oświadczył Trump w sobotnim wywiadzie telefonicznym, dodając, że każde porozumienie musiałoby być „bardzo solidne".

Odnosząc się do ostatnich ataków powietrznych na strategiczną wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej prezydent USA stwierdził, że jej infrastruktura została „całkowicie zniszczona", ale amerykańskie siły mogą „uderzyć w nią jeszcze kilka razy, tak dla zabawy".

Podkreślił jednak, że celowo wojska oszczędziły irańską infrastrukturę przesyłową, aby uniknąć wieloletniej odbudowy.

FOT. EVAN VUCCI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump mówi, że USA mogą zaatakować ponownie wyspę Chark dla zabawy. Jednocześnie podważył autorytet nowego najwyższego przywódcy Iranu

Modżtaba Chamenei nie żyje?

Gospodarz Białego Domu wyraził watpliwość, czy nowy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei , sprawuje władzę, ponieważ nie pokazuje się publicznie.

- Nie wiem, czy on w ogóle żyje - powiedział Trump.

Jego zdaniem, jeśli Chamenei żyje, powinien „zrobić coś bardzo mądrego dla swojego kraju, czyli poddać się". 56-letni Modżtaba zastąpił 8 marca na stanowisku najwyższego przywódcy Iranu swojego ojca, Alego Chameneia, zabitego pierwszego dnia amerykańsko-izraelskich nalotów.

Wojna w Ukrainie i rosyjska ropa

W rozmowie pojawił się również wątek wojny w Ukrainie w kontekście złagodzenia przez Waszyngton sankcji na rosyjską ropę. Trump skrytykował ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, oceniając, że „o wiele trudniej zawrzeć z nim umowę" niż z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Odrzucił też ofertę pomocy Kijowa w zwalczaniu irańskich dronów, twierdząc, że „ostatnią osobą, od której potrzebujemy pomocy, jest Zełenski".

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - powiedział Trump.

Od 28 lutego Izrael i USA prowadzą naloty na Iran, który w odpowiedzi ostrzeliwuje Izrael i inne państwa Bliskiego Wschodu, uderzając zarówno w amerykańskie bazy wojskowe, jak i w infrastrukturę cywilną.

Zełenski: potrzebne jest moje spotkanie z Trumpem

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem USA, gdyż „wiele spraw stoi w miejscu" - podała agencja Interfax-Ukraina.

Zełenski oświadczył, że w sprawie trójstronnych negocjacji z udziałem USA na temat porozumienia w wojnie z Rosją potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem.

„Nie miałem rozmów z prezydentem Stanów Zjednoczonych na temat sankcji (...). Ale zna on ukraińskie stanowisko. Sądzę, że mamy wiele spraw do omówienia: negocjacje, drony i Bliski Wschód" - powiedział.

Zełenski zaznaczył, że chciałby podpisać z USA umowy w sprawie produkcji dronów o wartości 35 -50 mln dolarów. „Chciałem podpisać umowę na sumę blisko 35 -50 mln dolarów. Mieliśmy takie możliwości produkcyjne. Jest to umowa dronowa na długie lata" - podkreślił.

Zełenski wyjaśnił, że proponował tę umowę prawie rok temu, jednak odpowiedzi z USA nie uzyskał.

Mówiąc o sytuacji wokół Iranu, prezydent Ukrainy zapewnił, że jego państwo z nim nie walczy. Zaznaczył, że Kijów wysłał do krajów Bliskiego Wschodu trzy ekipy specjalistów.

„Wysłaliśmy trzy poważne ekipy. Każda z nich to dziesiątki ludzi. To nie jest historia o trzech osobach, które gdzieś pojechały, żeby coś tam pokazać. Trzy ekipy, które wyleciały, mają przeprowadzić ekspertyzy i pokazać, jak to powinno wyglądać" - powiedział.

Francja i Włochy rozpoczęły tajne rozmowy w sprawie odblokowania Cieśniny Ormuz

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Przedstawiciele krajów europejskich rozpoczęli wstępne rozmowy z Teheranem w sprawie zawarcia porozumienia gwarantującego bezpieczny przepływ ich statków przez Cieśninę Ormuz.

Informację na temat rozmów przekazały źródła „Financial Times" zaznajomione z ich przebiegiem. Według dwóch urzędników w negocjacjach uczestniczy Francja; drugi rozmówca zauważył, że Włochy również próbowały rozpocząć rozmowy z Teheranem w tej sprawie, podczas gdy firmy żeglugowe liczą na siły morskie tych krajów jako potencjalną eskortę dla swoich tankowców.

Wcześniej Włochy, Francja i Grecja wysłały swoje okręty

FOT. CLEMENT MAHOUDEAU/AFP/EAST NEWS

Francuski lotniskowiec Charles de Gaulle

wojenne na Morze Czerwone w ramach misji UE mającej na celu ochronę sił morskich w cieśninie (Aspides, czyli „Tarcza"). Jednak jak podają źródła „FT", żadna z europejskich flot nie jest na razie gotowa do eskortowania statków przez Cieśninę Ormuz ze względu na ryzyko ataku i obawy przed eskalacją konfliktu.

- Warunki muszą być sprzyjające - powiedziało jedno ze źródeł. Jednak w tej chwili nie ma żadnych gwarancji, że negocjacje będą postępować i że Iran w ogóle jest gotowy do rozmów na ten temat - podkreśliło dwóch urzędników.

Iran nie odpuszcza w Ormuz

W czwartek w irańskiej telewizji państwowej wyemitowano pierwsze przemówienie nowego najwyższego przywódcy Iranu, Modżtaby Chameneia, który obiecał kontynuować blokadę Cieśniny Ormuz, przez którą przed rozpoczęciem wojny z Teheranem przepływało około 20 procent światowych morskich dostaw ropy i do 30% wolumenu LNG.

Rządy europejskie obawiają się, że zakłócenia w dostawach spowodowane ewentualną długotrwałą blokadą cieśniny doprowadzą do wzrostu cen nośników energii dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, pogłębią problemy gospodarcze kontynentu i zwiększą presję na budżety krajowe.

Podzielona Europa

Według jednego z urzędników, który nie chciał podać nazw krajów prowadzących negocjacje z Teheranem, inne kraje europejskie wyraziły sprzeciw wobec wysiłków Paryża i Rzymu.

- Niektórzy uważają, że powinniśmy porozmawiać z Irańczykami. Jednak kraje UE mają w tej kwestii zupełnie różne poglądy, co wszystko komplikuje - zauważył rozmówca „Financial Times".

eprasa.pl 68aab26b38

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Ich tradycja to nasze bezpieczeństwo

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Ponad 200 kominiarzy z różnych stron kraju przyjechało na weekendowe szkolenie w Grudziądzu. Rozmawiali o zmianach w przepisach oraz wykorzystywaniu nowoczesnego sprzętu: laptopów, kamerę inspekcyjnych, dronów...

Już po raz trzeci Grudziądz był stolicą polskich kominiarzy!Do miasta z różnych stron Polski przyjechało ponad 200 osób wykonujących ten zawód i co ważne zrzeszonych w różnych organizacjach kominiarskich. Brali udział w dwudniowym cyklu szkoleń zorganizowanym przez pomorski oddział Krajowej Izby Kominiarzy.

- To największe kominiarskie wydarzenie szkoleniowe, jakie się w ogólne odbyło! Bardzo cię cieszę, że mogliśmy je zorganizować w Grudziądzu. Pozwoliło nam na to doświadczenie, bo to jest już trzecie takie spotkanie w naszym mieście - mówi grudziądzki kominiarz Łukasz Studziński, wiceprezes pomorskiego oddziału Krajowej Izby Kominiarzy, który jest organizatorem wydarzenia. I dodaje: - Szkolenia są dla nas bardzo ważne żeby podnosić swoje kwalifikacje i przypominać sobie wiedzę, którą już posiadamy.

Hasło spotkania w Grudziądzu to „Nowe horyzonty kominiarstwa 2.0". - Nowe horyzonty czyli rozwój kominiarstwa. Nie zapominamy, oczywiście, o tradycji natomiast stawiamy przede wszystkim na przyszłość. Weszliśmy już w świat cyfryzacji i cały czas ten temat się rozwija. To zmiana przepisów, zmiana narzędzi. Oprócz tradycyjnej linki ze szczotką, której nadal używamy, mamy wiele nowoczesnego sprzętu, który jest nam potrzebny, który poznajemy, który dostosowujemy do potrzeb - mówi Daniel Pieścikowski, wiceprezes Krajowej Izby Kominiarzy..

Ten sprzęt to komputery, kamery inspekcyjne, zadymiarki, drony... Ale zdobycze techniki nie wystarczą, aby być dobrym kominiarzem.

- Żeby być dobrym kominiarzem trzeba być pasjonatem tego zawodu. To praca specyficzna, w zmiennych warunkach pogodowych, na wysokości, brudna, ale dająca ogromną satysfakcję - mówi Mirosław Antos z Krajowej Izby Kominiarzy w Warszawie.

Wśród szkolących się kominiarzy, było kilka pań. Małgorzata Kriger do Grudziądza przyjechała aż z Karpacza. Jak została kominiarzem? - W sumie to był przypadek. Mój tato jest kominiarzem, już emerytowanym, dziadek tak samo był kominiarzem, a ja nie planowałam tego zawodu,. ale... tak jakoś wyszło, że... jestem panią kominiarz już od 12 lat i bardzo lubię tę pracę - mówi pani Małgorzata.

- Nasza tradycja to chęć pomagania ludziom i odpowiedzialność za ich zdrowie i życie, ale też za ich dobra materialne. To jest coś, co jest dla nas ważne - mówi Daniel Pieścikowski, wiceprezes Krajowej Izby Kominiarzy.

Wśród gości i prelegentów spotkania byli grudziądzcy strażacy. - Kominiarze to nasi sprzymierzeńcy. Im lepiej panowie w czarnych mundurach zrobią swoją robotę, tym panowie w mundurach piaskowych mają mniej pracy. Nie to, żebyśmy nie chcieli pracować, ale lepiej się edukować, ćwiczyć i szkolić niż ratować ludzkie życie - mówi st. bryg. Robert Gutowski, komendant straży pożarnej w Grudziądzu. ©℗

FOT. DANIEL DREYER

Prelekcje podczas spotkania w Grudziądzu wygłaszali doświadczeni kominiarze

Hala i stadion GKS Olimpia wreszcie będą modernizowane

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Po ponad 40 latach do obiektów GKS Olimpia Grudziądz wejdą ekipy remontowe! Podpisano umowę na modernizację stadionu, hali sportowej oraz budynku administracyjno - socjalnego.

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Umowę opiewającą na ponad 17 mln zł podpisali Robert Burzycki z firmy Tamex oraz prezydent Grudziądza Maciej Glamowski

- To bardzo wyczekiwana inwestycja zarówno przez młodzież i dzieci, które tutaj trenują, ale także działaczy sportowych oraz kibiców - podkreśla Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Przetarg wygrała firma Tamex Obiekty Sportowe S.A., która złożyła ofertę opiewającą na ponad 17, 8 mln zł.

Z tego rachunku 6,4 mln zł pokryje dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Firma ma teraz 15 miesięcy na wykonanie zaplanowanych prac.

Obszerny zakres prac

Zakres robót obejmie m.in. wymianę nawierzchni lekkoatletycznej wraz z podbudową na stadionie, obniżenie murawy boiska piłkarskiego, wykonanie m.in.: rzutni do pchnięcia kulą, rzutów oszczepem i młotem, skoczni do skoków w dal, wzwyż, o tyczce, wymianę odwodnienia i ogrodzenia, a także nawierzchni bieżni w hali sportowej. Budynek hali i socjalny zostaną poddane termomodernizacji, hala zyska nową instalację wentylacji mechanicznej.

Jak podkreśla prezydent Glamowski, czas w jakim ma zostać zrealizowana inwestycja, daje szansę na to, że w 2027 roku GKS Olimpia otrzyma odpowiednie certyfikacje Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. - A to z kolei umożliwi nam już teraz ubieganie się o zawody w randze Mistrzostw Polski w 2027 roku - wyjaśnia Maciej Glamowski. I dodaje: - Wybór firmy, która przeprowadzi remont trwał bardzo długo. Myślę, że to dobry wykonawca, który wykonywał podobne przedsięwzięcia w całej Polsce, a to daje rękojmię by cały proces inwestycji przebiegł sprawnie.

Firma Tamex Obiekty Sportowe S.A. ma 26-letnie doświadczenie. Na swoim „koncie" ma modernizacje ponad dwóch tysięcy obiektów.

- To dla nas zaszczyt, ale też ogromna odpowiedzialność. Olimpia Grudziądz to silny klub z wieloma sekcjami. Obiekt sam w sobie był nowoczesnym stadionem w Polsce posiadającym nawierzchnię tartanową. Po tak wielu latach należy się temu klubowi modernizacja - podkreśla Robert Burzycki, wiceprezes firmy Tamex.

Piłkarze Olimpii będą musieli postarać się o „wypożyczenie" innego stadionu - mówi Jarosław Murgała, dyrektor ZIM.

W tym tygodniu Tamex przejmie obiekt. Prace będą prowadzone równolegle w hali i na stadionie. - Większość robót zewnętrznych planujemy w tym roku - informuje Robert Burzycki.

A co z treningami i zawodami?

Gdzie w czasie robót podzieją się zawodnicy? To nie tylko treningi, ale także zawody i rozgrywki ligowe.

- Obiekty są użytkowane przez sekcje lekkoatletyczne i piłkarskie. Musimy z wykonawcą ustalić front robót tak, aby jak najmniej utrudnić życie sportowcom. To będzie dla nas największym wyzwaniem - przyznaje Jarosław Murgała, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Grudziądzu. I zapowiada na ten tydzień spotkanie z wykonawcą, przedstawicielem Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Wypoczynku (to administrator obiektów GKS Olimpia) oraz szefami klubów sportowych, aby omówić harmonogram prac i zakres wyłączeń poszczególnych części obiektu.

Jak tłumaczy Jarosław Murgała, wymiana nawierzchni tartanowej czy murawy będzie wiązała się z tym, że przez kilka miesięcy nie będzie możliwości korzystania z nich, a co za tym idzie nie wykluczone jest, że choćby piłkarze Olimpii będą musieli postarać się o „wypożyczenie" innego stadionu, aby realizować kalendarz rozgrywek. - Stadion będzie wyłączony i trzeba będzie grać na zewnętrznych boiskach - mówi dyrektor ZIM.

Sekcje lekkoatletyczne będą mogły korzystać np. sal sportowych pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 8. ©℗

KRÓTKO

NA SYGNALE

Rozbój! 27-latek pobił 61-latka i ukradł mu telefon

Napastnik uderzał głową pokrzywdzonego o posadzkę, a następnie kopał go po głowie. Po ataku zabrał należący do 61-latka telefon komórkowy i uciekł. - Wstępnego wskazania sprawcy dokonała rodzina pokrzywdzonego. Policjanci po przyjęciu zgłoszenia przeanalizowali zebrane informacje i wykonali szereg czynności procesowych oraz operacyjnych - mówi asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy grudziądzkiej policji. - W wyniku podjętych działań funkcjonariusze zatrzymali 27-latka następnego dnia.

Mężczyzna usłyszał zarzut rozboju, za który grozi kara od 2 do 15 lat pozbawienia wolności.

Jak się okazało, zatrzymany mężczyzna był już poszukiwany do odbycia kary więzienia za wcześniej popełniony rozbój. W związku z tym mężczyzna trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe dwa lata, a jednocześnie będzie oczekiwał na wyrok w sprawie ostatniego przestępstwa. **(ŁS)**

WYPADEK

Motocykl czołowo zderzył się z Renault

W piątek, około g. 14.40 na ul. Brzeźnej, pod mostem nad Wisłą w Grudziądzu, czołowo zderzyły się motocykl oraz osobowe Renault. Dwie osoby jadące jednośladem zostały przewiezione do szpitala. - Według wstępnych ustaleń, motocyklista jadący w kierunku ul. Portowej zjechał na przeciwległy pas ruchu i tam zderzył się z prawidłowo jadącym autem marki Renault - mówi asp. Łukasz Kowalczyk, rzecznik policji.

Motocyklem jechały dwie osoby. Obie zostały przewiezione do szpitala.

Jak ustalili policjanci, motocykl nie miał opłaconego ubezpieczenia OC oraz badań technicznych. Natomiast kierowca Renault nie był trzeźwy: wydmuchał pół promila.

Wypadek spowodował zamknięcie przejazdu pod mostem i bardzo duże korki w centrum Grudziądza.

SPOTKANIE

Prezydent na os. Lotnisko

Mieszkańcy tej dzielnicy mogą przepytać Macieja Glamowskiego, prezydenta Grudziądza. Otwarte spotkanie z nim odbędzie się we wtorek w Szkole Podstawowej nr 21. Początek o g. 18.
(DX)

eprasa.pl 68aab26b38

Handel w Toruniu nam kwitnie i przybywa sklepów

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Nowy sklep budowany jest w południowej części Torunia. Trwają przygotowania do podobnej inwestycji na północy miasta. Do handlowej zmiany doszło na dworcu Toruń Główny.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Trwa budowa sklepu w lewobrzeżnej części Torunia - w obrębie ulic Andersa, Kniaziewicza i Sinorackiej

Przed kilkoma tygodniami rozpoczęła się budowa szóstego w Toruniu sklepu sieci ALDI. Jej placówki funkcjonują już przy ulicach Asnyka, Legionów, Kościuszki, Szosie Lubickiej i Wapiennej. Nową będzie sklep w lewobrzeżnej części miasta, na Stawkach - w obrębie ulic Andersa, Kniaziewicza i Sinorackiej.

Z informacji przekazywanych przez przedstawicieli sieci wynika, że wznoszona placówka będzie miała 1500 mkw. powierzchni. Budowa przebiega w szybkim tempie. Otwarcia można spodziewać się jeszcze w tym roku.

Przypomnijmy, że w połowie ubiegłego roku w tej części Torunia został otwarty sklep innej sieci. Placówka POLOmarket działa w parku handlowym Andersa 72, powstałym w rejonie skrzyżowania ulic Andersa i generała Orlicz-Dreszera.

Nowy sklep jest oczekiwany przez Torunian z przeciwległego końca miasta. Chodzi o placówkę na Jarze, pod adresem Heweliusza 19-21/Watzenrodego 36. Także tu ma powstać sklep sieci POLOmarket. Niedawno minęły cztery lata, jak spółka Bresse Pol - Invest kupiła od samorządu Torunia, w przetargu, za 2,9 mln zł, nieruchomość pod tę inwestycję - działkę o powierzchni 0,38 hektara. Przez cztery lata mocno zmieniła się sytuacja w tej części Jaru. Fragmenty ulic Heweliusza i Watzenrodego przy wspomnianej nieruchomości stały się normalnymi, asfaltowymi drogami. Przybyło budynków mieszkalnych w pobliżu i oczywiście lokatorów. Przedsięwzięcie handlowe nadal jest na etapie przygotowań.

- Nadal trwają prace związane z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do uzyskania pozwolenia na realizację naszej inwestycji na osiedlu Jar. Nie mamy wpływu na decyzje administracyjne. Dlatego trudno nam jest podać więcej szczegółów dotyczących inwestycji, w tym termin jej realizacji - taką odpowiedź z firmy Bresse Pol - Invest otrzymaliśmy przed kilkoma dniami.

Oprócz budowy nowych obiektów dochodzi także do zmian w tych istniejących.

Przykładem jest placówka sieci Żabka na dworcu kolejowym Toruń Główny. Powstał tu jeden z największych jej sklepów w Polsce. Został otwarty w lutym. - Na pewno nie ma drugiej takiej Żabki w województwie kujawsko-pomorskim. Sklep wyróżnia się stolikami z ładowarkami oraz krzesełkami dla klientów. Wcześniej funkcjonowałam na dworcu Toruń Główny w 20-metrowym maleństwie. Zabiegałam o nową lokalizację w tym obiekcie i się udało. Obecny lokal ma 250 metrów kwadratowych powierzchni, z czego 100 mkw. liczy sala sprzedaży. No i na pewno to jedyna Żabka w Polsce, w której odbywają się koncerty - mówi Katarzyna Moszczyńska, prowadząca Żabkę na dworcu Toruń Główny.

W ostatnich tygodniach zmianę przeszedł też sklep sieci Biedronka przy ulicy Waryńskiego. Został przebudowany, pojawiła się w nim lada mięsna.

W tym roku metamorfozę ma przejść sklep sieci Torimpex na Rubinkowie. Chodzi o ten znajdujący się przy ulicy Dziewulskiego. Prace mają rozpocząć się w połowie roku.

©℗

Więcej nowych torowisk w mieście, a na nich nowych Swingów

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Od lata ub.r. trwa modernizacja torowisk na dwóch ulicach Torunia - na ulicy Konstytucji 3 Maja na osiedlu Na Skarpie oraz na ulicy Kościuszki na Mokrem. Teraz prace nabierają tempa.

Na obu przebudowa trwa przy kursujących tramwajach - jeżdżą one wahadłowo jednym torem, a roboty obejmują drugi. Kilka tygodni temu prace w obu miejscach mocno wyhamowała sroga zima. Z poprawą pogody przebudowy torowisk zostały wznowione.

Z tych dwóch inwestycji - realizowanych na zlecenie Miejskiego Zakładu Komunikacji przez firmę Trakcja - szybciej zostanie zakończona ta na Kościuszki. Krótszy jest tu odcinek przebudowywanego torowiska. Modernizacja na Kościuszki ma się zakończyć do sierpnia obecnego roku.

Zmiany na przystankach

Aktualnie na Kościuszki trwa układanie betonowej płyty pod północny tor. Przebieg robót powoduje, że konieczne są zmiany w otoczeniu inwestycji. Od kilku tygodni tymczasowy peron tramwajowy w rejonie skrzyżowania Kościuszki z ulicą Batorego, dla pasażerów jadących w kierunku centrum Torunia, znajduje się w nowej lokalizacji - przed tym skrzyżowaniem.

Zamknięte zostało przejście dla pieszych po zachodniej stronie tego skrzyżowania. Czynne jest to od strony wiaduktu Kościuszki. Dodatkowo skrzyżowanie zostało zawężone w pasie rozdziału na ulicy Kościuszki - na obu jej jezdniach. - Zawężenie nie wpłynie na przejezdność ani przepustowość skrzyżowania. Zmiany są związane z kontynuacją prac torowych, w tym betonowaniem płyty podtorowej. Prace potrwają do świąt Wielkanocnych. Przepraszamy za wszelkie utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość - mówi Justyna Krystkiewicz z MZK.

Na tym nie koniec zmian na ulicy Kościuszki. Od wtorku zmieniła się lokalizacja tymczasowego przystanku tramwajowego „Świętopełka" - dla pasażerów jadących od strony centrum oraz zamierzających w kierunku pętli „Elana" i „Wschodnia". Został przesunięty o około 40 metrów w stronę wiaduktu Kościuszki.

Jeden Swing już jest, będą następne

Obok modernizacji torowisk trwa także odnawianie taboru tramwajowego w Toruniu. W trakcie realizacji jest umowa zawarta w sierpniu 2024 roku przez MZK z firmą PESA z Bydgoszczy na produkcję i dostawę czterech, pojazdów typu Swing o długości 30 metrów. Koszt zakupu jednego to blisko 13 milionów złotych brutto.

Pierwszy z nich zaczął kursy 21 lutego. Drugi dotarł do Torunia 5 marca. To tramwaje o numerach bocznych - odpowiednio - 323 i 324. - Procedury odbiorowe są w toku i niedługo nowy Swing wyjedzie na trasy - zapowiada Sylwia Derengowska z MZK.

Przybliżony termin rozpoczęcia kursów przez tramwaj o numerze bocznym 324 trudno określić. Ten o numerze 323 dotarł do Torunia 5 listopada, a procedury odbiorowe trwały wiele tygodni, do wspomnianego 21 lutego.Kolejne dwa Swingi - o numerach bocznych 325 i 326 - mają zostać dostarczone do Torunia do końca marca.

Praktycznie przesądzona jest już kwestia zakupu jeszcze czterech kolejnych Swingów. Taką możliwość przewidziano w umowie z sierpnia 2024 roku między MZK a firmą PESA. Warunkiem uruchomienia opcji z zakupem dodatkowych czterech - a w sumie ośmiu tramwajów - było zdobycie kolejnych funduszy unijnych na ten cel.

Projekt MZK trafił na listę podstawową przedsięwzięć, które zostaną objęte wsparciem w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Z tego źródła Toruń dostać ma ponad 40 mln zł dofinansowania. Do uruchomienia tych pieniędzy pozostało dopełnienie ostatnich formalności. Pokryją one w zdecydowanej większości koszty zakupu czterech tramwajów.

Warto dodać, że zakup czterech Swingów o numerach bocznych 323, 324, 325 i 326 zostanie w większości pokryty z innego unijnego źródła - Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko.

©℗

REKLAMA 0011494207

PP-I.6740.1.5.2025

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Grudziądza
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024 poz. 311) zawiadamiam o wydaniu w dniu **13.03.2026 r.** **Decyzji nr 2/ZRID/2026** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„ROZBUDOWA DRÓG GMINNYCH – UL. MALCZEWSKIEGO, UL. DROGA JEZIORNA WRAZ Z PRZEBUDOWĄ SKRZYŻOWANIA Z UL. SZOSA TORUŃSKA W GRUDZIĄDZU – ETAP I – UL. MALCZEWSKIEGO"
w ramach zamówienia publicznego pn.
„Poprawa dostępności komunikacyjnej terenów przemysłowych Mniszek i Rządz w miejscowości Grudziądz".
INWESTYCJA BĘDZIE ZREALIZOWANA NA NIŻEJ WYMIENIONYCH DZIAŁKACH:

1. Działki będące własnością Gminy - miasto Grudziądz, będące w pasie drogowym:
- obręb 0141 – działki nr 181/5, 163/10, 185/1, 138/5, 138/3, 78/3, 80/21
- obręb 0142 – działka nr 1/22

2. Działki przejmowane pod drogę z podziału:
2.1 Będące własnością Gminy - miasto Grudziądz:
- obręb 0141 – działki nr 70/2 (**70/3**, 70/4); 72/4 (**72/5**, 72/6); 78/5 (**78/6**, 78/7); 80/8 (**80/15**, 80/16); 80/9 (**80/17**, 80/18); 80/10 (**80/11**, 80/12); 83/31 (**83/40**, 83/41); 83/37 (**83/42**, 83/43); 146/1 (**146/11**, **146/13**, 146/12); 146/10 (**146/15**, 146/14); 177/6 (**177/8**, 177/9); 185/2 (**185/7**, 185/8); 187/5 (**187/11**, 187/12); 3/2 (**3/3**, 3/4); 1/2 (**1/3**, 1/4); 164/7 (**164/23**, 164/24)
2.2 Będące własnością Gminy - miasto Grudziądz – w użytkowaniu wieczystym innych podmiotów:
- obręb 0141 – działka nr 83/30 (**83/38**, 83/39)
2.3 Będące własnością Skarbu Państwa – w użytkowaniu wieczystym innych podmiotów:
– obręb 0141 – działki nr 77/1 (**77/4**, 77/3); 163/4 (**163/19**, 163/20); 67/2 (**67/3**, 67/4); 181/9 (**181/13**, 181/14)

3. Działki przejmowane pod drogę w całości:
3.1 Będące własnością Gminy - miasto Grudziądz:
- obręb 0141 – działki nr 146/4, 4/1, 69, 73, 74, 77/2, 75/4, 138/4
3.2 Będące własnością Skarbu Państwa – w użytkowaniu wieczystym Gminy - miasto Grudziądz
- obręb 0141 – działki nr 181/7, 68
3.3 Będące własnością Skarbu Państwa – w użytkowaniu wieczystym innych podmiotów:
- obręb 0141 – działka nr 181/6

- *Numer działki przed nawiasem oznacza działkę podlegającą podziałowi.*
- *Numery działek w nawiasach oznaczają działki powstałe po podziale nieruchomości.*
- *Drukiem wytłuszczonym z podkreśleniem oznaczono działki przejmowane pod drogę, drukiem niewytłuszczonym – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu.*

4. Działki, dla których konieczne jest ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości:
4.1 Będące własnością Gminy - miasto Grudziądz:
- obręb 0141 – działki nr 163/5 [nt], 164/7 (164/23, *164/24[nt]*), 3/2 (3/3, *3/4[nt]*), 83/31 (83/40, *83/41[nt]*), 78/5 (78/6, *78/7[nt]*)

- Ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości podlegają tylko działki z adnotacją [t] lub [nt], przy czym:
  [t] – oznacza ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości trwałe
  [nt] – oznacza ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości nietrwałe
- *Kursywą z podkreśleniem oznaczono działki powstałe w wyniku podziału, które nie będą przejmowane pod drogę, z których korzystanie będzie ograniczone.*

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (pokój 313), w dniach pracy urzędu (w godz. 7.30-15.30 w poniedziałek, środę i czwartek, w godz. 7.30-17.00 we wtorek, w godz. 7.00-13.30 w piątek).

Jednocześnie informuję, iż zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jego publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl 68aab26b38

Torunianie oraz turyści mają apetyt na lody pod chmurką. Ale nie tylko nimi kuszą lokale

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Marzec oznacza start nowych lokali, otwarcie sezonu na lody i celebrowanie urodzin popularnych restauracji. Już na kwiecień natomiast małą sensację zapowiada „Pokojski".

Zacznijmy od startu sezonu lodowego w Toruniu, bo ten w tym roku rozpoczął się wyjątkowo szybko. Już w niedzielę, 1 marca obserwowaliśmy kolejki po lody na wynos u „Lenkiewicza" na Rynku Staromiejskim. W kolejnych dniach robiło się tylko cieplej i na przykład w Dzień Kobiet, czyli w niedzielę, 8 marca do „Lenkiewicza" przy Wielkich Garbarach ustawiały się całe rzesze amatorów tego przysmaku.

A inne lokale? Na razie większość okienek typowo lodowych jeszcze trwa w zimowym sezonie, oferując ciepłe słodkości (gofry, kołacze etc.). Ale coraz więcej kawiarni już lodami kusi i to rozmaicie. Ot, choćby popularna „Trafo Cafe" na Bydgoskim Przedmieściu zapraszała już na limitowaną serię affogato. To klasyczny włoski deser, składający się z gałki lodów zalanych filiżanką gorącego espresso. W kafejce urządzonej w dawnym budynku trafostacji można było się nim delektować także na leżakach.

Nowe lokale na wiosnę

W marcu Torunianie i turyści mogą już testować ofertę nowych lokali. Tak się składa, że dwa z nich serwują sushi. Mowa o „Sushi Balans" przy ul. Małe Garbary 26 oraz „Sushi Ninja" przy ul. Mickiewicza 104. Oba wystartowały dzień przed Walentynkami, ale skrzydła rozwijają w marcu. Kuszą ciekawymi kompozycjami i codziennie świeżymi składnikami. Podbiją serca i podniebienia gości? Zobaczymy.

Na nowo otwarta została ceniona restauracja „4 Pory Roku" przy ul. Przedzamcze. Na nowo, bo lokal ten przy „Hotelu 1231" przechodził kapitalny remont. Teraz jednak wrócił do gry i znów z rozmachem czaruje smakoszy. Tutejszy szef kuchni - Ariel Gomez Carusso rodem z Argentyny - znany jest z dbałości o lokalny, najwyższej jakości produkt, ale i oryginalne kompozycje. Liczyć tu można teraz nie tylko na wyśmienite steki, ale i takie specjały jak np. jesiotra z rumianym sosem i rodzynkami czy duszone policzki cielęce z dzikim brokułem i grzybami.

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Choć to dopiero przedwiośnie, to chętnych na lody nie brakuje. Tak było na starówce w niedzielę

Nowy lokal - bar - jeszcze powstaje natomiast przy ul. św. Ducha 3. Będzie nazywał się „Nola". Wcześniej działał tutaj „Coffee & Whisky House". Na szczegóły oferty trzeba jeszcze poczekać.

Wiadomo już natomiast, co zaproponuje „Pokojski" na starówce. I to jest mała sensacja! Po kilku latach nieobecności nasze pierniki znów zagoszczą w sercu Torunia. Na rogu ulic Kopernika i Ducha św. powstaje właśnie maleńka galeria piernika „Piernikarnia Pokojski 1932".

- To dla nas wyjątkowy moment. Od 1932 roku tworzymy ciasta, torty, lody i pierniki, a powrót na starówkę to powrót do korzeni - zapowiada „Cukiernia F. Pokojski"

Obecnie trwają intensywne prace remontowe. Lokal przechodzi metamorfozę, aby już wkrótce stać się kameralnym, klimatycznym miejscem, w którym piernik będzie bohaterem z jego historią, aromatem i tradycją. Otwarcie zapowiedziano na kwiecień.

Są też urodziny lokalu

Nie tylko z kronikarskiego obowiązku warto odnotować w marcu, że swoje 15. urodziny obchodzi „Widelec". Ten lokal przy ul. Sienkiewicza zaskarbił sobie uznanie klientów i uczciwie zapracował na sukces. Specjalizuje się w burgerach i daniach z grilla.

„Warto zejść z utartych szlaków i poszukać czegoś poza centrum. Bardzo dobre jedzenie, fajne podejście, przyzwoite ceny. Wrócimy! „ - zapewnia pan Przemysław. „Fantastyczne burgery. Jemy je regularnie od lat i zawsze byliśmy zadowoleni. Raz zamówiliśmy burger z burakiem przez pomyłkę... i też był bardzo dobry" - zachwala pan Andrzej. „Polecam! Pyszne jedzenie również dla dzieci. Kawa również pyszna. Dla dzieci w oczekiwaniu na jedzenie dostępne są kolorowanki i gry. Obsługa bardzo miła i pomocna. Na pewno będziemy wracać!" - zapowiada pani Michalina.

Oto tylko drobny przykład z ponad tysiąca opinii klientów „Widelca". Z okazji 15. urodzin lokal nie zawodzi i oferuje 15 -procentowe rabaty na różne smakowite dania. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 68aab26b38

Gazeta Pomorska
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY

Iga Świątek w Indian Wells nie przełamała tegorocznej niemocy, odpadła już w ćwierćfinale. Teraz formy będzie poszukiwała w Miami STR. 17

FOT. PAP/EPA

Rankingowe zjazdy tenisowej gwiazdy

ZAWISZA WRÓCIŁ NA FOTEL LIDERA III LIGI, WYGRAŁA TEŻ ELANA STR. 20

Wspaniały bój KH Energa Toruń, ale półfinału nie ma. Decydował złoty gol STR. 21

Anwil przegrywa i kontraktuje nowego gracza, Asta wciąż w świetnej formie STR. 22

eprasa.pl 68aab26b38

Maciej Wyderka, jakiego nie znacie. Luz i brawura

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. **To, czego dokonał Maciej Wyderka, na początku lutego na znanym i prestiżowym halowym mityngu „Czech Indoor Gala" w pobliskiej Ostrawie, musi budzić najwyższy szacunek.**

Polak o równe pół sekundy poprawił kultowy rekord kraju w biegu na 800 metrów pod dachem. Na mecie w „Atletická hala" zmierzono chłopakowi z Górnego Śląska 1:44.07!

W 2012 roku, w słynnej „Arena Stade Couvert" we francuskim Liévin, Adam Kszczot - specjalista od biegów halowych - uzyskał zaledwie 1:44.57.

Po biegu w Ostrawie, niespełna 24-letni Maciej Wyderka przesunął się na 6. miejsce w światowych tabelach historycznych w biegu na 800 metrów w hali i na 4. w europejskich!

Kilka dni później młodziutki Amerykanin Cooper Lutkenhaus uzyskał lepszy czas od Polaka (1:44.03).

Międzyczasy Macieja Wyderki w Ostrawie - 200 metrów: 26.0, 400 metrów: 52.0, 600 metrów: 1:18.00.

Co ciekawe - trochę naciągane - tabele punktowe World Athletics „wyceniły" czas Wyderki na 1261 punktów, a stadionowy rekord Polski Pawła Czapiewskiego (1:43.22) na 1228.

Poznajmy zatem zawodnika, który może zdemolować światowe bieganie w tej konkurencji.

Duma?
Pobiegłem szybciej niż w poprzednim sezonie na stadionie. Latem byłem gotowy biegać poniżej 1:44.00, ale brakowało trochę mocniejszych biegów, trochę szczęścia i w efekcie mam lepszą „życiówkę" w hali niż na stadionie. Myślę jednak, że to się zmieni i latem uzyskam wynik adekwatny do moich możliwości.

Lubisz udzielasz wywiadów?
Mam ich ostatnio sporo, no więc... chyba lubię.

Tradycje rodzinne - była inna droga życiowa niż sport?
Lekkoatletyka wzięła się z wyboru szkoły. Po „podstawówce" wybrałem Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu i tam miałem klasę o profilu lekkoatletycznym. W mojej rodzinie nigdy nie było zamiłowania do biegania, nikt nie uprawiał tej formy ruchowej. Zatem, w mojej familii jestem prekursorem biegania.

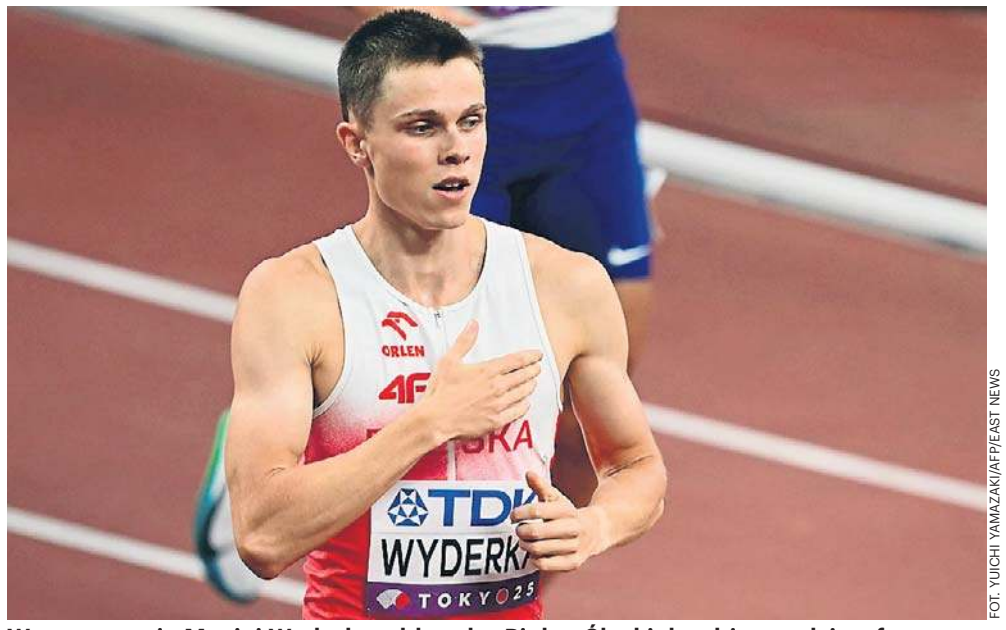

FOT. YUICHI YAMAZAKI/AFP/EAST NEWS

W tym sezonie Maciej Wyderka, chłopak z Piekar Śląskich robi prawdziwą furorę

Od początku wiedziałeś, że to będą biegi średnie?
Dokładnie.

Masz dziewczynę?
Tak, ma na imię Michalina.

Wspólne plany?
Pytanie zbyt odlegle sięgające w przyszłość. Płyniemy z prądem... Nie chcemy niczego przyspieszać.

Hobby?
Escape roomy, gokarty, gry komputerowe.

Gry komputerowe - to znaczy?
Bardzo różnie. Jestem fanem horrorów, to może „Resident Evil", najnowsza wersja.

Wojna na Ukrainie...
Nie znam się, nie wypowiadam się na ten temat.

800 czy 1500 metrów?
Zdecydowanie 800 metrów.

Stadion czy hala?
Pewnie, że stadion. Można „wykręcać" lepsze wyniki.

Zima czy lato?
Oczywiście, że lato. Jaki Polak lubi zimę?

Hiszpania czy Norwegia?
Hiszpania, preferuję cieplejsze kraje.

Kawa czy herbata?
Jak najbardziej kawa.

Chińszczyzna czy schabowy?
Prosty człowiek jestem - wybieram schabowy.

Czarne czy białe?
Czarne.

Dolary czy euro?
Euro, teraz ma większą wartość.

Piwo czy wino?
Jak już mam wybierać - piwo.

©℗

Szóstka Polaków w TOP 3 zgłoszeń na halowe mistrzostwa świata w Toruniu

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. **Sezon w pełni. Po drugiej stronie oceanu byliśmy świadkami rzeczy niezwykłych. A nasi sportowcy rywalizowali w urokliwej Nikozji w Pucharze Europy w rzutach. Z jakim skutkiem?**

Po raz drugi z rzędu Puchar Europy w rzutach gościł na Wyspie Afrodyty. To już 25. edycja zawodów organizowanych na powietrzu w sezonie... halowym.

Na „Narodowym Stadionie Lekkoatletycznym" w Nikozji 23-letni Damian Rodziak (LUKS Orkan Września) rzucił dyskiem na odległość 62.00 m.

Wśród najważniejszych wydarzeń Pucharu Europy w rzutach znalazły się - zwycięstwo Finki Silji Kosonen w rzucie młotem (77.07 m) i Serbki Adriany Vilagos w rzucie oszczepem (66.88 m).

Przed nami jednak najważniejsza impreza sezonu halowego, czyli nadchodzące mistrzostwa świata.

Prezentujemy Państwu miejsca Polaków w TOP 10 list światowych zgłoszeń na HMŚ (Toruń (20-22 marca 2026):

=1. Jakub Szymański (60 metrów przez płotki)
2. Paulina Ligarska (pięciobój)
=2. Pia Skrzyszowska (60 metrów przez płotki)
=2. Mateusz Kołodziejski (wzwyż)
3. Maria Żodzik (wzwyż)
3. Natalia Bukowiecka (400 metrów)
4. Maciej Wyderka (800 metrów)
4. Adrianna Sułek-Schubert (pięciobój)
7. Klaudia Kazimierska (1500 metrów)
7. Anna Matuszewicz (w dal)
8. Filip Ostrowski (800 metrów)
=10. Ewa Swoboda (60 metrów)
=10. Anna Wielgosz (800 metrów)

Szóstka reprezentantów Polski znajduje się zatem w TOP 3 zgłoszeń na lekkoatletyczne halowe mistrzostwa świata w Toruniu.

Płotkarz Jakub Szymański ma - ex aequo - najlepszy wynik z zawodników, którzy wystartują w Polsce. Poza nim to Amerykanie Trey Cunningam i Dylan Beard.

- Jest dwóch Amerykanów i jestem ja - twierdzi Szymański. - Będziemy się bili o miejsca na podium podczas mistrzostw świata w Toruniu. W finale globalnego czempionatu będzie ostateczna rywalizacja. Zobaczymy, kto wytrzyma. Oczywiście, to się nie musi udać, ale nie ma się czego bać.

FOT. TOBIAS SCHWARZ/AFP/EAST NEWS

Jakub Szymański jest jednym z naszych kandydatów do medali na zbliżających się HMŚ w Toruniu

- Wiemy, kto jest mocny na świecie, wiemy, że trzeba się ścigać - mówi z kolei Pia Skrzyszowska. - Wiemy też, że obecnie płotki to jedna z najmocniejszych konkurencji w światowej lekkiej atletyce. Mnie cieszy stabilizacja w tym roku, jestem z niej zadowolona. Kibice podczas mityngu Orlen Copernicus Cup w Toruniu dopisali. Byłam to w stanie odczuć i było to bardzo miłe. Pomaga mi to i mobilizuje do tego, aby było lepiej, szybciej. Myślę, że podczas mistrzostw świata ten doping będzie odczuwalny jeszcze bardziej.

Natalia Bukowiecka ma trzeci wynik na listach zgłoszeń na halowe mistrzostwa świata w Toruniu w biegu na 400 metrów.

- Mamy w tym roku większe nadzieje, bo mamy zawodników w czołówkach list światowych w poszczególnych konkurencjach - wyjaśnia Natalia Bukowiecka. - Wiadomo, że listy nie biegają i nie skaczą, i trzeba się dobrze zaprezentować na imprezie docelowej. To, że startujemy przed własną publicznością i dobrze znamy halę w Toruniu, da nam pewną przewagę i zdobędziemy więcej niż jeden medal.

Dwie szanse medalowe

Jednocześnie przyznała, że nierealne jest z uwagi na program mistrzostw połączenie startów indywidualnych z występami zarówno w sztafecie mieszanej 4x400 metrów, jak i żeńskiej.

- W moim przypadku będą to więc dwie szanse medalowe. Będziemy reagowali na bieżąco. Mam nadzieję, że awansuję do finału indywidualnego i tam będę walczyła o medal, ale gdyby się to nie udało, to tylko w takim wypadku możliwe jest wystartowanie w finale miksta. W sztafecie z koleżankami, co pokazuje ten sezon, będziemy bardzo mocne - oceniła Bukowiecka.

Jerzy Skucha, były prezes PZLA przekazał, że jego zdaniem szanse medalowe mają Jakub Szymański, wieloboistki, Maria Żodzik, Maciej Wyderka, Natalia Bukowiecka i polski mikst, jeżeli wystartuje w najsilniejszym składzie.

- Stawiam na trzy medale Polaków - ocenił doświadczony działacz.

Ameryka szaleje

Etiopka Fotyen Tesfay wygrała maraton w Barcelonie, uzyskując rekord kraju 2:10:53. To drugi czas w światowych tabelach historycznych (po 2:09:56 Kenijki Ruth Chepngetich 13 października 2024 roku w Chicago) i najszybszy debiut w historii maratonu!

Ale najciekawsze rzeczy działy się podczas halowych mistrzostw NCAA, których gospodarzem była „Randal Tyson Center" w Fayetteville w stanie Arkansas.

Mało znany Ja'Kobe Tharp (nie przyleci do Torunia) wygrał bieg na dystansie 660 metrów przez płotki w czasie 7.32. A to oznacza najlepszy w tym roku wynik na świecie i trzecie miejsce w światowych tabelach historycznych (7.27 pobiegł Grant Holloway i 7.30 Colin Jackson).

Co na to nasz Jakub Szymański ze swoimi 7.37 i rekordem Polski?

©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Tenis Wielka frustracja Igi Świątek po porażce w 1/4 finału Indian Wells

WŚCIEKŁA „KRÓLOWA PUSTYNI"

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek w fatalnym stylu pożegnała się z Indian Wells. W ćwierćfinale uległa 2:6, 6:4, 4:6 - nie trzymając nerwów na wodzy - zajmującej 9. miejsce w rankingu Ukraince Elinie Switolinie.

FOT. AP/EASTNEWS

Iga Świątek - zdetronizowana i sfrustrowana „Królowa Pustyni" w Indian Wells

Polska zawodniczka sfrustrowana porażką rzuciła w kort ręcznikiem i wdała się w żenującą pyskówkę z wulgaryzmami ze swoją pokrzykującą z boksu psycholożką Darią Abramowicz.

„Wczorajszy mecz nie poszedł po mojej myśli. To nie był mój najlepszy dzień, na pewno nie był to mój najlepszy występ. To trudne, ale takie sytuacje są częścią życia sportowego. Dziękuję wszystkim za wsparcie. Ciężka praca się nie kończy. Do zobaczenia w Miami" - zapostowała na Instagramie Iga.

Ani słowa w mediach społecznościowych, czy w rozmowie z Canal Plus Świątek nie poświęciła relacjom z psycholog.

W czterech poprzednich edycjach turnieju WTA 1000 na kalifornijskiej pustyni w Indian Wells dotarła co najmniej do półfinału, a w 2022 i 2024 roku wygrała, dzięki czemu zyskała miano „Królowej Pustyni". Tym razem odpadła już w ćwierćfinale.

Strata punktów kosztowała Świątek utratę pozycji wiceliderki światowego rankingu, którą zajmowała od 18 sierpnia ubiegłego roku. Szansy na osiągnięcie - po raz pierwszy drugiego miejsca na liście WTA - nie zmarnowała reprezentująca Kazachstan Jelena Rybakina. Awansowała do finału w Tennis Paradise, gdzie zmierzyła się z pierwszą rakietą świata Białorusinką Aryną Sabalenką.

Konsekwencją porażki Świątek ze Switoliną, oprócz nagłego przerwania starań Polki o trzecią koronę na kalifornijskiej pustyni, jest potwierdzenie negatywnego bilansu, jakiego nigdy wcześniej nie zanotowała w swojej udanej karierze.

Po przegranej z Ukrainką po raz pierwszy w historii seria porażek Świątek z rzędu z zawodniczkami z czołowej dziesiątki rankingu wzrosła do pięciu: Switolina (Indian Wells 2026), Rybakina (Australian Open 2026), „Coco" Gauff (United Cup 2026), Amanda Anisimova (WTA Finals 2025) i ponownie Rybakina (WTA Finals 2025).

Poza drużynowym United Cup Iga nie awansowała w tym roku do półfinału żadnego turnieju. Na drugą część Sunshine Double - Miami Open pojedzie z bilansem zwycięstw na poziomie 71 procent, najniższym od 2019 roku, kiedy w tym samym okresie miała bilans 63 procent, czyli w swoim pierwszym roku w tourze WTA.

Następnym wyzwaniem Igi będzie WTA 1000 w Miami, gdzie główny turniej rozpocznie się we wtorek. 24-latka będzie walczyć o swój drugi tytuł Miami Open, po triumfie na Florydzie w 2022 roku. W 2023 roku nie wystartowała, w 2024 dotarła do IV rundy, a rok temu do ćwierćfinału. ©℗

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

NONSENS DRUGIEGO STOPNIA

Już od ponad tygodnia jesteśmy świadkami serialu zatytułowanego: „Kto i w jaki sposób zawinił, że mecz Śląsk - Wisła w pierwszej lidze nie został rozegrany". Dodajmy - serialu nikomu niepotrzebnego i zawstydzającego nasz futbol zarówno w kraju, jak i za granicą. Bo szopka, która rozgrywa się wokół tego nieodbytego spotkania, odbiła się echem również na arenie międzynarodowej. Niestety...

Głównymi aktorami tej „dramy" zostali Remigiusz Jezierski i Jarosław Królewski, a zatem - w kolejności - prezesi klubów z Wrocławia i Krakowa. Pierwszy, zanim porwał się na zarządzanie Śląskiem, poradził sobie w dwóch mocno konkurencyjnych specjalnościach; najpierw był piłkarzem ekstraklasy, a potem komentatorem w branżowym Canal+. Miał zatem podstawy i dość doświadczenia, aby zakładać, że da sobie radę również jako szef klubu. Królewski też grał w piłkę, choć na znacznie niższym poziomie, przebił się za to do najwyższej ligi w biznesie - i to jako lider innowacyjności. Słowem, spotkało się dwóch bystrych gości, tyle tylko, że niezdolnych do jakiegokolwiek dialogu. Co już skutkowało trudnym do wytłumaczenia, skandalicznym bojkotem i orzeczeniem walkoweru.

A na tym nie koniec kar. I oby były przykładne, bo Jezierski z Królewskim najwyraźniej nie udźwignęli presji, której poddały ich własne klubowe środowiska.

Prezes Śląska przyznał gdzieś nawet w przestrzeni publicznej, że nie poszedł na żadne ustępstwa, gdyż taka była wola/sugestia (niepotrzebne skreślić) kibiców. W domyśle - tych „kumatych". Pewności, że za godną lepszej sprawy determinacją szefa Wisły nie stało podobne towarzystwo - także nie mamy. Zwłaszcza że to dość osobliwe grono, które od 2023 roku znajduje się na krajowym marginesie nawet tego marginesu fanów, który tworzą tzw. ultrasi. Słusznie, bądź niesłusznie - to temat na osobne opowiadanie.

Smutne fakty są takie, że choć weszliśmy już w drugie ćwierćwiecze XXI stulecia, to o tym, kto zasiądzie na trybunach - i czy mecz w ogóle zostanie rozegrany - może zadecydować margines marginesu. A dodatkowo przygnębia, że PZPN biernie stał z boku, konsekwentnie starając się przeczekać problem. W sytuacji, gdy od początku wiadomo, że ten sam się nie rozwiąże. I ze świadomością, że z gruntu chore jest to, że prezes utrzymywanego z komunalnych środków klubu - co już samo w sobie jest kuriozum na skalę światową - bardziej obawia się reakcji „kumatych" niż zarzutu o niegospodarność. A chyba nikt nie ma wątpliwości, że jej znamiona wyczerpuje brak wpływu za niedostarczoną rozrywkę sportową (a przecież Śląskowi grozi jeszcze wysoka kara), za którą słono - jako składową swoich podatków - płacą Wrocławianie.

Pan Remigiusz zapisał się w polskim futbolu jako autor - już oczywiście będąc komentatorem - analitycznego terminu: asysta drugiego stopnia. Teraz, niestety, wraz panem Jarosławem zmierzają do wykreowania określenia: idiotyzm drugiego stopnia. Bo doprowadzenie do bojkotu, i wynikających z niego strat - punktowych, finansowych, wizerunkowych - trudno określić innym mianem. Dyskusyjny może być tylko stopień zafundowanego publiczności nonsensu, w efekcie którego największych przegranym jest cały krajowy futbol...

Brąz Polaka na igrzyskach paraolimpijskich w Italii

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SPORTY ZIMOWE. **Michał Gołaś z przewodnikiem Kacprem Walasem zajęli trzecie miejsce w alpejskim slalomie gigancie podczas Zimowych Igrzysk Paralimpijskich Mediolan-Cortina 2026.**

Po pierwszym przejeździe rywalizacji w kategorii niewidomi i niedowidzący Polacy plasowali się na czwartej pozycji. W drugim pojechali jednak jeszcze lepiej i wywalczyli pierwszy dla Polski medal na paraolimpiadzie od 8 lat. Wygrali Austriacy przed Włochami.

W short tracku ponownie bez sukcesów

Bez sukcesów wracają do kraju reprezentanci Polski w short tracku z mistrzostw świata, które odbyły się w Montrealu. Kobieca sztafeta w składzie Natalia Maliszewska, Nikola Mazur, Gabriela Topolska i Kornelia Woźniak zajęła szóste miejsce.

Siódmą pozycję na 500 metrów zajął Felix Pigeon. Sztafeta mieszana, w składzie Łukasz Kuczyński, Felix Pigeon, Natalia Maliszewska i Nikola Mazur, została zdyskwalifikowana w półfinale. Na tym etapie rywalizacji na 1000 m odpadły Topolska i Mazur.

Król-Walas w czołowej „10"

W Pucharze Świata w snowboardzie w kanadyjskim Val Saint-Come w slalomie gigancie równoległym, Aleksandra Król-Walas zajęła 10. miejsce.

Już w 1/8 finału odpadła też Olimpia Kwiatkowska sklasyfikowana na 14. pozycji.

Maria Bukowska-Chyc z rywalizacją pożegnała się w kwalifikacjach, zajmując 20. miejsce.

Nie poradzili sobie również Oskar Kwiatkowski (27.) i Michał Nowaczyk (29.).

Polki daleko w Pucharze Świata w biathlonie

Jan Guńka i Anna Mąka zajęli piąte miejsce w supermikście, pojedynczej sztafecie mieszanej podczas zawodów Pucharu Świata w biathlonie w estońskim Otepeae.

Natalia Sidorowicz była 29. w biegu na dochodzenie na 10 km. Kamila Żuk 32., Anna Mąka 33., a Joanna Jakieła 54. To najlepszy wynik Polaków w tej konkurencji w historii pucharowych startów.

Przedostatnie miejsce w biegu na 12,5 km na dochodzenie zajął Jan Guńka.

Władimir Semirunnij wystąpił w Arenie Lodowej

W Tomaszowie Mazowieckim odbyły się mistrzostwa Polski w wieloboju i wieloboju sprinterskim w łyżwiarstwie szybkim.

Z udziału w zawodach zrezygnowało wielu reprezentantów kraju, w tym olimpijczycy. Na start zdecydował się wicemistrz olimpijski Władimir Semirunnij, który po pierwszym dniu rywalizacji w wieloboju był liderem i głównym kandydatem do wywalczenia złotego medalu. ©℗

FOT. POLSKI KOMITET PARAOLIMPIJSKI

Michał Gołaś wraz z przewodnikiem Kacprem Walasem zdobyli brązowy medal na igrzyskach paraolimpijskich

eprasa.pl 68aab26b38

Nam skakać nie kazano... Oslo nie dla Polaków

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Kacper Tomasiak był 22., Maciej Kot 25., Aleksander Zniszczoł 32., a Piotr Żyła 46. w pierwszym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Oslo.**

Na słynnym obiekcie „Holmenkollbakken (HS134), wygrał Szwajcar Gregor Deschwanden. A po pierwszej serii odpadł - co niektórym nawet się śniło - Słoweniec Domen Prevc, który zajął 42. miejsce.

Kacper Tomasiak skoczył odległość 124,5 i 119 metra, za co otrzymał 233,3 pkt. Kot uzyskał 124,5 m i 117,5 m, co dało mu 218,1 pkt. Zniszczoł osiągnął 122,5 m i 110,3 pkt, a Żyła 117,5 m i 100,8 pkt. Nie startowali Kamil Stoch i Paweł Wąsek, którzy odpadli w piątkowych kwalifikacjach.

- W pierwszej serii spóźniłem odbicie, a w drugiej zbyt wcześnie wybiłem się z progu. Mam nadzieję, że w niedzielę będę miał większy automatyzm i oswoję się z tą skocznią - powiedział Tomasiak.

- Mój drugi zepsuty skok był wynikiem drobnego błędu h ocenił z kolei Maciej Kot.

Gregor Deschwanden otrzymał notę 263,1 pkt. po skokach na 132,5 m i 130,5 m. 35-latek odniósł pierwsze zwycięstwo w karierze i jest pierwszym Szwajcarem od 12 lat, który wygrał konkurs Pucharu Świata. Poprzednim był Simon Ammann w 2014 roku.

- Ostatnio, gdy byłem bliski zwycięstwa, to się nie udawało ze względu na słabsze lądowanie, ale tym razem wszystko działało, choć rywalizacja z Ortnerem była zacięta. Wiedziałem, że mogę bardzo dobrze skakać. W niedzielę znowu będę walczył. Nie chcę odpuszczać. Wiem, że mogę zaatakować w następnych konkursach - oświadczył Deschwanden, który w Predazzo zdobył brązowy medal olimpijski na skoczni normalnej.

Drugi, Austriak Maximilian Ortner, na „Holmenkollbakken" osiągnął 132 m i 126,5 m - 261,7 pkt., a trzeci Japończyk Naoki Nakamura - 128,5 i 129 m - 251,7 pkt.

- Gratuluję Gregorowi pierwszego zwycięstwa. To coś fantastycznego. Nikt się tego nie spodziewał. To wyjątkowe podium w wyjątkowym miejscu - przekazał Ortner.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Kacper Tomasiak ponownie mierzy się ze światową elitą w Pucharze Świata

- To nie jest moja ulubiona skocznia narciarska. Nie czułem się tu zbyt komfortowo i swobodnie, ale stanąłem na podium. Udało mi się utrzymać równowagę i dlatego wszystko poszło dobrze. Trzecie miejsce to świetny wynik - ocenił Nakamura.

Lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, Domen Prevc, skoczył 117,5 m i był 42.

- To wynikało z kilku czynników. Ten skok mógł być lepszy, ale nie udało mi się nawet awansować do drugiej serii. Wielu topowych zawodników miało problemy na tej skoczni. Taki jest sport. Muszę wyciągnąć z tego lekcję. Takie dni się zdarzają - oznajmił Prevc.

W niedzielę tylko jedna seria

W drugim konkursie w Oslo, z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, udało się rozegrać tylko jedną serię. Sensacyjnie, po raz pierwszy w karierze zawody Pucharu Świata wygrał Tomofumi Naito. Japończyk skoczył 131,5 m i o zaledwie 0,1 pkt wyprzedził Słoweńca Anze Laniska (127 m). Trzecie miejsce, ze stratą 1,1 pkt, zajął Fin Antti Aalto (131 m). Polacy zajęli miejsca w trzeciej dziesiątce. Paweł Wąsek zajął 21. miejsce, Kacper Tomasiak 24., Kamil Stoch 28., a Maciej Kot 29. Wąsek skoczył 118 m, Tomasiak - 119, Stoch - 119,5, a Kot - 120. W kwalifikacjach odpadli Piotr Żyła i Aleksander Zniszczoł.

Ze zmiennym wiatrem nie poradziło sobie kilku czołowych zawodników. Poza czołową trzydziestką uplasowali się m.in. Japończyk Ryoyu Kobayashi i zwycięzca sobotniego konkursu - Szwajcar Gregor Deschwanden. Triumf w klasyfikacji generalnej PŚ już wcześniej zapewnił sobie Domen Prevc. W niedzielę Słoweniec był dziewiąty.

Do końca sezonu zostało 5 konkursów indywidualnych: niedzielny w Oslo oraz po dwa w Vikersund i Planicy na skoczniach mamucich. ©℗

Do polskich skoków wróciła przeciętność. Paweł Wąsek cieniem samego siebie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Rozmawiamy z Józefem Jarząbkiem, trenerem, pierwszym szkoleniowcem Dawida Kubackiego.**

Polskie skoki znowu wracają do stanu sprzed igrzysk. Kolejne zawody i znów odległe miejsca Biało-Czerwonych.
Ważne, że nasi skoczkowie po te medale sięgnęli i mamy powód do dumy. Co by nie mówić, to jest impreza życia dla wszystkich sportowców. Teraz wygląda to źle, ale na igrzyskach było znakomicie.

Ale jak to wytłumaczyć, że Paweł Wąsek, który potrafił się zmobilizować i przygotować szczytową formę na konkurs duetów, niespełna miesiąc później nie potrafi nawet przebrnąć kwalifikacji?
Nie ma co kryć, że pomogło nam szczęście. Ktoś musi je mieć, a ktoś inny ma akurat niefart. Warunki też były, jakie były, odwołano trzecią serię i udało się zdobyć medal w duetach, ale nikt o tym za chwilę nie będzie pamiętał, poza tym, że wywalczyliśmy srebrny medal.

A może to był też duży kunszt trenera Macieja Maciusiaka, że potrafił dokonać właściwego wyboru, powołując na igrzyska właśnie Wąska, który przez cały sezon skakał słabo?
Paweł przed igrzyskami był mocno oszczędzany i może to właśnie zaprocentowało. Przed wyjazdem do Włoch praktycznie nigdzie nie skakał, mógł w spokoju trenować. Pomogło nam niewątpliwie szczęście, ale na nim samym nie da się zbudować sukcesu.

Jest jednak powód do niepokoju, że zawodnik, który jednego dnia potrafi oddać dobre i równe skoki oraz poradzić sobie z presją, zaraz po tym prezentuje się mizernie?
Na pewno tak. Jeśli są wahania formy, to zawodnik się męczy. A jak się męczy, to pojawia się większy stres i koło się zamyka.

Wydaje się, że po wywalczeniu medalu na igrzyskach stresu u Wąska powinno być mniej, a teraz wszystko będzie już tylko łatwiejsze.
Też tak myślałem, że, mówiąc kolokwialnie, Pawłowi puści głowa, że będzie już z górki. Niestety, teraz jego forma jest taka sama, jak niemal podczas całego sezonu. Trudno powiedzieć, dlaczego znowu skacze słabo.

FOT. PAP

Paweł Wąsek (na zdjęciu po prawej) zupełnie zatracił formę z igrzysk w Italii. Jest cieniem samego siebie

Kacper Tomasiak po igrzyskach zdobył jeszcze srebro w mistrzostwach świata juniorów, ale w Pucharze Świata też nie prezentuje tej znakomitej dyspozycji z Predazzo.
Kacper pojechał na ostatnie zawody z marszu, bez przygotowania. To jest bardzo młody zawodnik, w tym sezonie miał mnóstwo startów i może odczuwać zmęczenie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne.

Przed nami ostatnie konkursy Pucharu Świata. Biało-Czerwoni sprawią jeszcze jakąś miłą niespodziankę?
Myślę, że Piotr Żyła może zająć miejsce w pierwszej dziesiątce w lotach w Vikersund, czy Planicy. Ciekaw jestem, jak w konkursach na mamutach poradzi sobie Kacper Tomasiak, dla którego to będą pierwsze zawody w karierze na tak gigantycznych skoczniach. Pozostali nasi reprezentanci skaczą przeciętnie i trudno się spodziewać, aby zaskoczyli właśnie na koniec sezonu. Jak nie idzie i nie jest się w formie, to się kombinuje, a jak się kombinuje, to skoki potrafią pójść zarówno w dobrą, jak i jeszcze gorszą stronę.

Jak zatem pan podsumuje kończący się sezon? Z jednej strony trzy medale igrzysk, z drugiej przeciętność w konkursach Pucharu Świata. Polakowi nie udało się zająć miejsca na podium.
To nie będzie łatwa ocena, bo igrzyska wypadły fenomenalne, a poza tym było słabo. Tylko Tomasiak prezentował się dobrze. Reszta miała niewielkie przebłyski w pojedynczych konkursach, ale to o wiele za mało w stosunku do oczekiwań.

Tomasiak będzie w stanie powalczyć o podium w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata?
Na pewno stać go na to. Musi jeszcze trochę popracować nad techniką lotu. Jeśli to zrobi, to będzie w czołówce. Zobaczymy też, jak będzie pracował w okresie przygotowawczym.

Dawid Kubacki, w stosunku do poprzedniego sezonu, zanotował chyba nawet regres.
Mam nadzieję, że może w przyszłym sezonie coś się zmieni i pójdzie w dobrą stronę.

Jest nadzieja, że w nowym sezonie zobaczymy w reprezentacji Polski kolejne objawienie, choćby porównywalne do talentu Tomasiaka?
Mamy kilku wyróżniających się zawodników, jak Łukasz Łukaszczyk, Kamil Waszek czy Klemens Joniak. Mamy talenty, z których naprawdę możemy się cieszyć i to już w niedalekiej przyszłości.

Nie ma ryzyka, że kolejne talenty po udanej karierze w kategorii juniora znów przepadną? Takie historie w polskich skokach już były.
Ono zawsze jest, zwłaszcza gdy w okresie przejścia do wieku seniora skoczkowie nie mają odpowiedniego wsparcia. Oby w ich przypadku to się nie powtórzyło... ©℗

eprasa.pl 68aab26b38

My, Polacy lubimy deprecjonować własne sukcesy

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Grzegorz Kapica, mistrz Polski z Lechem Poznań i Ruchem Chorzów, król strzelców ekstraklasy w barwach Szombierek Bytom ocenia występ polskich drużyn w Lidze Konferencji.**

Grzegorz Kapica aktualnie pracuje w Grunwaldzie Ruda Śląska, gdzie prowadzi A-klasowy zespół seniorów.

Zaskoczyła pana porażka Lecha z Szachtarem aż 1:3?
Brazylijczycy zrobili różnicę, wygrała jakość Szachtara. Na pewno liczyliśmy na lepszy wynik i Lech przed rewanżem w Krakowie znajduje się w bardzo trudnym położeniu. W piłce jednak - do kiedy jest szansa - nie wolno się poddawać. Raków też przegrał we Florencji, co prawda 1:2, ale włoski zespół umie grać na wyjazdach, ma klasowych piłkarzy. Wierzę, że zespół z Częstochowy jest w stanie pokusić się o odrobienie strat, tak jak to uczyniła Jagiellonia z Fiorentiną na wyjeździe, ale w ogólnym rozrachunku strzeli o jednego gola więcej. Jak widać, Liga Konferencji, którą niektórzy u nas nazywali Pucharem Biedronki to nie takie słabe rozgrywki. W poprzednim sezonie Legia i Jagiellonia dotarły w nich do ćwierćfinałów, ale u nas oczywiście to umniejszano. My, Polacy lubimy deprecjonować własne sukcesy, a przecież na każde zwycięstwo trzeba solidnie sobie zapracować. W innych krajach też potrafią grać w piłkę i wychodzą na boisko, aby wygrywać i zarabiać.

Lech nie ma za słabej obrony?
Mogę to oceniać z perspektywy kibica, nie ja dobieram piłkarzy do składu. Nie da się jednak ukryć, że Lech traci za dużo goli i ma problemy także w ekstraklasie, a już odpadł z Pucharu Polski. Rywal w 1/8 finału - Szachtar ze znakomitymi Brazylijczykami to drużyna ograna w Europie, poważny kandydat do triumfu w Lidze Konferencji. Na rewanż Kolejorz powinien wyjść, żeby pokazać się z jak najlepszej strony i próbować, można wiele zyskać.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

- Brazylijczycy zrobili różnicę i wygrała jakość Szachtara. Lech jest w trudnym położeniu - ocenia Grzegorz Kapica

Oceniając po pucharowych występach można uznać, że ekstraklasa się rozwija?
Wiem, że oczekiwania były u nas po eliminacjach europejskich pucharów ogromne, ale w piłce nożnej na poziomie międzynarodowym nic łatwo nie przychodzi. Ekstraklasa najpierw rozwinęła się pięknie w telewizji, potem pojawiły się piękne stadiony, jest wielkie zainteresowanie kibiców. Po ubiegłym sezonie, gdy Legia i Jagiellonia dotarły do ćwierćfinałów Ligi Konferencji wydawało nam się, że przyjdą jeszcze większe sukcesy. Spokojnie, pamiętajmy też, że potrafimy wypromować zdolną młodzież, choćby Oskara Pietuszewskiego, który dziś bryluje w FC Porto, czy Bartosza Mazurka, bohatera Jagi we Florencji. Nadal nasi przedstawiciele są w grze w Europie, liga dalej się będzie rozwijać, ale musimy być cierpliwi. Trzeba wyciągać wnioski z błędów, poprawiać i po prostu wychodzić na boisko, aby grać jak najlepiej, z wiarą w sukces. Konsekwencja też przynosi rezultaty co widać na przykładzie Bodo Glimt, norweskiej rewelacji Ligi Mistrzów 2025/26. Jeszcze nie tak dawno ten zespół przegrywał z polskimi w Lidze Konferencji. To daje wiele do myślenia.

Pan poznał smak pucharów, gdy jeszcze nie było faz grupowych i ligowych. Nie żałuje pan, że nie obowiązywały wówczas obecne zasady?
Nie mogę narzekać, że urodziłem się wtedy, w takiej rodzinie, w takim kraju. Nie żałuje tego, co przeżyłem, nie mogę narzekać na swoją przygodę z piłką w roli zawodnika. Zdobywałem trofea, grałem w europejskich pucharach przeciw takim potentatom jak Feyenoord, czy Athletic Bilbao, ocierałem się o pierwszą reprezentację Polski, choć nie dane było mi w niej zadebiutować. Tak się potoczyły moje losy i staram się też nikomu nie zazdrościć. Jak któremuś polskiemu zawodnikowi wychodzi za granicą, cieszę się z tego. Nam trochę brakuje takiego pozytywnego myślenia, wspierania swoich. Nie można tylko się krytykować, kłócić i narzekać.

To, że ekstraklasa jest tak wyrównana to dobrze?
Brakuje w niej dwóch, trzech dominujących klubów, a to na pewno na dobre wyszłoby polskiej piłce. Może to jest taki czas przejściowy w drodze, którą wybraliśmy i widać postęp, który w dalszej perspektywie powinien być wyraźniejszy. Futbol może być piękny, co pokazuje historia Bodo Glimt, pogromcy Manchesteru City, Atletico Madryt, Interu Mediolan, Sportingu Lizbona. Skoro Norwegowie mają swoją drużynę w Lidze Mistrzów i są tam blisko ćwierćfinału, to my możemy też, ale nasze czołowe zespoły muszą mieć w składach jeszcze więcej jakości.

Panu daje przyjemność praca trenerska w klasie A?
Gdybym tego nie lubił, to bym się tym nie zajmował. Trzeba się mierzyć z różnymi problemami, ale widząc zadowolenie podopiecznych, uważam, że warto. W klasie A piłka nożna też ma swój urok, tu też pojawiają się talenty. ©℗

Podział punktów w meczu drużyn Zielińskiego i Zalewskiego, a Milik na ławce

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Manchester City, Bayern Monachium i Inter Mediolan straciły punkty. Arsenal Londyn, Real Madryt, Napoli i Juventus Turyn wygrały natomiast swoje spotkania.**

ANGLIA

Manchester City tylko zremisował w wyjazdowym meczu z broniącym się przed spadkiem West Hamem United i zgubił 2 punkty. „Obywatele" wciąż jednak zajmują drugie miejsce w tabeli Premier League, ale ich strata do prowadzącego Arsenalu powiększyła się do 9 punktów, przy jednym meczu mniej od „Kanonierów". Trener City Pep Guardiola nie składa jednak broni i zapowiada walkę o tytuł do końca.

Arsenal pokonał na Emirates Stadium Everton, choć premierowego gola dopiero w 89. minucie zdobył szwedzki napastnik Viktor Gyökeres. W doliczonym czasie wynik ustalił wychowanek gospodarzy Max Dowman, zostając najmłodszym strzelcem gola w historii Premier League. Trafił do siatki „The Toffees", mając zaledwie 16 lat i 73 dni. Dotychczas rekordzistą był James Vaughan, który w 2005 roku z bramki zdobytej dla Evertonu cieszył się mając 16 lat i 270 dni.

PREMIER LEAGUE
30. kolejka: Sunderland - Brighton & Hove Albion 0:1, Burnley - Bournemouth 0:0, Chelsea Londyn - Newcastle United 0:1, Arsenal Londyn - Everton 2:0, West Ham United - Manchester City 1:1.

FRANCJA

W Ligue 1 porażkę 0:1 w Lorient poniosło Lens tracąc dystans do liderującego Paris Saint-Germain. Trzecie w tabeli Olympique Marsylia pokonało otwierające strefę spadkową Auxerre 1:0 po golu algierskiego rezerwowego Amine'a Gouiriego.

LIGUE 1
26. kolejka: Olympique Marsylia - Auxerre 1:0, Lorient - Lens 2:1, Angers - OGC Nice 0:2, AS Monaco - Brest 2:0.

HISZPANIA

Goniący Barcelonę Real Madryt bez kontuzjowanego Kyliana Mbappe rozgromił Elche 4:1. Efektowną bramkę z dystansu na 2:0 zdobył Urugwajczyk Federico Valverde, który w środę popisał się hat trickiem w pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Manchesterem City (3:0).

FOT. EPA/PAP

Piotr Zieliński wraz z partnerami z Interu Mediolan gratuluje Pio Esposito zdobycia gola z Atalantą Bergamo

Real w lidze nie przegrał z Elche od 1978 roku, a u siebie nigdy nie poniósł porażki. Nie stracił też jeszcze żadnego punktu w tym sezonie La Liga, gdy jako pierwszy zdobył bramkę. Elche nie wygrało żadnego z ostatnich 11 ligowych meczów i zajmuje 17. miejsce.

LA LIGA
28. kolejka: Deportivo Alaves - Villarreal 1:1, Girona - Athletic Bilbao 3:0, Atletico Madryt - Getafe 1:0, Real Oviedo - Valencia 1:0, Real Madryt - Elche 4:1.

NIEMCY

Prowadzący w tabeli obrońca tytułu Bayer Monachium zremisował na wyjeździe z Bayerem Leverkusen 1:1.

Bawarczycy kończyli mecz w dziewiątkę po czerwonych kartkach dla Nicolasa Jacksona w 42. minucie i Luisa Diaza w 84. minucie.

Już w 6. minucie prowadzenie „Aptekarzom" dał Aleix Garcia. Do remisu w 69. minucie doprowadził Diaz. Kwadrans później Kolumbijczyk został ukarany drugą żółtą kartką.

W piątkowym meczu St. Pauli przegrało 0:2 na wyjeździe z Borussią Moenchengladbach. „Korsarzom" nie pomogli obrońca Adam Dźwigała (grał do 67. minuty) i pomocnik Arkadiusz Pyrka zmieniony w 88. minucie.

BUNDESLIGA
26. kolejka: Borussia Moenchengladbach - St. Pauli 2:0, TSG Hoffenheim - VfL Wolfsburg 1:1, Borussia Dortmund - FC Augsburg 2:0, Eintracht Frankfurt - Heidenheim 1:0, Bayer Leverkusen - Bayern Monachium 1:1, Hamburger SV - 1.FC Koeln 1:1.

WŁOCHY

Prowadzący w tabeli Serie A Inter Mediolan, w składzie z Piotrem Zielińskim, zremisował u siebie z Atalantą Bergamo 1:1. W drużynie gości do 65. minuty grał Nicola Zalewski. Gospodarze prowadzili po bramce Francesco Esposito (26.), ale w końcówce do wyrównania doprowadził Czarnogórzec Nikola Krstović (83.).

Atalanta nie przegrała na wyjeździe z Interem po raz pierwszy od września 2021 roku. Na zwycięstwo nad tym rywalem czeka od 2018, a na wygraną na San Siro - od 2014.

Juventusu Turyn wygrał na wyjeździe z Udinese 1:0 po golu Iworyjczyka Jeremiego Bogi w 38. minucie.

W kadrze gości znalazł się pauzujący od blisko dwóch lat Arkadiusz Milik, ale nie wstał z ławki rezerwowych. W zespole gospodarzy Jakub Piotrowski w 77. minucie zmienił Szweda Jespera Karlstroema, który kiedyś występował w Lechu Poznań. Na ławce rezerwowych zabrakło miejsca dla Adama Buksy.

Juve wygrał dziewięć z ostatnich 10 starć z Udinese w lidze i Pucharze Włoch. Triumfował także w czterech kolejnych meczach w Udine, nie tracąc przy tym gola.

Broniące tytułu Napoli na Stadio Diego Armando Maradona wygrało z Lecce 2:1, choć przegrywało od 3. minuty po golu Niemca Jamila Sieberta. W drugiej połowie bramki dla gospodarzy zdobyli Duńczyk Rasmus Højlund i Matteo Politano.

SERIE A
29. kolejka: Torino - Parma 4:1, Inter Mediolan - Atalanta Bergamo 1:1, Napoli - Lecce 2:1, Udinese - Juventus Turyn 0:1.
©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Piłka nożna W Betclic 3. Lidze wygrana Elany, remisy Wdy i Tłuchowii

Zawisza wrócił na fotel lidera

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ZAWISZA BYDGOSZCZ - POGOŃ II SZCZECIN 2:1 (2:1)
Bramki: Wojciech Szumilas (39), Sebastian Golak (44) - Bartosz Kuśmierczyk (3).
Zawisza: Oczkowski - Wszołek, Staniak, Golak, Sławek - Kona (86. Urbański), Szramowski (68. Rak) - Strzyżewski, Szumilas (90+5 Skórecki), Bogusiewicz - Kozłowski (90+5 Bojas).

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Wojciech Szumilas w meczu z Pogonią II strzelił dla Zawiszy gola i dołożył asystę

Mecz fatalnie rozpoczął się dla gospodarzy, którzy już od 3. minuty musieli gonić wynik. Zawiszy nie można było odmówić woli walki, ale długo nie mógł znaleźć sposobu na zdobycie gola. Losy spotkania rozstrzygnęły się w 5 minut tuż przed przerwą po stałych fragmentach gry. Najpierw Wojciech Szumilas pięknie uderzył z rzutu wolnego z około 25 metrów, a potem idealnie dośrodkował z rzutu rożnego na głowę Sebastiana Golaka.

- Cieszą mnie te statystyki bo już we Wrześni miałem asystę. Piłka po strzale z rzutu wolnego właśnie tak miała wpaść do siatki. Czy wszedłem z marszu do zespołu? Odpowiada mi po prostu ofensywny styl gry Zawiszy. Cieszę się, że rozpoczęliśmy rundę wiosenną od zwycięstw - mówił po meczu piłkarz pozyskany z Podbeskidzia Bielsko-Biała.

Po zmianie stron niebieskoczarni zagrali o wiele lepiej i praktycznie przez cały czas przeważali. Goście odgryzali się jednak kontrami i do ostatniego gwizdka było sporo nerwów.

- Straciliśmy bardzo szybko gola, ale zawodnicy właściwie na to zareagowali. Od razy dążyliśmy do odrobienia straty i już przed przerwą wyszliśmy na prowadzenie. Po zmianie stron dokonaliśmy korekt w grze i dominowaliśmy na boisku. Szkoda, że nie udało się nam podwyższyć na 3:1 i do końca było bardzo nerwowo. Przestrzegałem piłkarzy, że to nie będzie łatwy mecz - powiedział Adrian Stawski, trener Zawiszy.

W następnej kolejce Bydgoszczanie zagrają na wyjeździe z Kluczevią Stargard.

ELANA TORUŃ - POGOŃ NOWE SKALMIERZYCE 3:1 (2:0)
Bramka: Oskar Sikorski (2-karny), Maciej Rożnowski (41), Dawid Wojtyra (90+3) - Filip Szewczyk (78).
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Zabłoński, Woroniecki, Jóźwicki (65. Kisiel), Skibicki (75. Knera) - Hashidate (82. Raniszewski), Rożnowski (75. Wojtyra), Gutowski (65. Zbun).

Spotkanie dla żółto-niebieskich nie mogło się lepiej rozpocząć. Już w 2. minucie Oskar Sikorski zamienił rzut karny na gola. Przed przerwą Maciej Rożnowski podwyższył na 2:0 i gospodarzem ze spokojem schodzili do szatni.

W końcówce meczu zrobiło się jednak nerwowo bowiem Pogoń zdobyła kontaktową bramkę. Na szczęście w doliczonym czasie gry Dawid Wojtyra ustalił wynik na 3:1.

- Początek meczu był wymarzony i już po pierwszej akcji przyznano nam rzut karny, którego zamieniliśmy na gola. Potem daliśmy się zepchnąć do obrony, ale na szczęście to my zdobyliśmy drugą bramkę. Do przerwy wynik był jednak znacznie lepszy niż gra. Po zmianie stron prezentowaliśmy się dobrze i kontrolowaliśmy spotkanie. Niestety, po jednym z błędów Pogoń strzeliła kontaktowego gola, a później mogła nawet wyrównać. Doszło do nerwowej końcówki, ale w doliczonym czasie zadaliśmy decydujący cios. Przez tydzień poprawiliśmy wiele elementów i dobrze odpowiedzieliśmy na porażkę z Polonią - powiedział nam Rafał Więckowski, trener Elany.

Najbliższym rywalem Torunian będzie Wybrzeże Rewalskie Rewal.

WDA ŚWIECIE - KLUCZEVIA STARGARD 1:1 (1:0)
Bramki: Michał Kalitta (28-karny) - Kamil Bartoszyński (61).
Wda: Zapała - Bigos, Wypij, Słaby, Nawrocki, Wenerski, Kolbus (72. Januszewski), Skupień (64. Bonikowski), Woźny, Jaskólski (86. Dawid), Kalitta.

Gospodarze wyszli na prowadzenie w 28. minucie. Chwilę wcześniej sędzia podyktował rzut karny dla Wdy. Do piłki podszedł Michał Kalitta, który przed tygodniem nie wykorzystał „jedenastki". Tym razem najlepszy strzelec gospodarzy nie pomylił się.

Goście wyrównali też po stałym fragmencie gry. Kamil Bartoszyński po dośrodkowaniu z rzutu rożnego strzałem głową pokonał Łukasza Zapałę. Zaledwie 7 minut później bramkarz Wdy obronił rzut karny wykonywany przez Marcina Gawrona.

- Był to bardzo trudny mecz, a zdobyty punkt trzeba szanować. Goście nie wykorzystali bowiem - podobnie jak my przed tygodniem - rzutu karnego. Strata pierwszego gola na wiosnę na pewno boli, choć rywale nie zdobyli go po akcji tylko po stałym fragmencie. W pierwszej połowie graliśmy fajną piłkę, ale po zmianie stron mieliśmy ciężkie momenty i musieliśmy bardzo nisko bronić się. Wciąż jesteśmy niepokonani na wiosnę, ale straciliśmy już 4 punkty, co najmniej o 2 za dużo - powiedział nam Krzysztof Urtnowski, trener Wdy.

W następnej kolejce Świecianie zagrają na wyjeździe z Cartusią Kartuzy.

NOTEĆ CZARNKÓW - TŁUCHOWIA TŁUCHOWO 1:1 (1:1)
Bramki: Klaudiusz Michałowski (38) - Dawid Kieplin (3-karny).
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin, Luśniewski, Lusiusz, Kmiecik (77. Ramos), Strus, Quaium (62. Jarzębski), Figura, Soumahoro (77. Walczak), Ferreira, Kaczmar (83. Żolik).

Spotkanie bardzo dobrze rozpoczęło się dla gości. Już w 3. minucie Michał Kaczmar został sfaulowany w polu karnym Noteci, a rzut karny na gola zamienił Dawid Kieplin. Gospodarze wyrównali jeszcze przed przerwą po trafieniu Klaudiusza Michałowskiego. W drugiej połowie bramki nie padły.

- Cieszę się z remisu. Zdobyliśmy cenny punkt na wyjeździe z silnym rywalem, który fajnie gra w piłkę. Mam nadzieje, że to dobry prognostyk na przyszłość i w kolejnych meczach zaczniemy wygrywać. Noteć miała więcej z gry, ale dobrze broniliśmy. Z każdym spotkaniem zmieniony zimą zespół dociera się i coraz lepiej prezentuje się na boisku - powiedział nam Arkadiusz Bator, trener gości.

W najbliższym meczu Tłuchowia zmierzy się na wyjeździe z Unią Swarzędz.

Pozostałe wyniki i strzelcy 22. kolejki: Polonia Środa Wielkopolska - Wikęd Luzino 1:2 (Piotr Skrobosiński 10 - Piotr Kurbiel 64, Filip Sosnowski 66); **Wybrzeże Rewalskie Rewal - Lipno Stęszew 1:1** (Borys Freilich 75 - Dawid Kaczmarek 8); **Lech II Poznań - Unia Swarzędz 2:0** (Igor Stankiewicz 68, Wojciech Szymczak 90); **Flota Świnoujście - Victoria Września 2:1** (Aron Stasiak 31, 45 - Iwan Suchenko 12); **Błękitni Stargard - Cartusia Kartuzy 3:0** (Piotr Delner 5, 65, Kacper Zaborski 70). ©℗

1. Zawisza Bydgoszcz	21	46	47-16
2. Wikęd Luzino	22	45	49-27
3. Polonia Środa Wlkp.	21	45	44-28
4. Elana Toruń	21	40	34-25
5. Lech II Poznań	22	36	46-31
6. Flota Świnoujście	20	34	28-20
7. Cartusia Kartuzy	21	34	32-29
8. Kluczevia Stargard	22	32	34-26
9. Błękitni Stargard	21	32	37-31
10. Wda Świecie	22	31	24-37
11. Lipno Stęszew	22	31	29-35
12. Noteć Czarnków	21	29	30-29
13. Pogoń N. Skalmierzyce	22	22	19-33
14. Unia Swarzędz	22	21	21-30
15. Pogoń II Szczecin	22	21	40-51
16. Victoria Września	21	16	20-32
17. Tłuchowia Tłuchowo	21	16	17-39
18. Wybrzeże Rewalskie	22	13	10-42

Olimpia sobie postrzelała i trzeci raz wygrała wiosną

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 23. kolejce Betclic 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza rozbili u siebie Zagłębie Sosnowiec.**

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 7:1 (1:1)
Bramka: Ivan Ciupa (12-karny), Max Pawłowski (48, 84), Łukasz Moneta (58), Kacper Jarzec (69), Artur Siemaszko (78, 87) - Evgeniy Shikavka (14).
Olimpia: Sobolewski - Stolc (86. Brzęk), Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec (82. Kaczmarek), Sewerzyński (86. Koperski), Frelek, Cichoń, Moneta (68. Siemaszko) - Pawłowski (86. Mas).

Spotkanie bardzo dobrze rozpoczęło się dla Olimpii. Już w 11. minucie Filip Laskowski zagrał piłkę ręką w swoim polu karnym i sędzia podyktował „11" dla gospodarzy, którą na gola zamienił Ivan Ciupa.

Grudziadzanie nie cieszyli się jednak długo prowadzeniem bowiem po 2 minutach Evgeniy Shikavka wykorzystał błąd miejscowych obrońców i było 1:1. Wydawało się, że kolejne bramki są kwestią czasu, ale do przerwy wynik meczu nie zmienił się.

Druga odsłona - podobnie jak pierwsza - rozpoczęła się świetnie dla biało-zielonych. Już w 48. minucie Max Pawłowski wykorzystał nieporozumienie rywali i pokonał Mateusza Kabałę. Piłkarze Artura Kosznickiego poszli za ciosem i posypały się kolejne gole, które zdobyli Łukasz Moneta, Kacper Jarzec, Artur Siemaszko dwa i ponownie Pawłowski. Trzecia wygrana Grudziądzan na wiosnę stała się faktem.

W następnym meczu Olimpia zagra z Podbeskidziem.

Pozostałe wyniki i strzelcy 23. kolejki: ŁKS II Łódź - KKS Kalisz 2:0 (Aleksander Ślęzak 12-karny, Miłosz Szczepański 47); **Rekord Bielsko-Biała - Unia Skierniewice 0:2** (Bartosz Bida 74-karny, 90-karny); **Sokół Kleczew - Świt Szczecin 3:0** (Jacek Tkaczyk 63, Maciej Śliwa 73, Daniel Dudziński 83); **Stal Stalowa - Śląsk II Wrocław 0:1** (Maciej Jaroszewski 1-gol samobójczy); **Warta Poznań - GKS Jastrzębie 3:1** (Michał Smoczyński 10, Filip Waluś 17, Kacper Szymanek 65 - Szymon Matysek 49); **Chojniczanka Chojnice - Sandecja Nowy Sącz 0:1** (Simeon Oure 80); **Podhale Nowy Targ - Resovia Rzeszów 2:1** (Krzysztof Salak 79, Arkadiusz Nowak 90 - Krystian Szymocha 75); **Hutnik Kraków - Podbeskiedzie Bielko-Biała 1:0** (Kacper Prusiński 30). ©℗

1. Unia Skierniewice	22	50	46-24
2. Olimpia Grudziądz	23	43	48-30
3. Warta Poznań	22	43	38-25
4. Podhale Nowy Targ	23	39	27-19
5. Sandecja Nowy Sącz	22	36	33-28
6. Świt Szczecin	22	35	40-38
7. Ślask II Wrocław	23	33	39-35
8. Podbeskidzie B-B	23	32	39-35
9. Resovia Rzeszów	23	29	30-29
10. Sokół Kleczew	22	28	39-34
11. Chojniczanka Chojnice	22	28	33-32
12. Stal Stalowa Wola	22	27	40-35
13. Hutnik Kraków	23	27	32-33
14. Zagłębie Sosnowiec	22	26	25-40
15. Rekord Bielsko-Biała	22	25	29-38
16. KKS Kalisz	22	19	21-34
17. ŁKS II Łódź	22	17	24-41
18. GKS Jastrzębie	22	6	17-50

Chemik ucieka Pogoni

MK, MG
@redakcjapolskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Zespoły 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej - już w komplecie - rozegrały drugą kolejkę spotkań w rundzie rewanżowej.**

Chemik Bydgoszcz już w 19. sekundzie otworzył wynik meczu z Notecią Łabiszyn i wygrał... 1:0. Lider powiększył przewagę nad Pogonią Mogilno, która zremisowała 0:0 z Mustangiem Ostaszewo.

Wyniki i strzelcy 19. kolejki: Lech Rypin - Łokietek Brześć Kujawski 1:0 (Jakub Listkowski 70-karny); **Chemik Bydgoszcz - Noteć Łabiszyn 1:0** (Hubert Jaskuła 1); **Start Pruszcz - Sparta Brodnica 2:1** (Piotr Duszik 27, Mateusz Zbiranek 68-karny - Michał Bartkowski 84); **Unia Gniewkowo - Unia Wąbrzeźno 1:3** (gola samobójczy 15 - Jakub Węgrzyn 6, 90, Szymon Kozłowski 17); **Piast Kołodziejewo - Unia Solec Kujawski 0:3** (Bartosz Olszewski 10, Mariusz Zieliński 90+1, Sergii Kravchenko 90+3); **Kujawiak Kowal - Orlęta Aleksandrów Kujawski 2:1** (Rafał Jankowski 17, Patryk Bruliński 69 - Łukasz Witucki 50); **Pogoń Mogilno - Mustang Ostaszewo 0:0**; **Victoria Czernikowo - Cuiavia Inowrocław 2:0** (Szymon Pawłowski 34, Mikołaj Kantorski 54). Pauzowała **Wisła Dobrzyń nad Wisłą.**

1. Chemik Bydgoszcz	17	47	49-4
2. Pogoń Mogilno	18	42	53-13
3. Unia Wąbrzeźno	17	36	39-17
4. Unia Solec Kujawski	18	35	34-15
5. Wisła Dobrzyń n. Wisłą	17	34	30-15
6. Mustang Ostaszewo	18	31	21-13
7. Sparta Brodnica	17	24	36-20
8. Kujawiak Kowal	17	24	22-26
9. Łokietek Brześć Kujawski	18	23	23-33
10. Victoria Czernikowo	18	20	16-36
11. Orlęta Aleksandrów Kuj.	17	19	27-28
12. Piast Kołodziejewo	18	18	20-50
13. Lech Rypin	18	17	21-41
14. Noteć Łabiszyn	18	16	24-30
15. Cuiavia Inowrocław	17	14	18-30
16. Start Pruszcz	17	9	17-47
17. Unia Gniewkowo	17	8	13-40

eprasa.pl 68aab26b38

Siatkówka Runda zasadnicza Tauron Ligi już niemal na finiszu

SOKÓŁ WRESZCIE UPOLOWAŁ BKS

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Długi i zacięty mecz rozegrały siatkarki Sokoła w sobotę. Po raz pierwszy pokonały ekipę BKS i dopisały do swojego dorobku dwa punkty.

SOKÓŁ&HAGRIC MOGILNO - BKS OSTIK BIELSKO BIAŁA 3:2
Sety: 25:22, 25:21, 22:25, 25:27, 17:15
Sokół: Stachowicz 4, Tsitsigianni 12, Nowak 11, Cur-Słomka 14, Świętoń 17, Cygan 11, Pancewicz (libero), Stronias 10, Brzoska 1
BKS: Gryka 9, Gennari 5, Bozóki-Szedmak 3, Abramajtys 16, Laak 23, Borowczak 7, Adamek (libero), Suska, Nowakowska 11, Podlaska 4, Michalewicz

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Siatkarki Sokoła&Hagric zwycięstwem zakończyły rundę zasadniczą we własnej hali

Siatkarki z Mogilna rozegrały ostatni mecz rundy zasadniczej przez własną publicznością. Już wcześniej straciły szansę na grę w play off, ale też zapewniły sobie utrzymanie w lidze na kolejny sezon. Meczem z Bostik Bielsko-Biała chciały dać jeszcze trochę satysfakcji i sobie, i swoim kibicom.

Spotkanie rozpoczęły dobrze i po wyrównanej walce zapisały na swoim koncie zwycięstwo w pierwszym secie. I tak było w w kolejnych dwóch partiach; więcej argumentów na boisku miały gospodynie, ale rywalki trzymały się blisko i naciskały do końca. W drugim secie bez powodzenia - górą były miejscowe. Meczu w trzech setach nie zdołały jednak zamknąć, bo w tej partii walka przyjezdnych dała już efekty. Rywalki poszły zresztą za ciosem i po zaciętej walce do ostatniej piłki, doprowadziły do remisu w meczu.

Tie break był jak poprzednie cztery sety - zacięty do końca. Choć początkowo przewagę miały przyjezdne, sokolanki się nie poddały. Były coraz skuteczniejsze w ataku, a to dało wreszcie przewagę. Wynik meczu ustaliła Kinga Stronias.

Satysfakcja w ekipie miejscowych była duża. - Pokonujemy pierwszy raz w naszej historii gry w Tauron Lidze drużynę BKS Bostik Bielsko-Biała! Dziękujemy za wsparcie- zwrócił się klub do swoich kibiców.

Dziś Metalkas Pałac Bydgoszcz na wyjeździe zagra z Uni Opole (godz. 20.00).

21. runda Tauron Ligi: LOS Nowy Dwór Mazowiecki - Budowlani Łódź 1:3 (22:25, 25:23, 18:25, 21:25), Radomka Radom - Chemik Police 3:1 (12:25, 25:18, 25:19, 25:21), ŁKS Łódź - #Volley-Wrocław 3:1 (17:25, 25:13, 25:14, 28:26), Stal Mielec - DevelopRes Rzeszów - zakończył się po zamknięciu wydania; 16.03: UNI Opole - Metalkas Pałac Bydgoszcz.

1. DevelopRes Rzeszów	20	58	59:9
2. Budowlani Łódź	21	53	57:17
3. UNI Opole	20	43	47:24
4. BKS Bielsko-Biała	21	41	47:35
5. ŁKS Łódź	21	35	46:41
6. Chemik Police	21	29	40:42
7. Stal Mielec	20	25	36:45
8. Radomka Radom	21	25	37:46
9. Pałac Bydgoszcz	20	25	33:42
10. Sokół Mogilno	21	19	32:53
11. #Volley Wrocław	21	14	21:53
12. LOS Nowy Dwór Maz.	21	5	12:60

Walki było całkiem dużo, ale urwali tylko seta

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Bydgoscy siatkarze bez punktów wrócili z wyjazdowego starcia w Będzinie. Wciąż są tuż nad strefą spadkową.**

MKS BĘDZIN - BKS BYDGOSZCZ 3:1
Sety: 23:25, 25:18, 25:18, 26:24
MKS: Ptaszyński 8, Połyński 8, Szwaradzki 18, Polczyk 15, Sadkowski 8, Gruszczyński 2, Nowowsiak (libero), Szpernalowski, Wnuk 2
BKS: Mendel 7, Golik 5, Bień 0, Kraut 10, Narkowicz 5, Szarek 18, Dzierżyński (libero), Rakowski 4, Ramotowski 1, Lisicki 11, Winiarski

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Siatkarze BKS w tym sezonie skupiają się na walce o utrzymanie w PLS 1. Lidze

Bydgoska drużyna zajmuje w tabeli ostanie z „bezpiecznych" miejsc. Dzięki niedawnej wygranej nad w Augustowie, nieco umocnili się na tej pozycji, powiększając swoją przewagę nad bezpośrednim rywalem do utrzymania. W sobotę obie drużyny walczyły na wyjazdach - BKS w Będzinie, KS Augustów w Świdniku.

Ekipa BKS zaczęła bardzo dobrze - od wygranego seta z wyżej notowanym rywalem. Potem jednak bydgoscy siatkarze nie utrzymali skuteczności i oddali dwa kolejne sety miejscowym.

Zacięta walka toczyła się w czwartej partii (12:12). Bydgoska drużyna kilka razy wychodziła na prowadzenie, m.in. w końcówce seta (21:19, 23:21), ale rywale wyrównywali. Potem wyszli na prowadzenie 25:24 i w kolejnej akcji zakończyli mecz.

Drużyna z Augustowa swój mecz też zaczęła od wygranego seta, ale nic więcej nie wywalczyła w Świdniku. To oznacza, że bydgoska drużyna, mimo braku punktów w sobotę, wciąż ma sześć punktów „w zapasie".

O umocnienie się w fotleu lidera w niedzielę grały toruńskie Anioły. Ich rywalami była trzecia drużyna rozgrywek - Stal Nysa. Mecz zakończył się po zamknęciu tego wydania.

27. kolejka PLS 1. Ligi: Astra Nowa Sól - GKS Katowice 0:3 (20:25, 22:25, 21:25), Avia Świdnik - Necko Augustów 3:1 (23:25, 27:25, 25:18, 25:18), Mickiewicz Kluczbork - BBTS Bielsko-Biała 3:0 (26:24, 25:16, 25:18), Lechia Tomaszów Mazowiecki - MCKiS Jaworzno 3:0 (25:23, 25:16, 25:22), Sparta Grodzisk Mazowiecki - KPS Siedlce 0:3 (15:25, 18:25, 21:25), Anioły Toruń - Stal Nysa - zakończył się po zamknięciu wydania; 23.03: SMS Spała - Czarni Radom

1. Anioły Toruń	26	63	69:25
2. GKS Katowice	27	63	70:27
3. Stal Nysa	26	58	68:33
4. Mickiewicz Kluczbork	27	53	61:39
5. MKS Będzin	27	51	63:44
6. BBTS Bielsko-Biała	27	48	58:48
7. Avia Świdnik	27	39	50:53
8. KPS Siedlce	26	38	50:54
9. Lechia Tomaszów Maz.	27	37	50:55
10. MCKiS Jaworzno	26	35	46:54
11. Czarni Radom	26	33	44:52
12. Astra Nowa Sól	26	32	42:54
13. BKS Bydgoszcz	27	30	42:61
14. Necko Augustów	27	24	36:65
15. Sparta Grodzisk Maz.	26	23	31:62
16. SMS PZPS Spała	26	9	17:71

Wspaniały bój KH Energa, ale półfinału nie ma

Joachim Przybył, MK
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ NA LODZIE. **Niesamowite emocje w 7. meczu ćwierćfinału. Zaczęło się od trzęsienia ziemi, ale Torunianie podnieśli się i odrobili straty. Ostatecznie o wszystkim decydował złoty gol w dogrywce.**

UNIA OŚWIĘCIM - KH ENERGA TORUŃ 3:2 (2:0, 0:1, 0:1, D. 1:0)
Bramki: 1:0 Peresunko - Partanen, Olsson Trkulja (6:05), 2:0 Heikinen - Soderberg, Olsson Trkulja (8:41), 2:1 Fjodorovs - Koreńczuk, Jaworski (24:16), 2:2 Baszyrow - Lewandowski, Denyskin (45:03), 3:2 Scarlett - Galant (67:37).
KH Energa Toruń: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Baszyrow, Syty, Korenczuk - Zieliński, Gimiński, Denyskin, Fjodorovs, Worona - Jaworski, Schafer, Lewandowski, K. Kalinowski, M. Kalinowski - Ziarkowski, Maćkowski, Phelps, Cybulski.

W najważniejszym od lat meczu toruńskiego hokeja obie drużyny zagrały już mocno poturbowane. Fizyczna i twarda seria spowodowała, że w barwach gości brakowało m.in. Daniła Kulintsewa, Roberta Arraka i Oliviera Kurnickiego.

Od początku decydującego spotkania gospodarze ruszyli do natarcia i świetnie grający w play off Anton Svensson nie nudził się. Wiadomo było, że Unia będzie miała przewagę, więc kluczowa miała być w tym meczu dyscyplina w defensywie. Niestety, jej zabrakło już w 7. minucie, gdy Ołeksandr Peresunko został sam kilka metrów przed toruńską bramką i otworzył wynik.

Chwilę później zupełnie niepotrzebny faul Andrieja Denyskina, a Unia błyskawicznie wykorzystała liczebną przewagę. Gola zdobył najlepszy zawodnik naszych rywali w play off - Ville Heikkinen (3 bramki i 5 asyst). Torunianie w tym momencie mieli tylko jeden celny strzał, ale to ich nieco obudziło i w kolejnych minutach mecz się wyrównał, a i Lundin, bramkarz gospodarzy miał okazję wykazać się swoim kunsztem.

Druga tercja była już inna i torunianie częściej narzucali swój styl gry. Z pewnością pomógł pierwszy w serii gol Denisa Fjodorovsa po popisowo rozegranej przewadze liczebnej. Unia była w opałach, ale pomogła gospodarzom awaria lodu. W 34. minucie tercja została przerwana i decyzją sędziów pozostałe minuty doliczono do ostatniej części.

W trzeciej tercji znowu torunianie pięknie rozegrali power play i tym razem Rusłan Baszyrow po akcji Jakuba Lewandowskiego trafił w samo okienko bramki Unii. Gospodarze przycisnęli, ale znowu wielki mecz rozgrywał Svensson, a jego koledzy czyhali na kontry. Na niespełna 2 minuty przed końcem na ławkę kar powędrował Mikołaj Syty. Torunianie bronili się świetnie, a jeszcze najlepszy na lodzie Lewandowski miał szansę na gola w osłabieniu.

W tym sezonie torunianie siedem razy kończyli 60 minut remisem i tylko raz zdołali potem wygrać. W październiku po karnych pokonali właśnie rywala z Oświęcimia. W tym meczu jednak karnych nie było, a losy musiała rozstrzygnąć dogrywka w formule trzech na trzech. Unia miała więcej z gry i wreszcie nadeszła 8. minuta doliczonego czasu gry. Svensson jeszcze odbił strzał Galanta, ale przy dobitce Reece'a Scarletta był już bez szans.

Unia wygrała zatem ćwierćfinałową serię 4:3, a to oznacza koniec sezonu dla KH Energa.

Pozostałe wyniki ćwierćfinałów (do czterech zwycięstw): GKS Katowice - Cracovia Kraków 4:2, Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 4:1, GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 4:1.
Półfinałowe pary: GKS Katowice - Unia Oświęcim, Zagłębie Sosnowiec - GKS Tychy.

FOT. JERZY ZATORSKI

Toruńscy hokeiści - po niesamowitym boju - przegrali 3:4 ćwierćfinałową serię z Unią Oświęcim i zakończyli sezon

eprasa.pl 68aab26b38

Krótko

PIŁKA NOŻNA

Wyniki i strzelcy 25. kolejki PKO BP Ekstraklasy: Termalica - Motor 1:2 (Kubica 17 - Czubak 30-karny, Wolski 36); **Radomiak - Legia 1:1** (Maurides 2 - Pankov 7); **Jagiellonia - Piast 1:2** (Imaz 82 - Vallejo 21, 67); **GKS - Lechia 2:0** (Wdowiak 39, Szkurin 60); **Cracovia - Wisła 1:2** (Hasić 59 - Sutalo 51-samobójczy, Jurić 69); **Arka - Widzew 0:0**; **Zagłębie - Lech 0:1** (Ishak 7). Mecz **Górnik - Raków** zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie **Pogoń - Korona** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport3).

1. Zagłębie Lubin	25	41	40-29
2. Lech Poznań	25	41	42-36
3. Jagiellonia Białystok	24	38	40-31
4. Raków Częstochowa	24	37	33-29
5. GKS Katowice	24	36	34-32
6. Wisła Płock	25	36	26-24
7. Górnik Zabrze	24	35	33-31
8. Motor Lublin	25	34	34-38
9. Radomiak Radom	25	33	41-37
10. Cracovia Kraków	25	33	30-28
11. Korona Kielce	24	33	29-27
12. Piast Gliwice	25	32	29-32
13. Lechia Gdańsk	25	31	49-47
14. Pogoń Szczecin	24	31	33-37
15. Arka Gdynia	25	30	25-41
16. Legia Warszawa	25	29	29-30
17. Widzew Łódź	25	28	31-34
18. Termalica Nieciecza	25	22	29-44

LOTTO

PIĄTEK, 13.03
Multi Multi, godz. 14.00
5, 6, 7, 8, 16, 18, 27, 28, 34, 35, 36, 38, 40, 42, 47, 51, 59, 64, [75], 80
Kaskada, godz. 14.00
3, 4, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 20, 21
Multi Multi, godz. 22.00
2, 3, 10, 15, 21, 24, 25, 31, 40, 46, 51, 52, [53], 54, 60, 64, 65, 69, 71, 80
Kaskada, godz. 22.00
1, 3, 5, 10, 11, 13, 14, 16, 21, 22, 23, 24
Mini Lotto
5, 6, 7, 22, 40
Ekstra Pensja
13, 17, 24, 26, 35 - 1
Ekstra Premia
9, 13, 18, 21, 23 - 3
Eurojackpot
7, 23, 37, 44, 47 + 2, 6
SOBOTA, 14.03
Multi Multi, godz. 14.00
1, 6, 9, 11, 16, 22, 29, 31, 40, 43, 56, 59, 63, 66, 67, 69, 75, 76, [77], 78
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 5, 6, 7, 8, 12, 14, 17, 19, 21, 23
Multi Multi, godz. 22.00
5, 7, 8, 12, 13, 23, 25, 32, 38, 42, 44, 45,54, 56, 60, 63, 66, 67, [75], 78
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 5, 6, 10, 13, 14, 18, 20, 21, 22, 23
Lotto
22, 23, 30, 41, 46, 47
Lotto Plus
13, 27, 30, 31, 36, 43
Mini Lotto
6, 8, 18, 19, 26
Ekstra Pensja
1, 3, 25, 32, 34 - 4
Ekstra Premia
17, 22, 28, 30, 34 - 2
NIEDZIELA, 15.03
Multi Multi, godz. 14.00
7, 12, 14, 19, 23, 26, 27, 34, 36, [39], 40, 44, 48, 52, 53, 55, 61, 64, 65, 73
Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 15, 19, 21, 23

Koszykówka Ife Josh Ajayi dołącza do składu włocławskiej drużyny

PORAŻKA ANWILU, TRENER PRZEPRASZA

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Miało być przełamanie, jest bolesna porażka. Włocławska drużyna nie spisała się w wyjazdowym spotkaniu ze Startem Lublin.

PGE START LUBLIN - ANWIL WŁOCŁAWEK 97:91
(24:24, 27:12, 26:33, 20:22)
Start: O'reilly 26, Wright 24, Griffin 13, Ford 11, Pelczar 8, Ramel 7, Krasuski 6, Tokoto li 2, Put 0
Anwil: Fridriksson 23, Allen 19, Michalak 13, Lockett 12, Slaughter 8, Wahl 7, Vucic 4, Borowski 3, Kołodziej 2, Macius 0, Bartosz Łazarski 0

Anwil ma w tym sezonie swoje problemy, ale sobotni rywal był w zasięgu. Start z bilansem 7-14 niedawno skupiał się na obronie przed spadkiem, a w ostatnich sześciu kolejkach wygrał tylko raz. Początek serii meczów z niżej notowanymi rywalami miał więc być dla Anwilu początkiem drogi w górę tabeli. To się jednak nie udało. - Mecz od początku nie układał się po naszej myśli - skwitował włocławski klub.

Początek był jeszcze wyrównany, ale zupełnie nieudana w wykonaniu graczy z Włocławka była druga kwarta spotkania. W niej gospodarze nieźle radzili sobie w ataku, a goście razili nieskutecznością i popełniali błędy.

Sporą stratę Anwil próbował zniwelować po przerwie, głównie za sprawą Elvara Fridriksona zmniejszał dystans nawet do dwóch punktów, ale gospodarze nie pozwolili sobie odebrać zwycięstwa.

PAP/WOJTEK JARGIŁO

Anwil gonił rywali niemal przez cały mecz, ale w Lublinie górą gospodarze

- Mogę tylko przeprosić w imieniu swoim, sztabu, zawodników, że nie zagraliśmy od początku tak, jak w drugiej odsłonie meczu. Nasi fani nie zasłużyli na taki obraz gry - ocenił po meczu trener Ronen Ginzburg, cytowany przez klubowe media. - Mamy swoje problemy w obronie akcji jeden na jeden, jednak rywale znowu pokonali nas w tym elemencie oraz zbierając piłki na naszej tablicy. Wróciliśmy do meczu, ale to nie wystarczyło - dodał.

Dzień po meczu Anwil ogłosił: do drużyny dołącza Ife Josh Ajayi (201 cm). Umowa została podpisana do końca sezonu 2025/26. - Urodzony w Nigerii zawodnik (z amerykańskim paszportem - red.) wzmacnia formację skrzydłowych. Grający głównie na pozycji silnego skrzydłowego Ajayi pierwszą część sezonu spędził we włoskiej Serie A, w drużynie z Cantu - poinformował klub.

- Ajayi to zawodnik o charakterystyce, na której mi zależało. Silny, waleczny, wnoszący energię na boisko - skomentował Ronen Ginzburg dla kkwloclawek.pl - Mając go w składzie będziemy mieli więcej możliwości ustawień i będziemy zabezpieczeni na wypadek kontuzji. To transfer podobny do Tylera Wahla; gracz, który może nie ma bogatego CV, ale ma walkę w sercu.

Mecz Arriva Lotto Twardych Pierników Toruń w Ostrowie zakończył się po zamknięciu wydania.

22. runda Orlen Basket Ligi: Miasto Szkła Krosno - Energa Czarni Słupsk 77:91 (19:22, 22:28, 16:20, 20:21) , MKS Dąbrowa Górnicza - Dziki Warszawa 95:82 (29:23, 33:23, 18:16, 15:20) , Legia Warszawa - Zastal Zielona Góra 84:66 (15:14, 28:24, 23:11, 18:17), GTK Gliwice - Górnik Wałbrzych 82:92 (23:18, 11:26, 26:21, 22:27) ; 16.03: King Szczecin - Śląsk Wrocław, AMW Arka Gdynia - Energa Trefl Sopot

1. Legia Warszawa	22	37	+125
2. King Szczecin	21	36	+47
3. Śląsk Wrocław	20	35	+154
4. Dziki Warszawa	22	35	+139
5. Trefl Sopot	21	35	+111
6. Górnik Wałbrzych	22	34	-29
7. Anwil Włocławek	22	33	+61
8. Zastal Zielona Góra	22	33	+58
9. MKS Dąbrowa Górnicza	22	33	+12
10. Arka Gdynia	20	32	+53
11. Stal Ostrów Wlkp.	21	32	-43
12. Czarni Słupsk	22	30	-75
13. Start Lublin	22	30	-164
14. Twarde Pierniki Toruń	21	29	-44
15. Tauron GTK Gliwice	22	27	-208
16. Miasto Szkła Krosno	22	25	-197

Noteć słabsza od beniaminka, Astoria nie zwalnia tempa

JP, MZ
sport@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Enena Abramczyk Astoria Qemetica Noteć po wyrównanym meczu przegrała w Lesznie z beniaminkiem I ligi. Trwa świetna seria Enea Abramczyk Astorii.**

POLONIA LESZNO - QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 72:66
(23:18, 13:10, 18:22, 18:16)
Polonia: Kankowski 15, Wilk 12, Mitchell 10, Ryżek 10, Najder 6 oraz Pabian 9, Soroka 6, Samolak 2, Żmudzki 2
Noteć: Mitrović 14, Rompa 14, Sobiech 8, Frye 7, Trubacz 6 oraz Lis 8, Harris 4, Grzesiak 2, Stryjewski 2, Czujkowski 1

Goście prowadzili tylko początku meczu (5:2). W połowie 1. kwarty gospodarze przejęli inicjatywę i nie oddali jej do końca meczu. Przewaga nie była decydująca. Pod koniec pierwszej połowy sięgnęła 10 punktów, a najwyższa była w trzeciej kwarcie - 41:28, ale już pod koniec tej kwarty był remis 47:47 po jedynych w meczu punktach Filipa Stryjewskiego. Niemal do końca meczu inowrocławianie byli bardzo blisko, na 80 sekund przed końcem z dystansu trafił Piotr Lis (68:66), ale trzy kolejne akcje w ostatniej minucie były już nieudane. Do zwycięstwa zabrakło Noteci nieco skuteczności (39 procent z gry). To była już 18. porażka inowrocławian, którzy mają jedno zwycięstwo przewagi nad strefą spadkową.

ŻUBRY BIAŁYSTOK - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 72:83 (20:16, 20:26, 15:21, 17:20)
Astoria: Kamiński 9, Kimbrough 15, Gruszecki 15, Kemp 10, Nowakowski 10, Kachelski 0, Chyliński 12, Ptak 0, Borkowski 0, Kędel 5, Andrzejewski 7
Żubry: Haynes-Jones 16, Kutta 11, Douglas 13, Tyszka 4, Kowalenko 5, Karpik 6, Didier-Urbaniak 6, Jakubiec 0, Klawa 1, Itrich 10, Szpakowski 0, Proczek 0

FOT. DARIUSZ BLOCH

Koszykarze Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz są na najlepszej drodze do wygrania rundy zasadniczej

Tempa nie zwalnia drużyna Grzegorza Skiby. Bydgoscy koszykarze mierzyli się z najsłabszą drużyną w tabeli, więc zwycięstwo było „obowiązkowe". Początek spotkania wcale nie był jednak najłatwiejszy, bo gospodarze wygrali pierwszą kwartę i długo stawiali opór w drugiej. Ostatecznie jednak na przerwę Astoria schodziła z niewielką przewagą (42:40).

Im dłużej trwała gra, tym lepiej na boisku czuli się bydgoscy koszykarze, a rosnąca przewaga tylko dodawała im pewności. Końcówkę spotkania mieli już pod kontrolą i ostatecznie mogli cieszyć się z 11. z rzędu i 23. wygranej w sezonie.

28. runda 1. Ligi: Sokół Łańcut - WKK Wrocław 96:94, Miners Katowice - Kotwica Kołobrzeg 82:98, SKS Starogard Gdański - Spójnia Stargard 80:83, Polonia Warszawa - Decka Pelplin 93:80, Resovia Rzeszów - ŁKS Łódź, Basket Poznań - AZS Politechnika Opolska - po zamknięciu wydania.

1. Enea Abramczyk Astoria	26	49	+321
2. Sokół Łańcut	27	45	-3
3. Spójnia Stargard	26	43	+72
4. Decka Pelplin	27	43	+79
5. SKS Starogard Gd.	26	43	+117
6. GKS Tychy	26	42	+34
7. ŁKS Łódź	24	41	+195
8. WKK Wrocław	27	39	-31
9. Polonia Leszno	27	39	-92
10. Kotwica Kołobrzeg	25	38	+118
11. Polonia Warszawa	26	38	-69
12. Basket Poznań	25	36	-14
13. Noteć Inowrocław	27	36	-133
14. Resovia Rzeszów	25	35	-57
15. Politechnika Opole	25	33	-72
16. Miners Katowice	26	32	-164
17. Żubry Białystok	25	28	-301

eprasa.pl 68aab26b38

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011493676

BYDGOSZCZ

Prezydent Miasta Bydgoszczy

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024, poz. 1145 tj. ze zm.) informuję, że gmina Miasto Bydgoszcz zamierza wydzierżawić nieruchomości, których wykaz wywieszono w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl

0011494797

Najszczersze kondolencje dla

dr. hab. n. med. prof. UMK
Wiktora Dróżdża

z powodu śmierci

Mamy Janiny

składają

Pracownicy z Kliniki Psychiatrii SU nr 1 im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy

0011494426

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy zmarłego w dniu 12 marca 2026 roku byłego Prezesa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Inowrocławiu, który związany był z naszym Zakładem w latach 1994-2005

Ś † P

Jerzego Golca

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy szczerego współczucia

Zarząd Spółki, Rada Nadzorcza, Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" oraz Pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Inowrocławiu

GOL24

Wszystko o piłce

gol24.pl

AUTOPROMOCJA

0011494711

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Ks. Jan Twardowski

Z powodu śmierci

Pani

Ewy Pyszkowskiej

szczere wyrazy współczucia i słowa otuchy

Rodzinie oraz Bliskim

składają

Dyrektor i społeczność II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu

0011494676

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

Pana

Władysława Piłata

Dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu oraz Wicedyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Grudziądzu

składa

Maciej Glamowski
Prezydent Grudziądza

0111102697

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express BYDGOSKI
GAZETA pomorska
NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

eprasa.pl 68aab26b38

Zarabiam bardzo dobre pieniądze. Nie będę za to absolutnie nigdy przepraszać

Ewa Chodakowska w Wirtualnej Polsce, Fot. Lucyna Nenow

Z ŻYCIA GWIAZD

Marina Łuczenko-Szczęsna przyzwyczaja do luksusu
Piosenkarka często odsłania kulisty swego prywatnego życia w mediach społecznościowych. Ostatnio zamieściła fotografię, na której widać, jak maszeruje z półtoraroczną córką Noelią. Pudelek zauważył, że każda trzyma taką samą torebkę Louis Vuitton Papillon, która jest warta 12 tysięcy złotych.

Marcelina Zawadzka poczuła odpowiedzialność
Celebrytka poinformowała, że wróciła z rodziną z Dubaju do Polski. Dzień później opublikowała na Instagramie post, w którym wyjaśniła: „Półtora roku temu zostałam mamą Leo i ta sytuacja mocno pokazała mi, że nie jestem już odpowiedzialna tylko za siebie, ale także za drugiego, małego, bezbronnego człowieka".

Katarzyna Dowbor może spokojnie żyć
Prezenterka pracowała w Polskim Radiu oraz TVP, Polsacie i Canal+ Domo. Ostatnio podczas rozmowy w podcaście „Galaktyka Plotek" poruszyła temat swojej emerytury.
- Równo 30 lat byłam na etacie. Od wszystkich pieniędzy, które zarabiałam, telewizja odprowadzała podatki. Byłam zła, bo zabierali mi dużo pieniędzy, ale dzięki temu te pieniądze zostały przelane na moje konto emerytalne i w tej chwili dostaję emeryturę... Nie są to kokosy, ale da się spokojnie żyć - powiedziała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Atomic Blonde
TV Puls, 20:00
Czasy zimnej wojny. Brytyjska agentka Lorraine Broughton (Charlize Theron) udaje się do komunistycznego Berlina w celu odnalezienia zabójców swojego partnera i odzyskania listy podwójnych agentów. Pełny pojedynków i zwrotów akcji thriller, w którym niczyjej tożsamości nie można być pewnym.

Inwazja
TVN 7, 21:00
Ludzie skażeni kos-micznym wirusem tracą wszelkie emocje i odczucia. Medycyna pozostaje bezradna wobec zarazy... Remake „Inwazji porywaczy ciał" Dona Siegela z 1956 roku w doborowej obsadzie z Nicole Kidman i Danielem Craigiem.

Hitler: Narodziny potwora
WP, 21:05
Historia Adolfa Hitlera, jednego z największych zbrodniarzy XX wieku. Ukazuje jego drogę od skromnych początków w Austrii, aż do ustanowienia bezwzględnego reżimu.

Szybcy i wściekli 7
Polsat, 21:40
Rok po ułaskawieniu i powrocie zespołu Doma i Briana do USA życie jego członków toczy się leniwie. Spokojna egzystencja daje się we znaki Brianowi. Wszystko się zmienia, gdy pojawia się Deckard Shaw szukający zemsty na tych, którzy usunęli jego młodszego brata Owena.

KRZYŻÓWKA NR 40

Poziomo:
3) mieszkaniec północnej Hiszpanii,
6) nacięcie na ciupadze,
11) Marszałkowska w stolicy,
12) cierpiał męki w Tartarze,
13) dawniej nazywany bicyklem,
14) Christian, francuski projektant mody,
15) wieś letniskowa na Wybrzeżu Słowińskim,
16) jedenastka przed bramką,
17) nieproszony gość, natręt,
18) roślina warzywna z Afryki,
19) ozdobna, twarda żywica,
21) miejsce klęski Hannibala,
23) przechadzka po alejkach,
26) zgrubienie ptasiego przełyku,
27) stolica Turcji od 1923 roku,
30) śpiewa piosenkę „Czas nas uczy pogody",
31) imię wykonawczyni przeboju „Niech żyje bal",
34) gatunek dzikiej kaczki,
38) … hetmański na szachownicy,
39) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
40) niebieskie to gwiazda,
41) gonitwa trzyletnich koni,
42) nabór kandydatów na studia.

Pionowo:
1) drobna kasza z pszenicy,
2) pion w grach planszowych,
3) uschnięte łodygi bez liści,
4) człowiek spokojny i opanowany,
5) okres hucznych zabaw i balów,
6) „… z Madonnami", pieśń Ewy Demarczyk,
7) ryba z rodziny śledziowatych,
8) duży, silny i muskularny pies,
9) przyprawa z utartych czerwonych buraków z chrzanem,
10) ryba karpiowata,
20) krzew z czarnymi owocami,
22) bardzo drobne pismo,
24) klejnot z muszli małża,
25) buty o zakrzywionych czubach,
28) gnieździ się w kominie,
29) część swetra lub marynarki,
31) kierunkowskaz w samochodzie,
32) roślina z rodziny astrowatych,
33) dawna złota moneta francuska,
35) roślina o silnie pachnących kwiatach,
36) ściga się na szosie lub torze,
37) baśniowy właściciel cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 39

K	A	D	Ł	U	B	E	K	■	■	D	R	E	S	S	I	N	G
O	■	A	■	S	■	■	A	U	D	I	■	■	Ł	■	N	■	E
M	■	N	■	T	L	E	N	■	■	O	K	N	O	■	D	■	R
P	A	U	Z	A	■	T	I	R	A	N	A	■	W	I	E	Ż	A
A	■	T	■	W	R	A	K	■	■	I	D	E	A	■	K	■	L
S	K	A	W	A	■	P	U	R	Y	Z	M	■	K	O	S	Z	T
■	A	■	Ę	■	S	■	Ł	■	■	O	■	Ż	■	Ś	■	A	■
G	R	Ó	D	■	T	E	A	T	R	Ś	T	U	■	N	E	R	W
■	M	■	K	■	Ó							B	■	I	■	Y	■
Z	A	T	A	R	G							R	O	K	O	S	Z
A	■	R	■	O	■							■	Z	■	F	■	W
W	I	E	D	Z	A							U	D	Z	I	A	Ł
I	■	Z	■	K	■							■	O	■	A	■	O
Ś	R	O	D	A	■							■	B	A	R	E	K
Ć	■	R	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, pojawią się nowe możliwości.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień na porządki w głowie i domu. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś bliski może potrzebować twojej uwagi oraz rozmowy.
Baran (21.03 - 19.04)
Ciekawa wiadomość może zmienić twoje plany. Horoskop dzienny mówi, że wykażesz się otwartością na nowe pomysły.
Byk (20.04 - 20.05)
Twoja intuicja będzie dziś działać wyjątkowo mocno. Horoskop dzienny radzi zaufać jej w sprawach serca i w drobnych decyzjach.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień sprzyja pokazaniu talentów. Nie bój się zabrać głosu. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś ważny może cię zauważyć...
Rak (22.06 - 22.07)
Małe sprawy mogą dziś wymagać cierpliwości. Horoskop na poniedziałek mówi, że spokojne podejście pomoże uniknąć nerwów.
Lew (23.07 - 22.08)
Dobry moment na rozmowy i pojednanie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerość pomoże uporządkować relacje i emocje.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja determinacja zaprocentuje. Horoskop na dziś to wskazówka, by zrobić szybko krok w stronę celu, który od dawna odkładasz.
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmian i ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że krótka podróż albo nowe hobby mogą dodać ci inspiracji.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca przyniesie dziś satysfakcję, jeśli skupisz się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać „rozpraszaczy".
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły pojawią się niespodziewanie. Zapisz je. Horoskop na dziś zapowiada, że jeden z nich może być naprawdę cenny...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i spokojowi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o chwilę dla siebie i pozwolić uporządkować myśli.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 523263100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 68aab26b38

dziś SPORTOWY24

- **Anwil Włocławek** przegrał i kontraktuje zawodnika. Astoria wciąż w formie **str. 22**
- **Hokeiści KH Energa Toruń** walczyli dzielnie, ale półfinał jednak nie dla nich **str. 21**
- **To już końcowe odliczanie** do lekkoatletycznych halowych MŚ w Toruniu **str. 16**

Poniedziałek
16.03.2026

Wydanie 1
Nr 62 (23.572)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Ratusz ogłosił przetarg na basen przy Świętokrzyskiej
str. 12

FOT. UM W. INOWROCŁAWIU

Inowrocław
Na Rynku odbędzie się 3-dniowy Jarmark Wielkanocny
str. 12

FOT. NADESŁANE

Gniewkowo
W podstawówkach legionella w kranach z ciepłą wodą
str. 13

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

SPORT

Zawisza Bydgoszcz wygrał już trzeci mecz w rundzie wiosennej Betclic 3. ligi i ponownie zasiadł w fotelu lidera. Komplet 3 punktów zdobyła również Elana Toruń, a Wda Świecie i Tłuchowia Tłuchowo zremisowały **str. 20**

Gdy bank powie nie, łowcy zacierają ręce

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Zmiany w ustawie o kredycie konsumenckim wepchną „nieopłacalnych" do szarej strefy. Już dziś co szósta transakcja pożyczkowa odbywa się poza prawem.

Nowelizację ustawy o kredycie konsumenckim przygotował UOKiK.

Co się zmieni? Wprowadzony zostanie obowiązek ostrzegania w reklamach o kosztach kredytu. Poza tym zniesiony będzie limit kwotowy (255 550 zł) dla kredytów konsumenckich; rygorystycznie zaostrzone zasady oceny zdolności kredytowej; wydłużony termin na odstąpienie od umowy (np. dla niektórych umów na odległość do 30 dni); zakazane konfigurowanie interfejsów tak, aby zmuszać do decyzji o kredycie.

Szykuje się jeszcze korekta w Sankcji Kredytu Darmowego (SKD). Pełny zwrot odsetek i kosztów będzie możliwy głównie przy najpoważniejszych naruszeniach.

Zmiana przepisów może przynieść skutek odwrotny od zamierzonego - alarmują eksperci. Zamiast chronić konsumentów przed nadmiernym zadłużeniem, ograniczą dostęp do legalnego finansowania i skierują część popytu do szarej strefy. Już dziś niemal 80 proc. wniosków o pożyczkę pozabankową kończy się odmową. Wykluczeni z legalnego rynku konsumenci coraz częściej szukają finansowania poza systemem.

Dla wielu gospodarstw domowych pożyczki pozabankowe pełnią funkcję finansowego „bezpiecznika". Ponad 10 proc. osób ubiega się o pożyczkę z powodów zdrowotnych, np. w sytuacji nagłych wypadków medycznych.

Gdy legalny rynek zostaje nadmiernie ograniczony, popyt nie znika - przenosi się do podziemia.

©℗

Czytaj więcej na stronie 4

Prezydenckie weto do ustawy o SAFE zaboli naszą „zbrojeniówkę"

Zarzuty o zdradzie, walka o to, kto zgarnie bonus za wrzucenie 180 mld zł w gospodarkę, dyskusja, kto chodzi na pasku Berlina i Moskwy... To tylko polityczny teatr. Stracą Polska i służby **str. 2, 3, 10**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Pieniądze. Oszuści wyłudzili 300 tys. zł od mieszkańców pow. lipnowskiego! **str. 7**

TURYSTYKA

Na rowerach jechali szlakiem kujawskiego ziemiaństwa

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Silny wiatr wiejący w minioną sobotę nie odstraszył cyklistów, którzy pokonali trasę rajdu rowerowego „Śladami ziemiaństwa na Kujawach". Na imprezę zaprosił Klub Turystyki Rowerowej „Goplanie" przy Nadgoplańskim Oddziale PTTK w Kruszwicy. Po drodze o dworach ziemiańskich na terenie Nadgopla opowiadał przewodnik Janusz Owczarek. Więcej na stronie 14 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

eprasa.pl 68aab26b38

Nie żyje Phil Campbell. Przez 31 lat był gitarzystą zespołu Motörhead

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Zmarł Phil Campbell, gitarzysta zespołu Motörhead, w którym grał przez 31 lat - podała BBC na swojej stronie internetowej, powołując się na rodzinę muzyka.

BBC powołała się na rodzinę Phila Campbella, która poinformowała w oświadczeniu zamieszczonym na Facebooku, że muzyk zmarł po „długiej i odważnej walce na oddziale intensywnej terapii, po skomplikowanej, poważnej operacji", opisując go jako „oddanego męża, wspaniałego ojca i dumnego i kochającego dziadka, zwanego czule Bampi".

W opublikowanym na portalu Instagram wpisie zespół Motörhead napisał, że „świat właśnie stracił ogromny promień światła".

„Phil był wspaniałym gitarzystą, kompozytorem, wykonawcą i muzykiem, który miał Motörhead we krwi. Zawsze przewodził swoim darem gry na gitarze i miał wspaniałe poczucie humoru, ale przede wszystkim przewodził sercem" - zaznaczono.

Phil Campbell był gitarzystą Motörhead od 1984 do 2015 roku, kiedy zespół rozpadł się po śmierci frontmana Lemmy'ego Kilmistera. Zastąpił gitarzystę Briana Robertsona.

Po zakończeniu działalności zespołu stworzył grupę Phil Campbell and the Bastard Sons, w której grał razem ze swoimi synami. Muzyk zmarł w wieku 64 lat.

FOT. FB/ PHIL CAMPBELL AND THE BASTARD SONS

Phil Campbell był najdłużej grającym gitarzystą w historii Motörhead. Odszedł w wieku 64 lat

Trump: Możemy zaatakować wyspę Chark... dla zabawy

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump zagroził nowymi atakami na irańską wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej. Wyraził też wątpliwość, czy nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei żyje.

Prezydent USA Donald Trump w wywiadzie dla telewizji NBC News wyraził wątpliwość, czy nowy najwyższy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, żyje. Oświadczył też, że choć Teheran chce rozejmu, nie jest gotowy na porozumienie.

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - oświadczył Trump w sobotnim wywiadzie telefonicznym, dodając, że każde porozumienie musiałoby być „bardzo solidne".

Odnosząc się do ostatnich ataków powietrznych na strategiczną wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej prezydent USA stwierdził, że jej infrastruktura została „całkowicie zniszczona", ale amerykańskie siły mogą „uderzyć w nią jeszcze kilka razy, tak dla zabawy".

Podkreślił jednak, że celowo wojska oszczędziły irańską infrastrukturę przesyłową, aby uniknąć wieloletniej odbudowy.

FOT. EVAN VUCCI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump mówi, że USA mogą zaatakować ponownie wyspę Chark dla zabawy. Jednocześnie podważył autorytet nowego najwyższego przywódcy Iranu

Modżtaba Chamenei nie żyje?

Gospodarz Białego Domu wyraził watpliwość, czy nowy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei , sprawuje władzę, ponieważ nie pokazuje się publicznie.

- Nie wiem, czy on w ogóle żyje - powiedział Trump.

Jego zdaniem, jeśli Chamenei żyje, powinien „zrobić coś bardzo mądrego dla swojego kraju, czyli poddać się". 56-letni Modżtaba zastąpił 8 marca na stanowisku najwyższego przywódcy Iranu swojego ojca, Alego Chameneia, zabitego pierwszego dnia amerykańsko-izraelskich nalotów.

Wojna w Ukrainie i rosyjska ropa

W rozmowie pojawił się również wątek wojny w Ukrainie w kontekście złagodzenia przez Waszyngton sankcji na rosyjską ropę. Trump skrytykował ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, oceniając, że „o wiele trudniej zawrzeć z nim umowę" niż z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Odrzucił też ofertę pomocy Kijowa w zwalczaniu irańskich dronów, twierdząc, że „ostatnią osobą, od której potrzebujemy pomocy, jest Zełenski".

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - powiedział Trump.

Od 28 lutego Izrael i USA prowadzą naloty na Iran, który w odpowiedzi ostrzeliwuje Izrael i inne państwa Bliskiego Wschodu, uderzając zarówno w amerykańskie bazy wojskowe, jak i w infrastrukturę cywilną.

Zełenski: potrzebne jest moje spotkanie z Trumpem

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem USA, gdyż „wiele spraw stoi w miejscu" - podała agencja Interfax-Ukraina.

Zełenski oświadczył, że w sprawie trójstronnych negocjacji z udziałem USA na temat porozumienia w wojnie z Rosją potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem.

„Nie miałem rozmów z prezydentem Stanów Zjednoczonych na temat sankcji (...). Ale zna on ukraińskie stanowisko. Sądzę, że mamy wiele spraw do omówienia: negocjacje, drony i Bliski Wschód" - powiedział.

Zełenski zaznaczył, że chciałby podpisać z USA umowy w sprawie produkcji dronów o wartości 35 -50 mln dolarów. „Chciałem podpisać umowę na sumę blisko 35 -50 mln dolarów. Mieliśmy takie możliwości produkcyjne. Jest to umowa dronowa na długie lata" - podkreślił.

Zełenski wyjaśnił, że proponował tę umowę prawie rok temu, jednak odpowiedzi z USA nie uzyskał.

Mówiąc o sytuacji wokół Iranu, prezydent Ukrainy zapewnił, że jego państwo z nim nie walczy. Zaznaczył, że Kijów wysłał do krajów Bliskiego Wschodu trzy ekipy specjalistów.

„Wysłaliśmy trzy poważne ekipy. Każda z nich to dziesiątki ludzi. To nie jest historia o trzech osobach, które gdzieś pojechały, żeby coś tam pokazać. Trzy ekipy, które wyleciały, mają przeprowadzić ekspertyzy i pokazać, jak to powinno wyglądać" - powiedział.

Francja i Włochy rozpoczęły tajne rozmowy w sprawie odblokowania Cieśniny Ormuz

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Przedstawiciele krajów europejskich rozpoczęli wstępne rozmowy z Teheranem w sprawie zawarcia porozumienia gwarantującego bezpieczny przepływ ich statków przez Cieśninę Ormuz.

Informację na temat rozmów przekazały źródła „Financial Times" zaznajomione z ich przebiegiem. Według dwóch urzędników w negocjacjach uczestniczy Francja; drugi rozmówca zauważył, że Włochy również próbowały rozpocząć rozmowy z Teheranem w tej sprawie, podczas gdy firmy żeglugowe liczą na siły morskie tych krajów jako potencjalną eskortę dla swoich tankowców.

Wcześniej Włochy, Francja i Grecja wysłały swoje okręty

FOT. CLEMENT MAHOUDEAU/AFP/EAST NEWS

Francuski lotniskowiec Charles de Gaulle

wojenne na Morze Czerwone w ramach misji UE mającej na celu ochronę sił morskich w cieśninie (Aspides, czyli „Tarcza"). Jednak jak podają źródła „FT", żadna z europejskich flot nie jest na razie gotowa do eskortowania statków przez Cieśninę Ormuz ze względu na ryzyko ataku i obawy przed eskalacją konfliktu.

- Warunki muszą być sprzyjające - powiedziało jedno ze źródeł. Jednak w tej chwili nie ma żadnych gwarancji, że negocjacje będą postępować i że Iran w ogóle jest gotowy do rozmów na ten temat - podkreśliło dwóch urzędników.

Iran nie odpuszcza w Ormuz

W czwartek w irańskiej telewizji państwowej wyemitowano pierwsze przemówienie nowego najwyższego przywódcy Iranu, Modżtaby Chameneia, który obiecał kontynuować blokadę Cieśniny Ormuz, przez którą przed rozpoczęciem wojny z Teheranem przepływało około 20 procent światowych morskich dostaw ropy i do 30% wolumenu LNG.

Rządy europejskie obawiają się, że zakłócenia w dostawach spowodowane ewentualną długotrwałą blokadą cieśniny doprowadzą do wzrostu cen nośników energii dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, pogłębią problemy gospodarcze kontynentu i zwiększą presję na budżety krajowe.

Podzielona Europa

Według jednego z urzędników, który nie chciał podać nazw krajów prowadzących negocjacje z Teheranem, inne kraje europejskie wyraziły sprzeciw wobec wysiłków Paryża i Rzymu.

- Niektórzy uważają, że powinniśmy porozmawiać z Irańczykami. Jednak kraje UE mają w tej kwestii zupełnie różne poglądy, co wszystko komplikuje - zauważył rozmówca „Financial Times".

eprasa.pl 68aab26b38

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Na Rynku odbędzie się Jarmark Wielkanocny

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Inowrocławski Jarmark Wielkanocny odbędzie się w dniach 27-29 marca na centralnym placu miasta.

Na 28 marca zaplanowano bogaty program atrakcji dla dzieci i dorosłych. Wśród nich m. in. pokaz magika, barwny pokaz wielkanocny w Zajączkolandii oraz występy przedszkolaków. Najmłodsi będą mogli odwiedzić zagrodę z żywymi zwierzątkami, wziąć udział w warsztatach tworzenia czekoladowych jajek i wielkanocnych wianków, a także skorzystać z malowania twarzy, brokatowych tatuaży i animacji przygotowanych przez Szkołę Cosinus.

Odbędą się warsztaty plastyczne oraz akcja wspólnego sadzenia roślin z Leroy Merlin. Muzeum im. Jana Kasprowicza przygotuje warsztaty robienia tradycyjnych palemek, przybliżając uczestnikom symbolikę i dawne techniki zdobienia wielkanocnych jaj. Na scenie zaprezentują się podopieczni Młodzieżowego Domu Kultury z programem artystycznym. Na Rynku pojawią się szczudlarze. Odbędzie się na kiermasz książek. Wyjątkowe wyroby zaprezentują twórcy ludowi, oferując ręcznie wykonane ozdoby, stroiki, hafty oraz dekoracje inspirowane regionalną tradycją. Wielkanocny klimat dopełnią rozgrzewający żurek i herbata oraz Festiwal Rodzimych Smaków.

Wstęp na wszystkie atrakcje jarmarku będzie bezpłatny. Organizatorzy zapraszają: 27 marca w godz. 12-20, 28 marca w godz. 10-20 oraz 29 marca w godz. 10-17.

©℗

REKLAMA 0011494038

Burmistrz Kruszwicy

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) wywieszono w dniu 16.03.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kruszwicy przy ul. Nadgoplańskiej 4, na tablicy ogłoszeń Osiedla nr 3 oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.kruszwica.gmina.pl) oraz na stronie internetowej Urzędu (www.gminakruszwica.pl), na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu**, położonej w miejscowości Kruszwica, obręb 5, oznaczonej jako działka nr 319/10 o powierzchni 0,4429 ha, sklasyfikowanej jako grunty rolne klasy RIIIa.

REKLAMA 0011490638

EPOKA
NZOZ PIOTR CHODKIEWICZ Sp. z o.o.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE

Przychodnia „EPOKA" NZOZ Piotr Chodkiewicz sp. z o.o.
wraz z Partnerami zaprasza do **BEZPŁATNEGO** udziału w:

PROGRAMIE PROFILAKTYKI ZDROWOTNEJ
SZCZEPIEŃ PRZECIWKO
MENINGOKOKOM
SEROGRUPY C • A • W • Y
DLA DZIECI W WIEKU 6 LAT (ROCZNIK 2020)
Z TERENU POWIATU ŻNIŃSKIEGO

W celu skorzystania z Programu skontaktuj się z Przychodnią, w której dziecko ma złożoną deklarację wyboru lekarza

SPOTKANIA INFORMACYJNO-EDUKACYJNE Z LEKARZEM PEDIATRĄ LUB KONTAKT TELEFONICZNY **52 50-66-175**, BAZA WIEDZY DOTYCZĄCA WALKI Z MENINGOKOKAMI www.epoka.pro/meningokoki

PROGRAM FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETOWYCH POWIATU ŻNIŃSKIEGO • GMINY GĄSAWA • BARCIN • JANOWIEC WLKP. ŁABISZYN • ROGOWO • ŻNIN

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA PRZECIWKO MENINGOKOKOM SEROGRUPY C, A, W, Y DLA DZIECI W WIEKU 6 LAT Z GMIN GĄSAWA, BARCIN, JANOWIEC WLKP., ŁABISZYN, ROGOWO, ŻNIN

Realizator:
- **"EPOKA" NZOZ Piotr Chodkiewicz Sp. z o.o.** • ul. Aliantów 1a Żnin • tel. 52 30-20-680

Partnerzy:
- **Przychodnia Rodzinna w Żninie Sp. z o.o.** • ul. Żytnia 1, Żnin • tel. 52 303-01-40
- **SPZOZ Barcin** • ul. Mogileńska 5, Barcin • tel. 52 383-22-92
- **NZOZ Gąsawa** Beata Szczęsna • ul. Półwiejska 2, Gąsawa • tel.52 302-50-28
- **Kościelniak&Usowska Lekarska Spółka Partnerska** ul. Gnieźnieńska 4, Janowiec Wlkp. • tel. 52 302-30-70 / ul. Kościuszki 8, Rogowo • tel. 52 302-40-12
- **SPZOZ Łabiszyn** • ul. Powstańców Wlkp. 17A, Łabiszyn • tel. 52 384-40-33
- **Przychodnia AGAMED** Agnieszka Łasecka • ul. Powstańców Wlkp. 17, Łabiszyn • tel. 52 589-31-31

Wielka modernizacja odkrytego basenu. Przetarg już ogłoszony

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

To jedna z najbardziej wyczekiwanych i dyskutowanych inwestycji ostatnich lat. Inowrocławski ratusz ogłosił właśnie przetarg na modernizację odkrytego basenu przy ul. Świętokrzyskiej 107.

FOT. UM W INOWROCŁAWIU

Projekt zakłada budowę kilku niecek basenowych o różnych funkcjach, w tym m. in. basenu pływackiego

Po latach starań i zapowiedzi, inowrocławski basen odkryty ma szansę odzyskać dawny blask - choć w zupełnie nowej odsłonie. Ogłoszony przetarg obejmuje kompleksową przebudowę obiektu, który od lat nie był użytkowany z powodu złego stanu technicznego. Inwestycja, współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027, ma kosztować blisko 35 milionów złotych, z czego ponad 24 miliony to dofinansowanie unijne.

Zakres prac jest imponujący. W miejscu starego, wysłużonego basenu powstanie zupełnie nowe centrum rekreacji. Projekt zakłada budowę kilku niecek basenowych o różnych funkcjach: basenu pływackiego z czterema torami (o długości 25 metrów), basenu rekreacyjnego o powierzchni około 550 m kw, a także osobnego basenu dla najmłodszych.

Jedną z największych atrakcji ma być wodny plac zabaw typu splash - park o powierzchni blisko 300 m kw oraz trzy zjeżdżalnie wodne z własnymi hamowniami i wspólną platformą startową.

Ciekawostką, która już teraz budzi emocje, jest kurtyna wodna zamontowana na zabytkowej wieży. Będzie ona usytuowana na pierwszym poziomie dawnej skoczni. Woda nie będzie spadać do basenu, ale do rynien przelewowych. Kurtyna ma być dodatkowo podświetlona kolorowymi lampami LED.

Choć inwestycja cieszy się dużym zainteresowaniem, wśród mieszkańców pojawiają się również głosy krytyczne. Część z nich wyraża obawy dotyczące projektu, który - ich zdaniem - mógłby być bardziej funkcjonalny.

- Już nie mogę się doczekać - mówi krótko Marzena, jedna z mieszkanek.

Jednak Lucas, inny inowrocławianin, nie kryje rozczarowania:

- Basen pływacki został ograniczony do wąskiej niecki, a wieża do skoków jest zorientowana na bruk. Fakt ograniczenia głównej niecki „pływackiej" do 4 torów długości 25 metrów (z obecnych 50) realnie pozostaje w sprzeczności z założeniami pływalni. Taka niecka obsłuży jednorazowo maksymalnie 16 pływających osób. W mojej opinii miasto stawia nie na rozwijanie umiejętności pływackich mieszkańców, a głównie na zabawę w wodzie. Uważam, że łączna liczba torów powinna wynosić minimalnie 8 x 25 metrów. To absolutne minimum dla 66-tysięcznego miasta. W innym wypadku za grube pieniądze zrealizujemy zespół brodzików, a nie obiekt pływacki - pomnik własnej sportowej porażki - komentuje Lucas.

Podobnego zdania jest Artur: - To był fajny i głęboki basen. Nowe niecki będą pewnie znacznie spłycone. Szkoda.

Oprócz samych niecek i atrakcji wodnych, modernizacja obejmie również całe zaplecze obiektu. Wyremontowany zostanie budynek technologiczny, powstaną szafki depozytowe, przebieralnie, prysznice zewnętrzne i nogomyjki. Wokół basenów pojawią się podesty z desek kompozytowych, a teren zostanie zagospodarowany z myślą o wygodzie odwiedzających - powstaną nowe chodniki, parkingi, miejsca rowerowe, elementy małej architektury, a nawet nasadzenia drzew i krzewów.

Nie zabraknie też nowoczesnych rozwiązań technicznych - na terenie obiektu zamontowana zostanie fotowoltaika, stacja ładowania samochodów, monitoring oraz system ESOK (System Sygnalizacji Włamania i Napadu).

©℗

Będą nowe mieszkania przy Wojska Polskiego

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Miasto pozyskało ponad 17 milionów złotych dofinansowania z Funduszu Dopłat na budowę wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. Wojska Polskiego.

Całkowity koszt przedsięwzięcia to blisko 21,5 mln zł. Oznacza to, że znaczną część wydatków pokryje rządowe dofinansowanie, co znacząco odciąży miejski budżet.

- To kolejny, konkretny krok w stronę zwiększenia dostępności mieszkań dla inowrocławian. Zrealizujemy inwestycję w odpowiedzi na potrzeby mieszkańców - podkreśla prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

Przypomnijmy, że miasto Inowrocław uzyskało również dofinansowania w kwocie ponad 13 mln zł z przeznaczeniem na budowę wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. Wojska Polskiego, w ramach którego powstanie 107 mieszkań. Łączna wartość kosztorysowa tej inwestycji przekracza 37 mln zł, którą zrealizuje SIM „KZN - Bydgoski".

Przy ul. Wojska Polskiego powstaną zatem dwa budynki wielorodzinne, w których znajdą się łącznie 183 nowoczesne lokale mieszkalne.

To jedne z największych inwestycji mieszkaniowych realizowanych w mieście w ostatnich latach. - Budownictwo komunalne to element długofalowej strategii rozwoju Inowrocławia. Zależy mi na konsekwentnym i przemyślanym inwestowaniu w infrastrukturę mieszkaniową, bo to jedno z podstawowych zadań współczesnego samorządu - dodaje prezydent Fajok.

FOT. UM W INOWROCŁAWIU

Tak wyglądać mogą bloki przy ul. Wojska Polskiego

Jak informuje Daria Knasiak - Majewska, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Inowrocławia, podstawą do wskazania lokalu w nowych budynkach będzie ujęcie na liście osób zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu. Wnioski przyjmowane są do 31 grudnia każdego roku, a ich rozpatrzenie następuje w II kwartale roku następnego.

Lista osób zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu wywieszana jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Inowrocławia do 30 czerwca każdego roku.

©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Legionella w kranach gniewkowskich szkół

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Przez kilka tygodni dwie szkoły podstawowe w Gniewkowie zmagały się z poważnym problemem - skażeniem ciepłej wody bakteriami Legionella.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Inowrocławiu wdrożył natychmiastowe działania interwencyjne. Dziś wiadomo, że w jednej z placówek bakterie zostały całkowicie wyeliminowane, w drugiej wciąż trwa walka z patogenem.

Pierwsze sygnały o zagrożeniu pojawiły się pod koniec stycznia br. Do sanepidu wpłynęły wtedy sprawozdania z badań ciepłej wody pobranej w obu gniewkowskich podstawówkach. Wyniki okazały się alarmujące. W przypadku Szkoły Podstawowej nr 1 im. Wojska Polskiego w Gniewkowie badania z 29 stycznia 2026 roku wykazały bardzo wysokie skażenie ciepłej wody bakteriami Legionella. Reakcja inspekcji była natychmiastowa.

FOT. NADESŁANE

Legionella skaziła ciepłą wodę w gniewkowskich podstawówkach

- Wydaliśmy decyzję administracyjną nakazującą natychmiastowe działania interwencyjne - mówi Agnieszka Strzelecka, kierownik Sekcji Nadzoru nad Bezpieczeństwem Zdrowotnym Człowieka w Środowisku w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Inowrocławiu.

Działania te obejmowały: czyszczenie i dezynfekcję wewnętrznej instalacji wodociągowej, przegląd techniczny sieci ciepłej wody oraz instalacji z nią związanych, stałe monitorowanie temperatury wody, wprowadzenie ograniczeń w korzystaniu z ciepłej wody użytkowej, bieżące informowanie o podejmowanych działaniach naprawczych.

Zarządzający obiektem przeprowadził dezynfekcję termiczną i chemiczną instalacji wewnętrznej.

Już kolejne badania, z próbek pobranych 12 lutego, przyniosły dobrą wiadomość: brak skażenia ciepłej wody. Szkoła nr 1 wróciła do normy.

Gorzej wygląda sytuacja w Szkole Podstawowej nr 2 im. dr. Jana Dreckiego w Gniewkowie. Tam wyniki z 28 stycznia również wykazały wysokie skażenie Legionellą. Zarządzający szkołą został zobowiązany do podjęcia analogicznych działań naprawczych.

Na zlecenie dyrekcji w obiekcie przeprowadzono chemiczne czyszczenie instalacji wodnej przez wyspecjalizowaną firmę. Badania próbek pobranych 19 lutego przyniosły poprawę, ale problem nie został całkowicie rozwiązany.

- Po analizie wyników stwierdziliśmy, że podjęte działania przynoszą efekt, a poziom skażenia zmniejszył się z bardzo wysokiego do średniego. Jednocześnie zobowiązaliśmy zarządzającego placówką do dalszego prowadzenia działań naprawczych - wyjaśnia Agnieszka Strzelecka.

Pracownicy sanepidu podkreślają, że sama procedura badawcza jest czasochłonna i musi być przeprowadzona zgodnie z restrykcyjnymi normami.

- Badania trwają co najmniej 10 dni. Od dezynfekcji do badania musi upłynąć kolejne 14 dni. Taki długi czas oczekiwania wynika z konieczności wyhodowania bakterii w laboratorium, a następnie potwierdzenia wyniku - tłumaczy kierownik Strzelecka.

Dodatkowo, pracownicy sanepidu prowadzili w obu szkołach kontrole sprawdzające, dotyczące realizacji zaleconych działań.

W przypadku Szkoły Podstawowej nr 1 problem został całkowicie rozwiązany.

W Szkole Podstawowej nr 2 działania naprawcze są kontynuowane, a sanepid monitoruje sytuację, by doprowadzić do całkowitego wyeliminowania bakterii.

Dla rodziców i mieszkańców Gniewkowa to sygnał, że system nadzoru sanitarnego działa sprawnie, a bezpieczeństwo dzieci jest traktowane priorytetowo.

Na marginesie. Legionella może powodować chorobę układu oddechowego - legionelozę. Do zakażenia dochodzi głównie przez wdychanie aerozolu wodno-powietrznego. ©℗

Zapach Wielkanocy pod Urzędem Gminy

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Gminny Jarmark Wielkanocny odbędzie się w Inowrocławiu w sobotę, 28 marca.

Jego organizatorem będzie oczywiście gmina Inowrocław, a miejscem jarmarku teren przy Urzędzie Gminy w okolicy ulic Królowej Jadwigi i Narutowicza.

Podczas jarmarku, w godz. 10-14, na przybyłych czekać będą stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Inowrocław oraz Centrum Integracji Społecznej w Łojewie. Będzie tam można nie tylko skosztować wielkanocnych przysmaków, ale także nabyć słodkie wypieki, jak również pasztety, żur i wiele innych potraw.

Na jarmarku nie zabraknie stoisk z rękodziełem - pisankami, stroikami i innymi ozdobami na świąteczny stół czy też wyrobami z wikliny.

Organizatorzy zadbali też o atrakcje dla najmłodszych. Czekać na nich będzie specjalna strefa zabaw z animacjami i warsztatami plastycznymi. Dzieciaki na pewno będą mogły stworzyć tam wielkanocne ozdoby, a dzięki temu poczuć także magię nadchodzących świąt.

- Do udziału w jarmarku zapraszamy wszystkich mieszkańców naszej gminy i Inowrocławia. Chcemy, by impreza integrowała lokalną społeczność i przypominała jednocześnie o pięknie wielkanocnych tradycji łączących pokolenia. Bo Gminny Jarmark Wielkanocny to nie tylko kiermasz z atrakcjami, ale też okazja do wspólnego spędzenia czasu w wiosennej atmosferze - podkreślają organizatorzy. ©℗

Wspólnymi siłami porządkowali grodzisko

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Strażacy z OSP na terenie gm. Kruszwica, przy współpracy instytucji dbających o dziedzictwo przyrodnicze i historyczne regionu, porządkowali teren grodziska Goplan w Mietlicy nad Gopłem.

Jak nas poinformowano, akcję koordynował druh Jarosław Kaczmarek, a uczestniczyli w niej strażacy z: OSP w Kruszwicy, OSP w Chełmcach, OSP w Rusinowie, OSP w Ostrówku oraz OSP Cukrownia w Kruszwicy.

Druhów w pracach porządkowych wspierało Nadleśnictwo Miradz, administrujące terenem, na którym znajduje się grodzisko w Mietlicy.

Szczególnego wsparcia udzielił nadleśniczy Wojciech Wojtasiński i leśniczy Leśnictwa Rożniaty Adam Imański.

Strażacy ochotnicy mogli też liczyć na pomoc Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia z siedzibą w Kruszwicy, na czele z jego dyrektorem Andrzejem Sieradzkim.

Jak podkreślono, tylko taka współpraca służb i instytucji odpowiedzialnych z ochronę przyrody pozwoliła zadbać o teren grodziska w Mietlicy, który jest miejscem o szczególnym znaczeniu historycznym dla regionu Nadgopla, a także całego województwa.

- Dzięki wspólnemu zaangażowaniu możliwe jest utrzymanie porządku oraz ochrona dziedzictwa, które stanowi ważny element historii ziemi kruszwickiej i kujawskiej - podkreślają organizatorzy akcji. ©℗

REKLAMA 0011493569

BURMISTRZ BARCINA

informuje, że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) został podany do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę.**
Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od dnia 11 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barcinie, ul. Artylerzystów 9, na tablicy ogłoszeń, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Barcinie na stronie internetowej www.bip.barcin.pl. Dodatkowe informacje w sprawie najmu i dzierżawy nieruchomości można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Barcinie, pokój nr 13/16, lub pod nr tel. 52 383 41 66/73.

REKLAMA 0011492664

Znak: RNŚ.ZP.6721.02.2026.AS Janikowo, dnia 16.03.2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA GMINY I MIASTA JANIKOWO
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewid. nr 6/8 położonej w Janikowie, obręb ewidencyjny 7 Janikowo, gm. Janikowo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Janikowie uchwały nr XXII/176/2025 z dnia 29 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewid. nr 6/8 położonej w Janikowie, obręb ewidencyjny 7 Janikowo, gm. Janikowo.
Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do planu miejscowego mogą być wnoszone do Burmistrza Gminy i Miasta Janikowo:

1) w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo;
2) w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: janikowo@janikowo.com.pl oraz platformy usług administracji publicznej ePUAP: /umjanikowo/SkrytkaESP, e-Doręczenia: AE:PL-66032-63693-HDGJH-29.

Wnioski składa się wyłącznie za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego - zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), który jest dostępny w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Janikowo w zakładce: Plany Miejscowe oraz na stronie www.janikowo.com.pl w zakładce: Plany Miejscowe. Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo;
2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: janikowo@janikowo.com.pl oraz platformy usług administracji publicznej ePUAP: /umjanikowo/SkrytkaESP, e-Doręczenia: AE:PL-66032-63693-HDGJH-29.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać **w terminie do dnia 10 kwietnia 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo.

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo
Bartłomiej Jaszcz

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż administratorem danych osobowych jest Gmina Janikowo, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo - reprezentowana przez Burmistrza Gminy i Miasta Janikowo.
Dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia ww. aktu planistycznego oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c - ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
Dane szczegółowe dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją ww. ustawy znajdują się na BIP Gminy Janikowo.

eprasa.pl 68aab26b38

Rowerowy rajd szlakiem ziemiaństwa

Silny wiatr wiejący w minioną sobotę nie odstraszył cyklistów, którzy pokonali trasę rajdu rowerowego „Śladami ziemiaństwa na Kujawach". Na imprezę zaprosił Klub Turystyki Rowerowej „Goplanie" przy Nadgoplańskim Oddziale PTTK w Kruszwicy. Podczas rajdu rowerzyści pokonali ponad 47-kilometrową trasę wiodącą z Kruszwicy przez miejscowości: Gocanowo, Ostrowo, Popowo, Mietlicę, Brześć, Janocin, Bródzki do Kruszwicy. Po drodze o pałacach i dworach ziemiańskich na terenie Nadgopla oraz o grodzisku Goplan w Mietlicy opowiadał przewodnik Janusz Owczarek. **(FI)**

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 68aab26b38

Zarabiam bardzo dobre pieniądze. Nie będę za to absolutnie nigdy przepraszać

Ewa Chodakowska w Wirtualnej Polsce, Fot. Lucyna Nenow

Z ŻYCIA GWIAZD

Marina Łuczenko-Szczęsna przyzwyczaja do luksusu
Piosenkarka często odsłania kulisty swego prywatnego życia w mediach społecznościowych. Ostatnio zamieściła fotografię, na której widać, jak maszeruje z półtoraroczną córką Noelią. Pudelek zauważył, że każda trzyma taką samą torebkę Louis Vuitton Papillon, która jest warta 12 tysięcy złotych.

Marcelina Zawadzka poczuła odpowiedzialność
Celebrytka poinformowała, że wróciła z rodziną z Dubaju do Polski. Dzień później opublikowała na Instagramie post, w którym wyjaśniła: „Półtora roku temu zostałam mamą Leo i ta sytuacja mocno pokazała mi, że nie jestem już odpowiedzialna tylko za siebie, ale także za drugiego, małego, bezbronnego człowieka".

Katarzyna Dowbor może spokojnie żyć
Prezenterka pracowała w Polskim Radiu oraz TVP, Polsacie i Canal+ Domo. Ostatnio podczas rozmowy w podcaście „Galaktyka Plotek" poruszyła temat swojej emerytury.
- Równo 30 lat byłam na etacie. Od wszystkich pieniędzy, które zarabiałam, telewizja odprowadzała podatki. Byłam zła, bo zabierali mi dużo pieniędzy, ale dzięki temu te pieniądze zostały przelane na moje konto emerytalne i w tej chwili dostaję emeryturę... Nie są to kokosy, ale da się spokojnie żyć - powiedziała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Atomic Blonde
TV Puls, 20:00
Czasy zimnej wojny. Brytyjska agentka Lorraine Broughton (Charlize Theron) udaje się do komunistycznego Berlina w celu odnalezienia zabójców swojego partnera i odzyskania listy podwójnych agentów. Pełny pojedynków i zwrotów akcji thriller, w którym niczyjej tożsamości nie można być pewnym.

Inwazja
TVN 7, 21:00
Ludzie skażeni kos-micznym wirusem tracą wszelkie emocje i odczucia. Medycyna pozostaje bezradna wobec zarazy... Remake „Inwazji porywaczy ciał" Dona Siegela z 1956 roku w doborowej obsadzie z Nicole Kidman i Danielem Craigiem.

Hitler: Narodziny potwora
WP, 21:05
Historia Adolfa Hitlera, jednego z największych zbrodniarzy XX wieku. Ukazuje jego drogę od skromnych początków w Austrii, aż do ustanowienia bezwzględnego reżimu.

Szybcy i wściekli 7
Polsat, 21:40
Rok po ułaskawieniu i powrocie zespołu Doma i Briana do USA życie jego członków toczy się leniwie. Spokojna egzystencja daje się we znaki Brianowi. Wszystko się zmienia, gdy pojawia się Deckard Shaw szukający zemsty na tych, którzy usunęli jego młodszego brata Owena.

KRZYŻÓWKA NR 40

Poziomo:
3) mieszkaniec północnej Hiszpanii,
6) nacięcie na ciupadze,
11) Marszałkowska w stolicy,
12) cierpiał męki w Tartarze,
13) dawniej nazywany bicyklem,
14) Christian, francuski projektant mody,
15) wieś letniskowa na Wybrzeżu Słowińskim,
16) jedenastka przed bramką,
17) nieproszony gość, natręt,
18) roślina warzywna z Afryki,
19) ozdobna, twarda żywica,
21) miejsce klęski Hannibala,
23) przechadzka po alejkach,
26) zgrubienie ptasiego przełyku,
27) stolica Turcji od 1923 roku,
30) śpiewa piosenkę „Czas nas uczy pogody",
31) imię wykonawczyni przeboju „Niech żyje bal",
34) gatunek dzikiej kaczki,
38) … hetmański na szachownicy,
39) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
40) niebieskie to gwiazda,
41) gonitwa trzyletnich koni,
42) nabór kandydatów na studia.

Pionowo:
1) drobna kasza z pszenicy,
2) pion w grach planszowych,
3) uschnięte łodygi bez liści,
4) człowiek spokojny i opanowany,
5) okres hucznych zabaw i balów,
6) „… z Madonnami", pieśń Ewy Demarczyk,
7) ryba z rodziny śledziowatych,
8) duży, silny i muskularny pies,
9) przyprawa z utartych czerwonych buraków z chrzanem,
10) ryba karpiowata,
20) krzew z czarnymi owocami,
22) bardzo drobne pismo,
24) klejnot z muszli małża,
25) buty o zakrzywionych czubach,
28) gnieździ się w kominie,
29) część swetra lub marynarki,
31) kierunkowskaz w samochodzie,
32) roślina z rodziny astrowatych,
33) dawna złota moneta francuska,
35) roślina o silnie pachnących kwiatach,
36) ściga się na szosie lub torze,
37) baśniowy właściciel cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 39

K	A	D	Ł	U	B	E	K	■	■	D	R	E	S	S	I	N	G
O	■	A	■	S	■	■	A	U	D	I	■	■	Ł	■	N	■	E
M	■	N	■	T	L	E	N	■	■	O	K	N	O	■	D	■	R
P	A	U	Z	A	■	T	I	R	A	N	A	■	W	I	E	Ż	A
A	■	T	■	W	R	A	K	■	■	I	D	E	A	■	K	■	L
S	K	A	W	A	■	P	U	R	Y	Z	M	■	K	O	S	Z	T
■	A	■	Ę	■	S	■	Ł	■	■	O	■	Ż	■	Ś	■	A	■
G	R	Ó	D	■	T	E	A	T	R	Ś	T	U	■	N	E	R	W
■	M	■	K	■	Ó							B	■	I	■	Y	■
Z	A	T	A	R	G							R	O	K	O	S	Z
A	■	R	■	O	■							■	Z	■	F	■	W
W	I	E	D	Z	A							U	D	Z	I	A	Ł
I	■	Z	■	K	■							■	O	■	A	■	O
Ś	R	O	D	A	■							■	B	A	R	E	K
Ć	■	R	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, pojawią się nowe możliwości.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień na porządki w głowie i domu. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś bliski może potrzebować twojej uwagi oraz rozmowy.
Baran (21.03 - 19.04)
Ciekawa wiadomość może zmienić twoje plany. Horoskop dzienny mówi, że wykażesz się otwartością na nowe pomysły.
Byk (20.04 - 20.05)
Twoja intuicja będzie dziś działać wyjątkowo mocno. Horoskop dzienny radzi zaufać jej w sprawach serca i w drobnych decyzjach.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień sprzyja pokazaniu talentów. Nie bój się zabrać głosu. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś ważny może cię zauważyć...
Rak (22.06 - 22.07)
Małe sprawy mogą dziś wymagać cierpliwości. Horoskop na poniedziałek mówi, że spokojne podejście pomoże uniknąć nerwów.
Lew (23.07 - 22.08)
Dobry moment na rozmowy i pojednanie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerość pomoże uporządkować relacje i emocje.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja determinacja zaprocentuje. Horoskop na dziś to wskazówka, by zrobić szybko krok w stronę celu, który od dawna odkładasz.
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmian i ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że krótka podróż albo nowe hobby mogą dodać ci inspiracji.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca przyniesie dziś satysfakcję, jeśli skupisz się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać „rozpraszaczy".
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły pojawią się niespodziewanie. Zapisz je. Horoskop na dziś zapowiada, że jeden z nich może być naprawdę cenny...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i spokojowi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o chwilę dla siebie i pozwolić uporządkować myśli.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 523263100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 68aab26b38

dziś SPORTOWY24

- **Anwil Włocławek** przegrał i kontraktuje zawodnika. Astoria wciąż w formie **str. 22**
- **Hokeiści KH Energa Toruń** walczyli dzielnie, ale półfinał jednak nie dla nich **str. 21**
- **To już końcowe odliczanie** do lekkoatletycznych halowych MŚ w Toruniu **str. 16**

Poniedziałek
16.03.2026

Wydanie 2
Nr 62 (23.572)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Będą nowe zespoły szkolno-przedszkolne. Od września
str. 12

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek
Pękła ściana budynku przy Łęgskiej. Działali na miejscu strażacy
str. 12

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Fabianki
Połączyli Dzień Kobiet z Dniem Sołysa
str. 13

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

SPORT

Zawisza Bydgoszcz wygrał już trzeci mecz w rundzie wiosennej Betclic 3. ligi i ponownie zasiadł w fotelu lidera. Komplet 3 punktów zdobyła również Elana Toruń, a Wda Świecie i Tłuchowia Tłuchowo zremisowały **str. 20**

Gdy bank powie nie, łowcy zacierają ręce

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Zmiany w ustawie o kredycie konsumenckim wepchną „nieopłacalnych" do szarej strefy. Już dziś co szósta transakcja pożyczkowa odbywa się poza prawem.

Nowelizację ustawy o kredycie konsumenckim przygotował UOKiK.

Co się zmieni? Wprowadzony zostanie obowiązek ostrzegania w reklamach o kosztach kredytu. Poza tym zniesiony będzie limit kwotowy (255 550 zł) dla kredytów konsumenckich; rygorystycznie zaostrzone zasady oceny zdolności kredytowej; wydłużony termin na odstąpienie od umowy (np. dla niektórych umów na odległość do 30 dni); zakazane konfigurowanie interfejsów tak, aby zmuszać do decyzji o kredycie.

Szykuje się jeszcze korekta w Sankcji Kredytu Darmowego (SKD). Pełny zwrot odsetek i kosztów będzie możliwy głównie przy najpoważniejszych naruszeniach.

Zmiana przepisów może przynieść skutek odwrotny od zamierzonego - alarmują eksperci. Zamiast chronić konsumentów przed nadmiernym zadłużeniem, ograniczą dostęp do legalnego finansowania i skierują część popytu do szarej strefy. Już dziś niemal 80 proc. wniosków o pożyczkę pozabankową kończy się odmową. Wykluczeni z legalnego rynku konsumenci coraz częściej szukają finansowania poza systemem.

Dla wielu gospodarstw domowych pożyczki pozabankowe pełnią funkcję finansowego „bezpiecznika". Ponad 10 proc. osób ubiega się o pożyczkę z powodów zdrowotnych, np. w sytuacji nagłych wypadków medycznych.

Gdy legalny rynek zostaje nadmiernie ograniczony, popyt nie znika - przenosi się do podziemia.

©℗

Czytaj więcej na stronie 4

GMINA WŁOCŁAWEK

Blisko 200 osób rywalizowało w drugim Biegu Niezłomnych

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

186 biegaczy oraz piechurów nordic walking stanęło na starcie drugiej edycji Biegu Niezłomnych. Organizatorem akcji był Włocławski Klub Biegacza „Maratończyk". Celem Biegu Niezłomnych było podtrzymanie świadomości historycznej na temat Żołnierzy Wyklętych wśród Polaków, a także promocja aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl

Prezydenckie weto do ustawy o SAFE zaboli naszą „zbrojeniówkę"

Zarzuty o zdradzie, walka o to, kto zgarnie bonus za wrzucenie 180 mld zł w gospodarkę, dyskusja, kto chodzi na pasku Berlina i Moskwy... To tylko polityczny teatr. Stracą Polska i służby **str. 2, 3, 10**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Pieniądze. Oszuści wyłudzili 300 tys. zł od mieszkańców pow. lipnowskiego! **str. 7**

eprasa.pl 68aab26b38

Nie żyje Phil Campbell. Przez 31 lat był gitarzystą zespołu Motörhead

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Zmarł Phil Campbell, gitarzysta zespołu Motörhead, w którym grał przez 31 lat - podała BBC na swojej stronie internetowej, powołując się na rodzinę muzyka.

BBC powołała się na rodzinę Phila Campbella, która poinformowała w oświadczeniu zamieszczonym na Facebooku, że muzyk zmarł po „długiej i odważnej walce na oddziale intensywnej terapii, po skomplikowanej, poważnej operacji", opisując go jako „oddanego męża, wspaniałego ojca i dumnego i kochającego dziadka, zwanego czule Bampi".

W opublikowanym na portalu Instagram wpisie zespół Motörhead napisał, że „świat właśnie stracił ogromny promień światła".

„Phil był wspaniałym gitarzystą, kompozytorem, wykonawcą i muzykiem, który miał Motörhead we krwi. Zawsze przewodził swoim darem gry na gitarze i miał wspaniałe poczucie humoru, ale przede wszystkim przewodził sercem" - zaznaczono.

Phil Campbell był gitarzystą Motörhead od 1984 do 2015 roku, kiedy zespół rozpadł się po śmierci frontmana Lemmy'ego Kilmistera. Zastąpił gitarzystę Briana Robertsona.

Po zakończeniu działalności zespołu stworzył grupę Phil Campbell and the Bastard Sons, w której grał razem ze swoimi synami. Muzyk zmarł w wieku 64 lat.

FOT. FB/ PHIL CAMPBELL AND THE BASTARD SONS

Phil Campbell był najdłużej grającym gitarzystą w historii Motörhead. Odszedł w wieku 64 lat

Trump: Możemy zaatakować wyspę Chark... dla zabawy

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump zagroził nowymi atakami na irańską wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej. Wyraził też wątpliwość, czy nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei żyje.

Prezydent USA Donald Trump w wywiadzie dla telewizji NBC News wyraził wątpliwość, czy nowy najwyższy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, żyje. Oświadczył też, że choć Teheran chce rozejmu, nie jest gotowy na porozumienie.

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - oświadczył Trump w sobotnim wywiadzie telefonicznym, dodając, że każde porozumienie musiałoby być „bardzo solidne".

Odnosząc się do ostatnich ataków powietrznych na strategiczną wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej prezydent USA stwierdził, że jej infrastruktura została „całkowicie zniszczona", ale amerykańskie siły mogą „uderzyć w nią jeszcze kilka razy, tak dla zabawy".

Podkreślił jednak, że celowo wojska oszczędziły irańską infrastrukturę przesyłową, aby uniknąć wieloletniej odbudowy.

FOT. EVAN VUCCI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump mówi, że USA mogą zaatakować ponownie wyspę Chark dla zabawy. Jednocześnie podważył autorytet nowego najwyższego przywódcy Iranu

Modżtaba Chamenei nie żyje?

Gospodarz Białego Domu wyraził watpliwość, czy nowy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei , sprawuje władzę, ponieważ nie pokazuje się publicznie.

- Nie wiem, czy on w ogóle żyje - powiedział Trump.

Jego zdaniem, jeśli Chamenei żyje, powinien „zrobić coś bardzo mądrego dla swojego kraju, czyli poddać się". 56-letni Modżtaba zastąpił 8 marca na stanowisku najwyższego przywódcy Iranu swojego ojca, Alego Chameneia, zabitego pierwszego dnia amerykańsko-izraelskich nalotów.

Wojna w Ukrainie i rosyjska ropa

W rozmowie pojawił się również wątek wojny w Ukrainie w kontekście złagodzenia przez Waszyngton sankcji na rosyjską ropę. Trump skrytykował ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, oceniając, że „o wiele trudniej zawrzeć z nim umowę" niż z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Odrzucił też ofertę pomocy Kijowa w zwalczaniu irańskich dronów, twierdząc, że „ostatnią osobą, od której potrzebujemy pomocy, jest Zełenski".

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - powiedział Trump.

Od 28 lutego Izrael i USA prowadzą naloty na Iran, który w odpowiedzi ostrzeliwuje Izrael i inne państwa Bliskiego Wschodu, uderzając zarówno w amerykańskie bazy wojskowe, jak i w infrastrukturę cywilną.

Zełenski: potrzebne jest moje spotkanie z Trumpem

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem USA, gdyż „wiele spraw stoi w miejscu" - podała agencja Interfax-Ukraina.

Zełenski oświadczył, że w sprawie trójstronnych negocjacji z udziałem USA na temat porozumienia w wojnie z Rosją potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem.

„Nie miałem rozmów z prezydentem Stanów Zjednoczonych na temat sankcji (...). Ale zna on ukraińskie stanowisko. Sądzę, że mamy wiele spraw do omówienia: negocjacje, drony i Bliski Wschód" - powiedział.

Zełenski zaznaczył, że chciałby podpisać z USA umowy w sprawie produkcji dronów o wartości 35 -50 mln dolarów. „Chciałem podpisać umowę na sumę blisko 35 -50 mln dolarów. Mieliśmy takie możliwości produkcyjne. Jest to umowa dronowa na długie lata" - podkreślił.

Zełenski wyjaśnił, że proponował tę umowę prawie rok temu, jednak odpowiedzi z USA nie uzyskał.

Mówiąc o sytuacji wokół Iranu, prezydent Ukrainy zapewnił, że jego państwo z nim nie walczy. Zaznaczył, że Kijów wysłał do krajów Bliskiego Wschodu trzy ekipy specjalistów.

„Wysłaliśmy trzy poważne ekipy. Każda z nich to dziesiątki ludzi. To nie jest historia o trzech osobach, które gdzieś pojechały, żeby coś tam pokazać. Trzy ekipy, które wyleciały, mają przeprowadzić ekspertyzy i pokazać, jak to powinno wyglądać" - powiedział.

Francja i Włochy rozpoczęły tajne rozmowy w sprawie odblokowania Cieśniny Ormuz

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Przedstawiciele krajów europejskich rozpoczęli wstępne rozmowy z Teheranem w sprawie zawarcia porozumienia gwarantującego bezpieczny przepływ ich statków przez Cieśninę Ormuz.

Informację na temat rozmów przekazały źródła „Financial Times" zaznajomione z ich przebiegiem. Według dwóch urzędników w negocjacjach uczestniczy Francja; drugi rozmówca zauważył, że Włochy również próbowały rozpocząć rozmowy z Teheranem w tej sprawie, podczas gdy firmy żeglugowe liczą na siły morskie tych krajów jako potencjalną eskortę dla swoich tankowców.

Wcześniej Włochy, Francja i Grecja wysłały swoje okręty

FOT. CLEMENT MAHOUDEAU/AFP/EAST NEWS

Francuski lotniskowiec Charles de Gaulle

wojenne na Morze Czerwone w ramach misji UE mającej na celu ochronę sił morskich w cieśninie (Aspides, czyli „Tarcza"). Jednak jak podają źródła „FT", żadna z europejskich flot nie jest na razie gotowa do eskortowania statków przez Cieśninę Ormuz ze względu na ryzyko ataku i obawy przed eskalacją konfliktu.

- Warunki muszą być sprzyjające - powiedziało jedno ze źródeł. Jednak w tej chwili nie ma żadnych gwarancji, że negocjacje będą postępować i że Iran w ogóle jest gotowy do rozmów na ten temat - podkreśliło dwóch urzędników.

Iran nie odpuszcza w Ormuz

W czwartek w irańskiej telewizji państwowej wyemitowano pierwsze przemówienie nowego najwyższego przywódcy Iranu, Modżtaby Chameneia, który obiecał kontynuować blokadę Cieśniny Ormuz, przez którą przed rozpoczęciem wojny z Teheranem przepływało około 20 procent światowych morskich dostaw ropy i do 30% wolumenu LNG.

Rządy europejskie obawiają się, że zakłócenia w dostawach spowodowane ewentualną długotrwałą blokadą cieśniny doprowadzą do wzrostu cen nośników energii dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, pogłębią problemy gospodarcze kontynentu i zwiększą presję na budżety krajowe.

Podzielona Europa

Według jednego z urzędników, który nie chciał podać nazw krajów prowadzących negocjacje z Teheranem, inne kraje europejskie wyraziły sprzeciw wobec wysiłków Paryża i Rzymu.

- Niektórzy uważają, że powinniśmy porozmawiać z Irańczykami. Jednak kraje UE mają w tej kwestii zupełnie różne poglądy, co wszystko komplikuje - zauważył rozmówca „Financial Times".

eprasa.pl 68aab26b38

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Pękła ściana budynku. Wezwano strażaków

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

W kamienicy przy ul. Łęgskiej 44 popękała ściana nośna. Inspekcja stwierdziła, że nie ma zagrożenia zawalenia

Wojciech Alabrudziński
wojciech.alabrudzinski@polskapress.pl

Służby zostały wezwane do jednej z kamienic przy ulicy Łęgskiej we Włocławku. Powodem alarmu była pękająca ściana.

W czwartek po godzinie 13 do służb wpłynęło zgłoszenie o możliwym zagrożeniu budowlanym przy ul. Łęgskiej 44.

Zgłaszający informował, że kamienica ma popękane ściany i może się zawalić, a w środku znajdują się ludzie.

- Zauważyliśmy pękanie ścian - zgłosiliśmy to do Administracji Zasobów Komunalnych, ale zostaliśmy zignorowani - mówi włocławianin. - Inspektor nadzoru nas zlekceważył, mam nagrania. Przyjechałem tu po kilku tygodniach i zauważyłem, że pękła ściana nośna do samego dołu. W sobotę słyszeliśmy o zawaleniu się budynku przy ulicy Chmielnej. Przestraszyliśmy się, więc poprosiłem Inspekcję Nadzoru Budowlanego i nie ma. Wysłaliśmy maila do inspekcji do Bydgoszczy, nikt nie zareagował. Moje obawy zagrożenia życia zostały właśnie spełnione - stało się to przed czym ostrzegałem, i to pod moimi nogami. Pękł jeden stopień, kiedy wchodziłem po schodach. Nie drewniany, betonowy. Dlatego ta cała sytuacja. Tutaj córka ma pokój, a ta ściana się odrywa. Nie chcę, by coś córce spadło na głowę.

Na miejsce natychmiast skierowano zastęp straży pożarnej. Po dokładnym sprawdzeniu budynku okazało się jednak, że obawy były przesadzone. Mieszkańcy wskazali wprawdzie miejsca z pęknięciami ścian, jednak strażacy nie stwierdzili zagrożenia zawaleniem się obiektu.

Po przeprowadzeniu kontroli i upewnieniu się, że nie ma bezpośredniego zagrożenia dla mieszkańców, strażacy zakończyli działania i wrócili do jednostki.

- Zgodnie z procedurą związaną z naprawą te prace budowlane będą wykonywane przez zarządcę budynku - mówi mówi brygadier Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku. - Specjaliści, którzy wykonywali oględziny uzgodnili, że mieszkańcy mogą wrócić do środka, a prace będą kontynuowane.

Jak podkreślają służby, tego typu sprawy w pierwszej kolejności powinny być zgłaszane do inspektora nadzoru budowlanego, który jest właściwy do oceny stanu technicznego budynków.

©℗

Połączenie placówek - sposób na niż demograficzny i oszczędności

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Zapadła ważna dla oświaty decyzja - powstaną zespoły szkolno-przedszkolne. Rozwiązanie to ma uchronić miasto przed likwidacją placówek oświatowych. Zmiany będą obowiązywać od września.

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Od września w mieście działać będzie osiem zespołów szkolno-przedszkolnych. Dzieci pozostaną w swoich placówkach

We wrześniu zmieni się oblicze włocławskich placówek oświatowych. Będzie osiem zespołów szkolno-przedszkolnych, które powstaną z połączenia szesnastu odrębnych jednostek. Taką decyzję podjęli rajcy podczas lutowej sesji. Nie byli jednomyślni, a głosowanie poprzedziła długa i pełna emocji dyskusja. Wpływ na decyzję o łączeniu placówek ma przede wszystkim sytuacja demograficzna i finansowa.

Monika Jabłońska, zastępca prezydenta Włocławka, przekazała, że z przeprowadzonego kilka lat temu audytu dotyczącego włocławskiej oświaty wynika, że około 2030 roku - ze względu na sytuację demograficzną - zniknie liczbowo jedna szkoła podstawowa. (O audycie można przeczytać na naszych stronach internetowych).

Do sytuacji demograficznej odniósł się także Marek Wódecki - dyrektor Wydziału Zdrowia, Edukacji i Polityki Społecznej. - Demografia jest nieubłagana i tutaj nic nowego nie wymyślimy. W roku 2029 w obwodzie SP nr 23 będziemy mieli 24 osoby, czyli otworzymy jedną klasę - podał dla przykładu Marek Wódecki, a następnie odniósł się do kwestii liczebności klas. - Nieprawdą jest, że urząd nie podejmuje działań mających na celu zmniejszenie liczby dzieci w klasach, bo te działania są prowadzone w ten sposób, że otwieramy klasy integracyjne, w których liczba jest do 20 osób, w tym 15 osób bez orzeczeń i od 1-5 osób z dysfunkcjami.

Monika Jabłońska podkreślała też, że tworzenie zespołów, to jedyne możliwe rozwiązanie mające na celu uniknięcie likwidowania szkół czy przedszkoli. - To jest alternatywa dla likwidacji i wyrzucania ludzi na bruk. Dla nauczycieli, rodziców i dzieci nic się nie zmieni, zostają w tych samych miejscach, nie będą likwidowane stołówki. Zmiany będą dotyczyły tylko kierownictwa - wyjaśniała.

Istotnym czynnikiem mającym wpływ na decyzję o połączeniu mają także pieniądze. Monika Jabłońska podkreślała, że tzw. subwencja oświatowa nie wystarcza nawet na koszty osobowe. - Finansujemy to z naszego budżetu. W zeszłym roku ponad 150 mln zł. Jeśli patrzy się z tej perspektywy, to patrzymy, gdzie możemy zracjonalizować pewne rzeczy z zachowaniem pracy - wyjaśniła.

Do kosztów nawiązał też Marek Wódecki. Z dyskusji na sesji wynika, że 8 dyrektorów mniej przyniesie rocznie około 1 mln zł oszczędności. Stworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych będzie wiązało się właśnie ze zmniejszeniem liczy stanowisk kierowniczych.

- Nikt z pracowników obsługi nie straci pracy. Nie będzie nic kosztem dzieci. Rady rodziców będą oddzielne, rady pedagogiczne razem. Nie będzie dyrektora przedszkola i szkoły, będą dyrektorzy zespołów szkolno-przedszkolnych. O wyborze zadecyduje komisja konkursowa - przekazał Marek Wódecki.

Na sesji pojawili się także przedstawiciele rodziców.

- Odwołujemy się do serc i rozsądku władz miasta i polityków. Nie szukajcie oszczędności na dzieciach, które rodzice zapisali do placówki państwowej, a nie prywatnej. Szukajcie oszczędności, gdzie indziej - tak rozpoczął wystąpienie jeden z rodziców przedszkolaków w imieniu Rady Rodziców PP nr 9.

Jeszcze przed sesją radni PiS chcieli, by uchwały zostały zdjęte z obrad. Wniosek nie został przegłosowany. Ostatecznie radni, stosunkiem głosów 16:6, przegłosowali przyjęcie uchwał. W związku z tym od września powstanie osiem zespołów szkolno-przedszkolnych. „Potrzeba reorganizacji stanowi przede wszystkim rezultat niekorzystnych czynników demograficznych, powodujących sukcesywny spadek liczby uczniów i oddziałów we włocławskich szkołach i przedszkolach. W związku z dalszym prognozowanym spadkiem liczby dzieci powstaje obawa funkcjonowania w przyszłości 2-3 oddziałowych przedszkoli" - czytamy w uzasadnieniach przyjętych uchwał.

Nowe Zespoły Szkolno-Przedszkolne, które będą działać od września:
- ZSP nr 3 - PP nr 8 i SP nr 3 im. Mikołaja Kopernika;
- ZSP nr 4 - PP nr 4 i SP nr 14;
- ZSP nr 5 - PP nr 9 i SP nr 2;
- ZSP nr 6 - PP nr 14 i SP nr 18;
- ZSP nr 7 - PP nr 36 i SP nr 23;
- ZSP nr 9 - PP nr 26 i SP nr 22;
- ZSP nr 10 - PP nr 29 i SP nr 10;
- ZSP nr 12 - PP nr 13 „Słoneczny Domek" i SP nr 12.

©℗

HISTORIA

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

EDUKACJA

Zobaczyli, jak działa szkoła „od kuchni"

Już po raz czwarty zorganizowano Rodzinne Zwiedzanie LZK, najstarszego liceum we Włocławku. Chętnych nie brakowało - w sobotnie popołudnie w placówce przy ulicy Mickiewicza zgromadził się tłum. Dyrekcja szkoły i nauczyciele pokazali mieszkańcom LZK od kulis. Było można zwiedzić sale lekcyjne i pracownie, bibliotekę, obiekt sportowy, zadawać pytania dotyczące szkoły. To była okazja, aby spędzić wspólnie czas, poznać szkołę od środka i przekonać się, jak wygląda codzienne życie społeczności LZK. **(WA)**

eprasa.pl 68aab26b38

Dzień Kobiet i Dzień Sołtysa w Fabiankach

Ponad pół tysiąca mieszkańców było obecnych podczas gminnego Dnia Kobiet i Dnia Sołtysa gminy Fabianki. Impreza z tych okazji odbyła się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Cypriance. Na tę imprezą zaproszono panie z gminy, a także obecnych i byłych sołtysów sołectw. - W tym roku świętujemy Dzień Kobiet na bogato - mówi Zbigniew Słomski, wójt gminy Fabianki. - W ubiegłym tygodniu zaczęliśmy u starosty na powiatowym Dniu Kobiet, a dziś u nas. Trzeba oddać hołd naszym kobietom za te wszystkie troski, paniom, które dają całe siebie i dbają o rozwój całej gminy, całej społeczności. **(WA)**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Podziękowania, pamiątkowe dyplomy i upominki dla aktualnych sołtysów gminy Fabianki

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

W sali obecnych było pół tysiąca mieszkańców

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Każdy gość otrzymał drobny kosmetyk

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Również byli sołtysi otrzymali podziękowania

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Najważniejsze, że humory dopisywały

Alan zaśpiewał znany przebój i odwrócił aż trzy fotele!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Alan Lubiński z Izbicy Kujawskiej wystąpił w pierwszym odcinku programu The Voice Kids 2026. 13-latek zaśpiewał balladę „Thinking Out Loud" Eda Sheerana. Jak czuł się na scenie?

Trwa dziewiąta edycja muzycznego programu The Voice Kids, który można śledzić na antenie TVP2. Trenerami w tej edycji są: Cleo, Blanka, Tribbs.

W pierwszym odcinku przesłuchań w ciemno 9. edycji, wystąpił 13-letni Alan Lubiński z Izbicy Kujawskiej (powiat włocławski). Chłopak kocha muzykę, śpiewa i gra na perkusji. - Jestem Alan, a muzyka to moje drugie imię. W życiu najbardziej lubię śpiewać i grać na perkusji. Nie trzeba trzymać się jednej linii, tylko można wymyślać różne rzeczy i grać po swojemu. To mi się chyba najbardziej podoba w tym. Mam rodzeństwo - siostrę, która brała udział rok temu, w ósmej edycji - mówił Alan Lubiński na antenie programu.

13-latek marzy o muzycznej karierze. - Największe moje marzenie, to zostanie muzykiem na skalę światową, żeby mnie wszyscy rozpoznawali. Ambitne mam marzenia - zdradził Alan.

„Obecnie gra w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej „Sempre Cantabile" w Topólce, a od dwóch lat uczy się śpiewu w studio Vokal w Izbicy Kujawskiej. Poza muzyką uwielbia aktywność fizyczną - gra w piłkę nożną, jeździ na rowerze i hulajnodze. Kocha spędzać czas na świeżym powietrzu i angażować się w działania zespołowe. Swoją przyszłość wiąże przede wszystkim z muzyką" - czytamy o Alanie na oficjalnej stronie programu.

FOT. DARIA ZAKRZEWSKA

Alan Lubiński dołączył do drużyny Blanki

Na przesłuchania w ciemno wybrał romantyczną balladę „Thinking Out Loud" Eda Sheerana. Bardzo szybko odwrócił fotel Cleo. Do niej dołączyła pozostała dwójka jurorów. Wszyscy po jego występie przyznali, że „to było dobre, to było coś".

- Jaka głębia w głosie. Masz charyzmę, masz coś co przyciąga nie tylko mój słuch, ale też wzrok. Wiesz co mi się podobało? Wiadomo nie dasz nam wielkiej choreografii przy tej piosence, ale ty pokazałeś swój styl - mówiła Cleo po występie Alana. - Chciałabym, żebyś dobrze czuł się w tym programie i zachował swój charakterystyczny styl i to zapewniam ci w mojej drużynie. Jesteś mocnym zawodnikiem i myślę, że stać cię, aby daleko zajść w tym programie.

- W mojej opinii bardzo brakuje takiego głosu w Polsce, w takim stylu - młodego chłopaka, który zwojuje polską scenę muzyczną. Mam na ciebie pomysł. Śpiewasz świetnie, teraz trzeba by się skupić na rzeczach, o których być może jeszcze nie wiesz. Chętnie popracuję z tobą - dodał Tribbs.

Wybrał drużynę Blanki. Niebawem usłyszymy go w bitwach na głosy.

- Alan. Uwielbiam Alana. Alan i jego pewność siebie, ale nie agresywna, tylko w wyczuciem. Wie po co przyszedł, wie kim jest i ma w sobie to coś, to czego właśnie szukamy, co nie jest wyleczalne, albo się to ma, albo nie. Alan zdecydowanie to ma - podkreśliła Blanka.

Na przesłuchania w ciemno Alan przyjechał między innymi z rodzicami - tatą Mariuszem i mamą Darią oraz swoją młodszą siostrą. Eliza Adrian była uczestniczką poprzedniej edycji The Voice Kids, dołączyła do drużyny Cleo. Alan przyznał na antenie, że przyjechał wtedy z siostrą i trochę pozazdrościł tego, co się działo. A teraz sam próbuje swoich sił na scenie.

- Rok temu było zarąbiście, fajnie było. Alan wspierał mnie bardzo, a teraz ja będę go wspierała tak, jak on wtedy - mówiła Eliza.

- Będzie coś z niego, jeśli chodzi o perkusistę. Są utwory, które jak zaśpiewa, to ciarki przechodzą - zdradził pan Dariusz, tata Alana.

Przypomnijmy, że Eliza - siostra Alana - w przesłuchaniach w ciemno w 2025 roku zaśpiewała jedną z piosenek zespołu „Ich Troje". Dziewczynka jest wielką Michała Wiśniewskiego. Z tego względu produkcja programu przygotowała dla niej specjalną niespodziankę - nagranie skierowane do niej od lidera zespołu.

Eliza marzyła nie tylko o scenie The Voice Kids, lecz także o występie u boku Michała Wiśniewskiego. Spełniła je! W listopadzie 2025 miała okazję zaśpiewać na scenie z zespołem „Ich Troje".

„Michał Wiśniewski z całego serca dziękujemy, że spełniłeś marzenie Elizy. Jesteś człowiekiem o ogromnym sercu! Do zobaczenia na kolejnych koncertach!" - napisała w mediach społecznościowych Daria Zakrzewska, mama Elizy.

©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Jest nowa szefowa aleksandrowskiego sanepidu

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

W Aleksandrowie Kujawskim oficjalnie powitano nową Państwową Powiatową Inspektor Sanitarną. Funkcję objęła Angelika Drab-Rybczyńska. Wcześniej stanowisko to piastowała dr Ewy Jankowskiej.

We wtorek, 10 marca, w Aleksandrowie Kujawskim odbyło się oficjalne powitanie nowej Państwowej Powiatowej Inspektor Sanitarnej.

FOT. ANETA THIEDE/UM ALEKSANDRÓW KUJ.

W ubiegłym tygodniu pożegnano wieloletnią Powiatową Inspektor Sanitarną w Aleksandrowie Kujawskim i powitano nową szefową sanepidu

Nowa szefowa sanepidu

Stanowisko objęła Angelika Drab-Rybczyńska, którą powołał Wojciech Koper, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Bydgoszczy.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych powiatu aleksandrowskiego. Obecni byli m.in. starosta aleksandrowski Lidia Tokarska, przewodniczący Rady Powiatu Aleksandrowskiego Arkadiusz Świątkowski oraz wójtowie z gmin powiatu.

W spotkaniu wzięła udział także Ewa Jankowska, dotychczasowa Państwowa Powiatowa Inspektor Sanitarna w Aleksandrowie Kujawskim.

Podczas uroczystości przedstawiciele lokalnego samorządu oficjalnie powitali nową inspektor w powiecie oraz złożyli jej życzenia powodzenia w pełnieniu obowiązków.

Angelika Drab-Rybczyńska będzie kierować działalnością Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Aleksandrowie Kujawskim i odpowiadać m.in. za nadzór sanitarny oraz działania związane z ochroną zdrowia publicznego na terenie powiatu.

Angelika Drab-Rybczyńska jest absolwentką Wydziału Nauk o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, gdzie ukończyła studia magisterskie na kierunku technologia żywności i żywienie człowieka.

Swoje kompetencje poszerzała w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, kończąc trzy kierunki studiów podyplomowych związanych z zarządzaniem w ochronie zdrowia oraz systemami jakości i bezpieczeństwa żywności.

Od 2005 roku pracowała w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy w Oddziale Nadzoru nad Bezpieczeństwem Żywności i Żywienia na stanowisku starszego asystenta.

Długie lata działalności

Dodajmy, że po ponad czterech dekadach pracy na rzecz zdrowia publicznego, dr Ewa Jankowska zakończyła swoją zawodową misję jako dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Aleksandrowie Kujawskim. Po niemal 43 latach pracy zdecydowała się przejść na emeryturę, pozostawiając po sobie dorobek, który trudno przecenić w historii lokalnej ochrony zdrowia. Uroczyste pożegnanie lekarki odbyło się środę, 11 marca, w Dworku Prezydenckim w Ciechocinku.

Spotkanie zgromadziło liczne grono - przedstawicieli władz samorządowych, instytucji publicznych i współpracowników, którzy chcieli osobiście podziękować lekarki za lata zaangażowania i pracy dla mieszkańców powiatu.

W uroczystości uczestniczył również Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Bydgoszczy Wojciech Koper. W swoim wystąpieniu podkreślił ogromny wkład dr Ewy Jankowskiej w rozwój i funkcjonowanie służb sanitarnych w regionie oraz podziękował jej za blisko 43 lata oddanej służby.

Imponujący dorobek

Sama bohaterka uroczystości podkreślała, że sukcesy nie były wyłącznie jej zasługą.

- To nie tylko moja zasługa, ale wszystkich moich pracowników oraz dobrej współpracy z samorządami w powiecie - mówiła dr Jankowska.

Dorobek dr Ewy Jankowskiej jest imponujący. Przez lata była jedną z najważniejszych postaci systemu zdrowia publicznego w regionie. Szczególnie podkreślana jest jej ogromna rola w propagowaniu profilaktyki zdrowotnej i szczepień ochronnych, w tym programów skierowanych do kobiet przeciwko rakowi szyjki macicy. Dzięki jej konsekwentnej pracy temat profilaktyki zdrowotnej stał się w powiecie aleksandrowskim ważnym tematem.

Nieoceniona okazała się też jej działalność podczas pandemii COVID-19. W tym trudnym czasie kierowana przez nią stacja sanitarno-epidemiologiczna była jednym z kluczowych ogniw walki z epidemią, koordynując działania związane z bezpieczeństwem epidemiologicznym mieszkańców. Przez lata była także organizatorką licznych konferencji, szkoleń i wykładów poświęconych zdrowiu publicznemu, promocji higieny i zapobieganiu chorobom zakaźnym.

Dr Ewa Jankowska ukończyła liceum w Koninie w 1974 roku, a następnie studia medyczne w Poznaniu. Od początku swojej kariery zawodowej związała się z profilaktyką zdrowotną oraz epidemiologią. W czasach transformacji lat 80. i 90., gdy edukacja zdrowotna w Polsce dopiero nabierała znaczenia, jej działania miały szczególną wagę.

W 1986 r. uzyskała pierwszy stopień specjalizacji w zakresie higieny i epidemiologii, w 1993 roku pierwszy stopień specjalizacji w pediatrii, a w 2004 roku drugi stopień specjalizacji z epidemiologii. Pełni także funkcję konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie epidemiologii dla województwa kujawsko-pomorskiego. Choć przechodzi na emeryturę, nie zamierza całkowicie wycofywać się z działalności społecznej. Jak podkreśliła podczas uroczystości, lekarzem pozostaje się do końca życia.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 68aab26b38

Zarabiam bardzo dobre pieniądze. Nie będę za to absolutnie nigdy przepraszać

Ewa Chodakowska w Wirtualnej Polsce, Fot. Lucyna Nenow

Z ŻYCIA GWIAZD

Marina Łuczenko-Szczęsna przyzwyczaja do luksusu
Piosenkarka często odsłania kulisty swego prywatnego życia w mediach społecznościowych. Ostatnio zamieściła fotografię, na której widać, jak maszeruje z półtoraroczną córką Noelią. Pudelek zauważył, że każda trzyma taką samą torebkę Louis Vuitton Papillon, która jest warta 12 tysięcy złotych.

Marcelina Zawadzka poczuła odpowiedzialność
Celebrytka poinformowała, że wróciła z rodziną z Dubaju do Polski. Dzień później opublikowała na Instagramie post, w którym wyjaśniła: „Półtora roku temu zostałam mamą Leo i ta sytuacja mocno pokazała mi, że nie jestem już odpowiedzialna tylko za siebie, ale także za drugiego, małego, bezbronnego człowieka".

Katarzyna Dowbor może spokojnie żyć
Prezenterka pracowała w Polskim Radiu oraz TVP, Polsacie i Canal+ Domo. Ostatnio podczas rozmowy w podcaście „Galaktyka Plotek" poruszyła temat swojej emerytury.
- Równo 30 lat byłam na etacie. Od wszystkich pieniędzy, które zarabiałam, telewizja odprowadzała podatki. Byłam zła, bo zabierali mi dużo pieniędzy, ale dzięki temu te pieniądze zostały przelane na moje konto emerytalne i w tej chwili dostaję emeryturę... Nie są to kokosy, ale da się spokojnie żyć - powiedziała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Atomic Blonde
TV Puls, 20:00
Czasy zimnej wojny. Brytyjska agentka Lorraine Broughton (Charlize Theron) udaje się do komunistycznego Berlina w celu odnalezienia zabójców swojego partnera i odzyskania listy podwójnych agentów. Pełny pojedynków i zwrotów akcji thriller, w którym niczyjej tożsamości nie można być pewnym.

Inwazja
TVN 7, 21:00
Ludzie skażeni kos-micznym wirusem tracą wszelkie emocje i odczucia. Medycyna pozostaje bezradna wobec zarazy... Remake „Inwazji porywaczy ciał" Dona Siegela z 1956 roku w doborowej obsadzie z Nicole Kidman i Danielem Craigiem.

Hitler: Narodziny potwora
WP, 21:05
Historia Adolfa Hitlera, jednego z największych zbrodniarzy XX wieku. Ukazuje jego drogę od skromnych początków w Austrii, aż do ustanowienia bezwzględnego reżimu.

Szybcy i wściekli 7
Polsat, 21:40
Rok po ułaskawieniu i powrocie zespołu Doma i Briana do USA życie jego członków toczy się leniwie. Spokojna egzystencja daje się we znaki Brianowi. Wszystko się zmienia, gdy pojawia się Deckard Shaw szukający zemsty na tych, którzy usunęli jego młodszego brata Owena.

KRZYŻÓWKA NR 40

Poziomo:
3) mieszkaniec północnej Hiszpanii,
6) nacięcie na ciupadze,
11) Marszałkowska w stolicy,
12) cierpiał męki w Tartarze,
13) dawniej nazywany bicyklem,
14) Christian, francuski projektant mody,
15) wieś letniskowa na Wybrzeżu Słowińskim,
16) jedenastka przed bramką,
17) nieproszony gość, natręt,
18) roślina warzywna z Afryki,
19) ozdobna, twarda żywica,
21) miejsce klęski Hannibala,
23) przechadzka po alejkach,
26) zgrubienie ptasiego przełyku,
27) stolica Turcji od 1923 roku,
30) śpiewa piosenkę „Czas nas uczy pogody",
31) imię wykonawczyni przeboju „Niech żyje bal",
34) gatunek dzikiej kaczki,
38) … hetmański na szachownicy,
39) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
40) niebieskie to gwiazda,
41) gonitwa trzyletnich koni,
42) nabór kandydatów na studia.

Pionowo:
1) drobna kasza z pszenicy,
2) pion w grach planszowych,
3) uschnięte łodygi bez liści,
4) człowiek spokojny i opanowany,
5) okres hucznych zabaw i balów,
6) „… z Madonnami", pieśń Ewy Demarczyk,
7) ryba z rodziny śledziowatych,
8) duży, silny i muskularny pies,
9) przyprawa z utartych czerwonych buraków z chrzanem,
10) ryba karpiowata,
20) krzew z czarnymi owocami,
22) bardzo drobne pismo,
24) klejnot z muszli małża,
25) buty o zakrzywionych czubach,
28) gnieździ się w kominie,
29) część swetra lub marynarki,
31) kierunkowskaz w samochodzie,
32) roślina z rodziny astrowatych,
33) dawna złota moneta francuska,
35) roślina o silnie pachnących kwiatach,
36) ściga się na szosie lub torze,
37) baśniowy właściciel cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 39

K	A	D	Ł	U	B	E	K	■	■	D	R	E	S	S	I	N	G
O	■	A	■	S	■	■	A	U	D	I	■	■	Ł	■	N	■	E
M	■	N	■	T	L	E	N	■	■	O	K	N	O	■	D	■	R
P	A	U	Z	A	■	T	I	R	A	N	A	■	W	I	E	Ż	A
A	■	T	■	W	R	A	K	■	■	I	D	E	A	■	K	■	L
S	K	A	W	A	■	P	U	R	Y	Z	M	■	K	O	S	Z	T
■	A	■	Ę	■	S	■	Ł	■	■	O	■	Ż	■	Ś	■	A	■
G	R	Ó	D	■	T	E	A	T	R	Ś	T	U	■	N	E	R	W
■	M	■	K	■	Ó							B	■	I	■	Y	■
Z	A	T	A	R	G							R	O	K	O	S	Z
A	■	R	■	O	■							■	Z	■	F	■	W
W	I	E	D	Z	A							U	D	Z	I	A	Ł
I	■	Z	■	K	■							■	O	■	A	■	O
Ś	R	O	D	A	■							■	B	A	R	E	K
Ć	■	R	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, pojawią się nowe możliwości.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień na porządki w głowie i domu. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś bliski może potrzebować twojej uwagi oraz rozmowy.
Baran (21.03 - 19.04)
Ciekawa wiadomość może zmienić twoje plany. Horoskop dzienny mówi, że wykażesz się otwartością na nowe pomysły.
Byk (20.04 - 20.05)
Twoja intuicja będzie dziś działać wyjątkowo mocno. Horoskop dzienny radzi zaufać jej w sprawach serca i w drobnych decyzjach.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień sprzyja pokazaniu talentów. Nie bój się zabrać głosu. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś ważny może cię zauważyć...
Rak (22.06 - 22.07)
Małe sprawy mogą dziś wymagać cierpliwości. Horoskop na poniedziałek mówi, że spokojne podejście pomoże uniknąć nerwów.
Lew (23.07 - 22.08)
Dobry moment na rozmowy i pojednanie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerość pomoże uporządkować relacje i emocje.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja determinacja zaprocentuje. Horoskop na dziś to wskazówka, by zrobić szybko krok w stronę celu, który od dawna odkładasz.
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmian i ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że krótka podróż albo nowe hobby mogą dodać ci inspiracji.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca przyniesie dziś satysfakcję, jeśli skupisz się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać „rozpraszaczy".
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły pojawią się niespodziewanie. Zapisz je. Horoskop na dziś zapowiada, że jeden z nich może być naprawdę cenny...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i spokojowi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o chwilę dla siebie i pozwolić uporządkować myśli.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 523263100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 68aab26b38

dziś SPORTOWY24
- **Anwil Włocławek** przegrał i kontraktuje zawodnika. Astoria wciąż w formie **str. 22**
- **Hokeiści KH Energa Toruń** walczyli dzielnie, ale półfinał jednak nie dla nich **str. 21**
- **To już końcowe odliczanie** do lekkoatletycznych halowych MŚ w Toruniu **str. 16**

Poniedziałek
16.03.2026

Wydanie A
Nr 62 (23.572)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

W Bydgoszczy przy Łokietka miejsc parkingowych nie widać, a płacić trzeba **str. 12**

FOT. DARIUSZ BLOCH

Centrum Powiadamiania Ratunkowego szuka pracowników **str. 13**

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Do Szubina zawitała Enea Operator Liga Szachowa **str. 14**

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

SPORT

Zawisza Bydgoszcz wygrał już trzeci mecz w rundzie wiosennej Betclic 3. ligi i ponownie zasiadł w fotelu lidera. Komplet 3 punktów zdobyła również Elana Toruń, a Wda Świecie i Tłuchowia Tłuchowo zremisowały **str. 20**

Gdy bank powie nie, łowcy zacierają ręce

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Zmiany w ustawie o kredycie konsumenckim wepchną „nieopłacalnych" do szarej strefy. Już dziś co szósta transakcja pożyczkowa odbywa się poza prawem.

Nowelizację ustawy o kredycie konsumenckim przygotował UOKiK.

Co się zmieni? Wprowadzony zostanie obowiązek ostrzegania w reklamach o kosztach kredytu. Poza tym zniesiony będzie limit kwotowy (255 550 zł) dla kredytów konsumenckich; rygorystycznie zaostrzone zasady oceny zdolności kredytowej; wydłużony termin na odstąpienie od umowy (np. dla niektórych umów na odległość do 30 dni); zakazane konfigurowanie interfejsów tak, aby zmuszać do decyzji o kredycie.

Szykuje się jeszcze korekta w Sankcji Kredytu Darmowego (SKD). Pełny zwrot odsetek i kosztów będzie możliwy głównie przy najpoważniejszych naruszeniach.

Zmiana przepisów może przynieść skutek odwrotny od zamierzonego - alarmują eksperci. Zamiast chronić konsumentów przed nadmiernym zadłużeniem, ograniczą dostęp do legalnego finansowania i skierują część popytu do szarej strefy. Już dziś niemal 80 proc. wniosków o pożyczkę pozabankową kończy się odmową. Wykluczeni z legalnego rynku konsumenci coraz częściej szukają finansowania poza systemem.

Dla wielu gospodarstw domowych pożyczki pozabankowe pełnią funkcję finansowego „bezpiecznika". Ponad 10 proc. osób ubiega się o pożyczkę z powodów zdrowotnych, np. w sytuacji nagłych wypadków medycznych.

Gdy legalny rynek zostaje nadmiernie ograniczony, popyt nie znika - przenosi się do podziemia.

©℗

Czytaj więcej na stronie 4

Prezydenckie weto do ustawy o SAFE zaboli naszą „zbrojeniówkę"

Zarzuty o zdradzie, walka o to, kto zgarnie bonus za wrzucenie 180 mld zł w gospodarkę, dyskusja, kto chodzi na pasku Berlina i Moskwy... To tylko polityczny teatr. Stracą Polska i służby **str. 2, 3, 10**

BYDGOSZCZ

Korporacje taksówkarskie mówią o dyskryminacji przy Bizielu

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. dra J. Biziela - od 1 grudnia do 31 marca - trwa pilotaż nowego systemu organizacji parkowania, ale zastrzeżenia do zmian ma większość (z wyjątkiem Zrzeszonych) z miejskich korporacji taksówkowych. Kierowcy twierdzą, że przy limicie 30 minut, wożąc chorych do tej placówki, muszą dopłacać z własnej kieszeni. Dyrekcja szpitala nie ma dla nich dobrych wieści. Więcej na str. 13

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Pieniądze. Oszuści wyłudzili 300 tys. zł od mieszkańców pow. lipnowskiego! **str. 7**

eprasa.pl 68aab26b38

Nie żyje Phil Campbell. Przez 31 lat był gitarzystą zespołu Motörhead

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Zmarł Phil Campbell, gitarzysta zespołu Motörhead, w którym grał przez 31 lat - podała BBC na swojej stronie internetowej, powołując się na rodzinę muzyka.

BBC powołała się na rodzinę Phila Campbella, która poinformowała w oświadczeniu zamieszczonym na Facebooku, że muzyk zmarł po „długiej i odważnej walce na oddziale intensywnej terapii, po skomplikowanej, poważnej operacji", opisując go jako „oddanego męża, wspaniałego ojca i dumnego i kochającego dziadka, zwanego czule Bampi".

W opublikowanym na portalu Instagram wpisie zespół Motörhead napisał, że „świat właśnie stracił ogromny promień światła".

„Phil był wspaniałym gitarzystą, kompozytorem, wykonawcą i muzykiem, który miał Motörhead we krwi. Zawsze przewodził swoim darem gry na gitarze i miał wspaniałe poczucie humoru, ale przede wszystkim przewodził sercem" - zaznaczono.

Phil Campbell był gitarzystą Motörhead od 1984 do 2015 roku, kiedy zespół rozpadł się po śmierci frontmana Lemmy'ego Kilmistera. Zastąpił gitarzystę Briana Robertsona.

Po zakończeniu działalności zespołu stworzył grupę Phil Campbell and the Bastard Sons, w której grał razem ze swoimi synami. Muzyk zmarł w wieku 64 lat.

FOT. FB/ PHIL CAMPBELL AND THE BASTARD SONS

Phil Campbell był najdłużej grającym gitarzystą w historii Motörhead. Odszedł w wieku 64 lat

Trump: Możemy zaatakować wyspę Chark... dla zabawy

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump zagroził nowymi atakami na irańską wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej. Wyraził też wątpliwość, czy nowy przywódca Iranu Modżtaba Chamenei żyje.

Prezydent USA Donald Trump w wywiadzie dla telewizji NBC News wyraził wątpliwość, czy nowy najwyższy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, żyje. Oświadczył też, że choć Teheran chce rozejmu, nie jest gotowy na porozumienie.

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - oświadczył Trump w sobotnim wywiadzie telefonicznym, dodając, że każde porozumienie musiałoby być „bardzo solidne".

Odnosząc się do ostatnich ataków powietrznych na strategiczną wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej prezydent USA stwierdził, że jej infrastruktura została „całkowicie zniszczona", ale amerykańskie siły mogą „uderzyć w nią jeszcze kilka razy, tak dla zabawy".

Podkreślił jednak, że celowo wojska oszczędziły irańską infrastrukturę przesyłową, aby uniknąć wieloletniej odbudowy.

FOT. EVAN VUCCI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump mówi, że USA mogą zaatakować ponownie wyspę Chark dla zabawy. Jednocześnie podważył autorytet nowego najwyższego przywódcy Iranu

Modżtaba Chamenei nie żyje?

Gospodarz Białego Domu wyraził watpliwość, czy nowy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei , sprawuje władzę, ponieważ nie pokazuje się publicznie.

- Nie wiem, czy on w ogóle żyje - powiedział Trump.

Jego zdaniem, jeśli Chamenei żyje, powinien „zrobić coś bardzo mądrego dla swojego kraju, czyli poddać się". 56-letni Modżtaba zastąpił 8 marca na stanowisku najwyższego przywódcy Iranu swojego ojca, Alego Chameneia, zabitego pierwszego dnia amerykańsko-izraelskich nalotów.

Wojna w Ukrainie i rosyjska ropa

W rozmowie pojawił się również wątek wojny w Ukrainie w kontekście złagodzenia przez Waszyngton sankcji na rosyjską ropę. Trump skrytykował ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, oceniając, że „o wiele trudniej zawrzeć z nim umowę" niż z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Odrzucił też ofertę pomocy Kijowa w zwalczaniu irańskich dronów, twierdząc, że „ostatnią osobą, od której potrzebujemy pomocy, jest Zełenski".

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - powiedział Trump.

Od 28 lutego Izrael i USA prowadzą naloty na Iran, który w odpowiedzi ostrzeliwuje Izrael i inne państwa Bliskiego Wschodu, uderzając zarówno w amerykańskie bazy wojskowe, jak i w infrastrukturę cywilną.

Zełenski: potrzebne jest moje spotkanie z Trumpem

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem USA, gdyż „wiele spraw stoi w miejscu" - podała agencja Interfax-Ukraina.

Zełenski oświadczył, że w sprawie trójstronnych negocjacji z udziałem USA na temat porozumienia w wojnie z Rosją potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem.

„Nie miałem rozmów z prezydentem Stanów Zjednoczonych na temat sankcji (...). Ale zna on ukraińskie stanowisko. Sądzę, że mamy wiele spraw do omówienia: negocjacje, drony i Bliski Wschód" - powiedział.

Zełenski zaznaczył, że chciałby podpisać z USA umowy w sprawie produkcji dronów o wartości 35 -50 mln dolarów. „Chciałem podpisać umowę na sumę blisko 35 -50 mln dolarów. Mieliśmy takie możliwości produkcyjne. Jest to umowa dronowa na długie lata" - podkreślił.

Zełenski wyjaśnił, że proponował tę umowę prawie rok temu, jednak odpowiedzi z USA nie uzyskał.

Mówiąc o sytuacji wokół Iranu, prezydent Ukrainy zapewnił, że jego państwo z nim nie walczy. Zaznaczył, że Kijów wysłał do krajów Bliskiego Wschodu trzy ekipy specjalistów.

„Wysłaliśmy trzy poważne ekipy. Każda z nich to dziesiątki ludzi. To nie jest historia o trzech osobach, które gdzieś pojechały, żeby coś tam pokazać. Trzy ekipy, które wyleciały, mają przeprowadzić ekspertyzy i pokazać, jak to powinno wyglądać" - powiedział.

Francja i Włochy rozpoczęły tajne rozmowy w sprawie odblokowania Cieśniny Ormuz

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Przedstawiciele krajów europejskich rozpoczęli wstępne rozmowy z Teheranem w sprawie zawarcia porozumienia gwarantującego bezpieczny przepływ ich statków przez Cieśninę Ormuz.

Informację na temat rozmów przekazały źródła „Financial Times" zaznajomione z ich przebiegiem. Według dwóch urzędników w negocjacjach uczestniczy Francja; drugi rozmówca zauważył, że Włochy również próbowały rozpocząć rozmowy z Teheranem w tej sprawie, podczas gdy firmy żeglugowe liczą na siły morskie tych krajów jako potencjalną eskortę dla swoich tankowców.

Wcześniej Włochy, Francja i Grecja wysłały swoje okręty

FOT. CLEMENT MAHOUDEAU/AFP/EAST NEWS

Francuski lotniskowiec Charles de Gaulle

wojenne na Morze Czerwone w ramach misji UE mającej na celu ochronę sił morskich w cieśninie (Aspides, czyli „Tarcza"). Jednak jak podają źródła „FT", żadna z europejskich flot nie jest na razie gotowa do eskortowania statków przez Cieśninę Ormuz ze względu na ryzyko ataku i obawy przed eskalacją konfliktu.

- Warunki muszą być sprzyjające - powiedziało jedno ze źródeł. Jednak w tej chwili nie ma żadnych gwarancji, że negocjacje będą postępować i że Iran w ogóle jest gotowy do rozmów na ten temat - podkreśliło dwóch urzędników.

Iran nie odpuszcza w Ormuz

W czwartek w irańskiej telewizji państwowej wyemitowano pierwsze przemówienie nowego najwyższego przywódcy Iranu, Modżtaby Chameneia, który obiecał kontynuować blokadę Cieśniny Ormuz, przez którą przed rozpoczęciem wojny z Teheranem przepływało około 20 procent światowych morskich dostaw ropy i do 30% wolumenu LNG.

Rządy europejskie obawiają się, że zakłócenia w dostawach spowodowane ewentualną długotrwałą blokadą cieśniny doprowadzą do wzrostu cen nośników energii dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, pogłębią problemy gospodarcze kontynentu i zwiększą presję na budżety krajowe.

Podzielona Europa

Według jednego z urzędników, który nie chciał podać nazw krajów prowadzących negocjacje z Teheranem, inne kraje europejskie wyraziły sprzeciw wobec wysiłków Paryża i Rzymu.

- Niektórzy uważają, że powinniśmy porozmawiać z Irańczykami. Jednak kraje UE mają w tej kwestii zupełnie różne poglądy, co wszystko komplikuje - zauważył rozmówca „Financial Times".

eprasa.pl 68aab26b38

Sąd zbada sprawę śmiertelnego wypadku na przejściu dla pieszych

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

33-latek odpowiada przed bydgoskim sądem za spowodowanie wypadku, w wyniku którego zginął 61-letni mężczyzna. Oskarżony wyraził skruchę i żal, sąd uchylił mu areszt. Teraz będzie przesłuchiwany biegły.

Proces dotyczący okoliczności, w jakich doszło do wypadku w listopadzie ubiegłego roku, rozpoczął się w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy. Śledczy bydgoskiej prokuratury rejonowej zarzucają 33-letniemu mężczyźnie, że „jadąc z nadmierną prędkością i znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, przyczynił się nieumyślnie do zaistnienia wypadku drogowego".

O sprawie informowaliśmy krótko po tragicznym zdarzeniu. Do wypadku doszło 6 listopada przed godziną 20 na przejściu dla pieszych przez ulicę Kujawską przy skrzyżowaniu z Konopnickiej. Potrącony przez samochód osobowy został 61-letni mężczyzna. Zginął na miejscu.

Prokurator Włodzimierz Marszałkowski, szef Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe informował, że kierow-ca przyznał się do winy i „współpracuje ze śledczymi"

Badanie przeprowadzone u kierowcy wykazało stężenie o wartości 0,22 dm3 alkoholu w wydychanym powietrzu. To wartość, zaznaczali śledczy prokuratury, na poziomie wykroczeniowym, zatem nie kwalifikujące się do stwierdzenia „jazda po pijanemu".

Wstępne ustalenia śledczych wskazywały na to, że kierujący pojazdem audi nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych.

- W związku z tym zdarzeniem drogowym zatrzymano trzech mężczyzn, dwóch z nich było pod wpływem alkoholu w momencie zatrzymania - informował sierż. sztab. Jakub Skrzypek z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Mężczyźni w wieku 32, 33 i 34 lat trafili do szpitala, gdzie została im pobrana krew do badań na zawartość alkoholu oraz środków zabronionych w organizmie. Zarzuty usłyszał tylko jeden z nich.

Mężczyzna - jak wynika z relacji Radia PiK z procesu - składając wyjaśnienia przed sądem, wyraził żal z powodu skutków wypadku i przeprosił krewnych zmarłego, którzy byli w sali rozpraw. Sąd na wniosek obrony zgodził się uchylić areszt oskarżonemu.

To, w jakim kierunku pójdzie postępowanie, zależy nie tylko od analizy świadków, których sąd będzie wzywał na kolejne rozprawy. Adwokaci oskarżonego złożyli bowiem wniosek o powtórne wysłuchanie biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, który przygotowywał ekspertyzę jeszcze na potrzeby postępowania przygotowawczego, czyli śledztwa. ©℗

Miejsc na Łokietka nie widać, ale płacić za parking trzeba

Jarosław Więcławski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Mieszkańcy Łokietka w Bydgoszczy od wielu miesięcy czekają aż nawierzchnia ulicy zostanie naprawiona po wykonanych pracach gazowych. Jest tam wyznaczona strefa płatnego parkowania, choć wymalowanych miejsc postojowych nie widać. Czytelniczka uważa, że w takiej sytuacji nieuzasadnione jest wystawianie kar za brak biletu.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Mieszkańcy skarżą się na stan nawierzchni i fakt, że od miesięcy w ogóle nie widać miejsc do parkowania

Chodzi o odcinek ulicy Łokietka od 1 do 20, czyli do skrzyżowania z ul. Jackowskiego. Pani Klaudia napisała w sprawie kar za brak biletu i pobieranie opłat, które jej zdaniem są bezpodstawne.

„Jakiś czas temu były tu wymieniane rury, krótko po tym jak namalowano oznakowanie w nowo powstałym obszarze strefy płatnego parkowania. Po wymianie rur droga ma dziury. W ogóle nie widać oznakowania poziomego. Na tym odcinku jest sporo bram wyjazdowych. Oznaczeń nie ma, ale za strefę mamy płacić i za brak opłat też. Mimo reklamacji, ZDMiKP żąda opłaty" - pisze Bydgoszczanka. „Kary wystawiane za brak biletu dawane są wybiórczo. Pewnie to taka taktyka, bo gdyby wszyscy dostali tego samego dnia mandaty, to szybko byłaby zbiorcza skarga" - uważa.

Niekończąca się naprawa

O ulicy Łokietka pisaliśmy w sierpniu 2025 r. Czytelnik wówczas zwrócił uwagę na to, że choć ulica jest od dawna rozryta po pracach, to wymalowano tam oznakowanie na jezdni - pojawiło się nawet na piasku. Jak tłumaczyli drogowcy, to błąd firmy zewnętrznej, wynajętej do odnawiania oznakowania poziomego w Bydgoszczy, która samodzielnie podjęła decyzję o wykonaniu robót na Łokietka.

Za prace gazowe na Łokietka odpowiadała Polska Spółka Gazownictwa. W przesłanej nam w sierpniu odpowiedzi tłumaczyła, że prace nie są jeszcze skończone. Samo asfaltowanie nawierzchni planowane było pod koniec sierpnia, a do stanu sprzed robót miała powrócić jeszcze we wrześniu. Tak się jednak nie stało.

Kary wystawiane za brak biletu dawane są wybiórczo, bo gdyby wszyscy dostali, to szybko byłaby zbiorcza skarga.

- Inwestorem zadania realizowanego na ul. Łokietka jest Polska Spółka Gazownictwa. Prace budowlane były tam prowadzone w zeszłym roku przez ich wykonawcę i do dnia dzisiejszego nie zostały odebrane przez ZDMiKP - tłumaczy Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa drogowców. - Po raz kolejny wezwaliśmy wykonawcę do odtworzenia nawierzchni z terminem wykonania prac do końca marca. Jeżeli nadal nawierzchnia nie zostanie odtworzona w tym terminie, wówczas sami wykonamy prace budowlane, a kosztami będziemy starali się obarczyć wykonawcę prac drogowych. Wdrożymy tzw. wykonawstwo zastępcze - wyjaśnia.

Znaki pionowe wystarczą?

Co z kwestią parkowania? W regulaminie SPP w paragrafie 3 w punkcie 1 czytamy, że „opłaty obowiązują za parkowanie w miejscach wyznaczonych w SPP. Granice SPP oznakowane są przy wjazdach znakami D-44 (strefa parkowania), z dodatkową informacją o właściwej Podstrefie, a przy wyjazdach znakami D-45 (koniec strefy parkowania)". Zapytaliśmy drogowców, czy w sytuacji, gdy wyznaczone miejsca postojowe są niewidoczne, kierowcy mogą otrzymywać kary za brak biletów oraz o to, ile ich wystawiono w ostatnich miesiącach i ile wpłynęło odwołań w tej sprawie.

- Nie prowadzimy osobnych statystyk dotyczących tego odcinka ulicy Łokietka. Od marca zeszłego roku na całej tej ulicy wystawiono 108 zawiadomień. Do Wydziału Taryf i Płatnego Parkowania w ostatnim czasie wpłynęły 4 odwołania od kierowcy, który na ulicy Łokietka otrzymał zawiadomienia. Reklamacje zostały rozpatrzone negatywnie, ponieważ w terenie miejsca parkingowe są wyznaczone znakami pionowymi, tym samym ich użytkownicy wiedzą doskonale, gdzie znajdują się odcinki należące do SPP - odpowiada Katarzyna Muszyńska. ©℗

Misterium Męki Pańskiej w fordońskiej Dolinie Śmierci od 25 lat

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

W Niedzielę Palmową, 29 marca, w fordońskiej Dolinie Śmierci zaplanowano dwa spektakle Misterium Męki Pańskiej. Tegoroczna edycja jest wyjątkowa, bo jubileuszowa.

Organizatorami tego widowiska pasyjnego, które od lat przyciąga tłumy, są Duszpasterstwo Akademickie Martyria we współpracy z parafią NMP Królowej Męczenników i św. Jana Pawła II Papieża w Bydgoszczy Fordonie.

W środę (11 marca) o przygotowaniach i szczegółach związanych z organizacją wydarzenia rozmawiano podczas konferencji prasowej w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym Diecezji Bydgoskiej przy ul. Grodzkiej.

Przygotowania do misterium rozpoczęły się w październiku ubiegłego roku. Szacuje się, że w tym roku w organizację tego przedsięwzięcia zaangażuje się około 400 osób, w tym są nie tylko aktorzy i statyści, ale też wolontariusze. Rolę Jezusa zagra po raz dwunasty Łukasz Nowacki.

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Wspólna droga". Jak należy je rozumieć?

- Wielowymiarowo - podkreśla Mariola Ciesielska, autorka scenariusza i główna reżyser misterium. - To wspólna droga ludzi, którzy przez te 25 lat tworzyli misterium i angażowali się w nie. To również nawiązanie do Roku Liturgicznego odbywającego się pod hasłem „Uczniowie - Misjonarze".

W tegorocznym misterium przewijał się będzie wątek apostołów.

- Oni także odbywają swoją wspólną drogę od zachwytu nad cudami, przez zwątpienie, zachwianie, smutek aż do zmartwychwstania. W misterium pokażemy drogę uczniów z Emaus, którzy szli z Jezusem i go nie rozpoznali. Tak też jest w naszym życiu. Często nie rozpoznajemy Pana Boga.

Wyjątkowość fordońskiego misterium polega na tym, że zawsze sceny biblijne przeplatają się z wątkami współczesnymi, które dotykają problemów ludzi XXI wieku.

- W tym roku część biblijna będzie bardziej rozbudowana, a wątki współczesne staną się bardziej epizodyczne - mówi Mariola Ciesielska. - Już po raz 20. reżyseruję to widowisko pasyjne. W tym roku mamy też trzy osoby, które wspierają mnie w roli reżysera. Są to Agata Raniszewska, Ida Kosmeja i najmłodsza w tym gronie Dominika Schmidt - córka Tomasza, który przygotowywał pierwsze misterium. To pokazuje, że nastąpiła zmiana pokoleń, a misterium wciąż trwa.

FOT. DARIUSZ BLOCH

O przygotowaniach do tegorocznego 25. Misterium Męki Pańskiej w fordońskiej Dolinie Śmierci opowiedzieli na konferencji prasowej: Kevin Kołodziej (na zdjęciu od lewej), ks. dr Piotr Wachowski, Mariola Ciesielska i Łukasz Nowacki

Na konferencji prasowej zaprezentowano także album jubileuszowy wydany specjalnie na 25-lecie Misterium Męki Pańskiej.

- Znajduje się w nim wiele fotografii, opis każdego hasła misterium i wszystkie najważniejsze informacje na temat tego widowiska pasyjnego - mówi ks. dr Piotr Wachowski, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Diecezji Bydgoskiej i zarazem duszpasterz misterium. - Cieszymy się, że to dziedzictwo udaje się pielęgnować przez tyle lat i że łączy ono pokolenia.

- Przygotowane zostało 25 podcastów z osobami, które tworzyły lub tworzą misterium. Można je oglądać na YouTube na kanale Boska Bydgoska, czyli oficjalnym kanale Biura Prasowego Diecezji Bydgoskiej - tłumaczy Kevin Kołodziej, główny koordynator tegorocznego misterium.

25. Misterium Męki Pańskiej w fordońskiej Dolinie Śmierci odbędzie się 29 marca w Niedzielę Palmową.

Tradycyjnie zaplanowano dwa spektakle. Jeden rozpocznie się o godz. 16, drugi o godz. 20. Dzień wcześniej planowana jest jak zawsze próba generalna.

Organizatorzy proszą też, aby przynieść ze sobą świece, które zostaną zapalone na koniec misterium.
©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Taksówkarze żądają zmian w parkowaniu przy szpitalu Biziela. Niedługo będzie przetarg

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

W Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. dra Jana Biziela w Bydgoszczy - od początku grudnia 2025 roku do końca marca bieżącego roku - trwa pilotaż nowego systemu organizacji parkowania. Zastrzeżenia do wprowadzonych zmian ma większość z miejskich korporacji taksówkowych.

Przez lata pacjenci lecznicy i odwiedzające ich osoby narzekały na wjazd, a przede wszystkim wyjazd z parkingu znajdującego się na terenie placówki. Zajmowało to niekiedy nawet kilkadziesiąt minut, bowiem prowadzi tam tylko jedna droga. Przy wjeździe trzeba było pobrać bilet, a przy wyjeździe okazać go siedzącej w budce osobie, która obsługiwała kasę.

Od 1 grudnia 2025 roku władze Biziela wprowadziły nowe rozwiązania w tym zakresie. Zniknęły bilety, a numery rejestracyjne pojazdów odczytują kamery. Po rozpoznaniu samochodu podnosi się szlaban. Po zakończeniu wizyty w szpitalu należy uiścić opłatę (gotówką, kartą płatniczą lub blikiem) w jednej z trzech automatycznych kas. Po dokonaniu płatności kierowcy mają 15 minut na opuszczenie parkingu. Opłata za każdą rozpoczętą godzinę wynosi 5 zł, a pierwsze 30 minut (ale tylko raz na dobę) jest darmowe dla wszystkich użytkowników parkingu.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zrzeszenie Taxi Bydgoszcz dzierżawi stanowiska postojowe przy szpitalu od 1 października 2023 roku do 30 września tego roku

To ograniczenie wykonywania zawodu

I właśnie to ostatnie rozwiązanie krytykuje większość bydgoskich taksówkarzy.

„Nasi taksówkarze są zmuszani do uiszczania opłat za wjazd z klientem (pacjentem) lub po klienta (pacjenta), który zamówił przejazd w naszej korporacji. Dotychczas działało to bezproblemowo ponieważ osoba odpowiedzialna za podniesienie szlabanu widząc taksówkę wpuszczała bez ograniczeń na teren w celu poprawnego wykonania usługi taxi. Dziś jeśli kolejny raz ta sama taksówka w danym dniu musi wjechać z klientem (pacjentem) na teren przy szpitalu jest ukarana opłatą za parking, która nie powinna mieć miejsca" - pisze do dyrekcji szpitala Ireneusz Stachowiak, prezes Taxi Bydgoszcz Sp. z o.o. (dawniej Komfort Taxi).

Jeden darmowy wjazd to złe rozwiązanie

Nowe zasady parkowania przy szpitalu Biziela krytykują też dwie inne bydgoskie korporacje taksówkowe.

„Jeden dziennie darmowy wjazd na teren szpitala Biziela to bardzo złe rozwiązanie. Nie jeździmy tam przecież na wycieczki, tylko wozimy chore osoby, często z niepełnosprawnościami, które potrzebują pomocy. Dlaczego mamy zatem dokładać, bądź obciążać pacjentów dodatkowymi opłatami za parkowanie. Warto zmienić obowiązujące zasady i - na przykład jak jest w przypadku lotniska - wprowadzić jeden bezpłatny wjazd na godzinę - proponuje Jarosław Jaźwiński, kierownik transportu Express Taxi Bydgoszcz.

- To karygodne, żeby kierowcy, albo nasi klienci pacjenci szpitala płacili za wjazd na teren szpitala. Nie wykluczamy, że będziemy interweniować w tej sprawie u dyrekcji placówki - dodaje Jacek Zieliński z Taxi Fordon, które na co dzień blisko współpracuje z MPT Łuczniczka Taxi.

Uwag do nowego systemu parkowania na terenie Bizielu nie ma natomiast - co zrozumiałe - Zrzeszenie Taxi Bydgoszcz, ostatnia z bydgoskich korporacji. Dzierżawi bowiem ona - po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego - stanowiska postojowe przy szpitalu od 1 października 2023 do 30 września 2026 roku.

To jest karygodne, żeby kierowcy, albo nasi klienci, czyli pacjenci tego szpitala płacili za wjazd na jego teren.

Będzie przetarg na stanowiska postojowe

Na pismo korporacji odpowiedziała dr n. med. Agnieszka Rogalska, dyrektor Biziela.

Na początku zapewnia, że przyjęte zmiany są związane „z koniecznością zapewnienia standardów bezpieczeństwa i drożności komunikacyjnej na teren przyszpitalnym z jednoczesnym zapewnieniem dostępności do świadczeń medycznych".

Po przedstawieniu dokładnych zasad działania nowego systemu parkowania - póki co - nie ma dobrych wieści dla kierowców z Taxi Bydgoszcz Sp. z o.o.

„Istnieje prawdopodobieństwo, że zgłaszane przez Pana zagadnienia zostaną rozwiązane poprzez udział Państwa, jako przewoźnika w przetargu na dzierżawę stanowisk postojowych, który jest planowany w III kwartale 2026 r. W przypadku złożenia oferty i jej wyboru będą mieli Państwo możliwość korzystania z wjazdu oraz stanowisk postojowych na zasadach określonych i zadeklarowanych w ramach postępowania przetargowego" - pisze Agnieszka Rogalska. ©℗

Poszukiwani pracownicy numeru alarmowego 112

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polsakpress.pl

Wykształcenie średnie, znajomość języka obcego, opanowanie i chłodny umysł w sytuacjach stresowych -to wymogi dla kandydatów do pracy w Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Bydgoszczy.

Nabór do pracy na stanowisku operatora numeru alarmowego 112 rozpoczął się 4 marca i potrwa do 20. Chętnych poszukuje Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki, a dokładniej jego Centrum Powiadamiania Ratunkowego, które mieści się przy ulicy Szubińskiej 4 w Bydgoszczy.

- Szukamy osób z wykształceniem średnim, posługujących się co najmniej jednym językiem obcym i odpornych na stres - mówi Ireneusz Nitkiewicz, zastępca dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w bydgoskim urzędzie wojewódzkim.

Praca dla opanowanych i zdecydowanych

Jak podkreśla, odporność na stres jest jednym z wymogów, ponieważ operatorzy numeru 112 muszą się liczyć z wystąpieniem w czasie ich pracy sytuacji, w których będą musieli podejmować decyzje bardzo szybko. Pełna specyfikacja dokumentów, które musi przedłożyć kandydat ubiegający się o to stanowisko, znajduje się na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego. Jak informuje Ireneusz Nitkiewicz, znajomość języka obcego jest weryfikowana w trakcie rekrutacji, więc nie wystarczy tylko zapewnić, że zna się jakiś.

- Znajomość języka weryfikujemy już na samym początku procesu rekrutacji, w praktycznym ćwiczeniu, w którym dana osoba będzie musi przetłumaczyć prawdziwą, ale zanonimizowaną wypowiedź osoby dzwoniącej na 112 - dodaje Ireneusz Nitkiewicz.

FOT. ARCHIWUM

Praca wymagająca, ale niezwykle ważna. Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Bydgoszczy szuka kandydatów do pracy na stanowisku operatora numeru 112

Praca jest odpowiedzialna i wymagająca. Odbywa się w trybie 12-godzinnych zmian od godz. 7 do 19 i od 19 do 7 rano.

„Trzynastki" i dodatki dla operatorów 112

Operator numeru alarmowego może zarabiać 6300 zł brutto wynagrodzenia zasadniczego, ale do tego należy doliczyć również, m.in. dodatek comiesięczny za wysługę lat od 5 do 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego, dodatkowe wynagrodzenie roczne („13"). Są też nagrody nagrody jubileuszowe oraz inne benefity - dofinansowania do wypoczynku, na dziecko, pakiet medyczny, benefity sportowe i inne.

Kandydata, przed rozpoczęciem pracy na stanowisku operatora, najpierw czeka miesięczny kurs teoretyczny i praktyczny, a potem zdanie egzaminu państwowego - również z teorii i w części praktycznej. W toku rekrutacji trzeba też wykazać się wiedzą na temat ustawy o numerze alarmowym i o ratownictwie medycznym.

Osoba ubiegająca się o tę pracę, musi wykazać swoją niekaralność i musi mieć obywatelstwo polskie.

Ponad milion zgłoszeń rocznie

Przypomnijmy, że numer 112, to system powiadamiania ratunkowego, funkcjonujący na terenie kraju, który składa się z 17 centrów powiadamiania ratunkowego - po jednym w każdym mieście wojewódzkim oraz w Radomiu.

Zgłoszenia z numerów 112 i 997 trafiają do operatorów numerów alarmowych zatrudnionych w centrach powiadamiania ratunkowego. Operatorzy przekazują drogą elektroniczną, wszystkie zebrane o zdarzeniu informacje do odpowiednich dyspozytorów Państwowej Straży Pożarnej i Policji, którzy decydują o zaangażowaniu odpowiednich jednostek.

W 2025 roku operatorzy z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Bydgoszczy odebrali 1 087 265 zgłoszeń. Jak wynika z danych statystycznych K-PUW, średni czas oczekiwania na połączenie to 10,3 sekundy. Wciąż około 61 proc. wezwań na 112 to jednak połączenia fałszywe lub nieuzasadnione. Dla porównania, w 2024 roku w naszym województwie było 1.230.406 zgłoszeń. Blisko 200 tys. przekierowanych zostało do Policji, a ponad 25 tys. do Straży Pożarnej.
©℗

eprasa.pl 68aab26b38

Enea Operator Liga Szachowa zawitała do Szubina

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

To kolejny 9. już przystanek międzyszkolnej ligi szachowej na Kujawach i Pomorzu. Rozgrywki toczyły się w nowej hali SP nr 2 w Szubinie. Wśród graczy nie zabrakło reprezentantów Pałuk.

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Enea Operator Międzyszkolna Liga Szachowa już po półmetku. Dziewiąty turniej zorganizowano w Szubinie, w gościnnych murach SP nr 2

Enea Operator Międzyszkolna Liga Szachowa to cykl piętnastu turniejów.

Rozgrywki rozpoczęły się we wrześniu 2025 roku w Łubiance, potrwają do czerwca tego roku.

- Jeździmy po całym naszym województwie, i nie tylko. Dzisiaj jesteśmy w Szubinie. To już dziewiąty turniej w tym roku szkolnym. Za dwa tygodnie kolejne spotkanie. Tym razem szachistów gościć będzie Zespół Placówek Oświatowych w Tucznie - wyjaśniają organizatorzy.

Celem - edukacja

W Szubinie uczestników turnieju powitał Maciej Mierzwiński, dyrektor Szkoły Podstawowej numer 2.

- Wszystkim grającym chciałbym życzyć powodzenia. Oczywiście nie jest możliwe żebyście wszystkie partie wygrali, by każdy był zwycięzcą, ale każdemu życzę sukcesów - podkreślił dyrektor szkoły.

Sukcesów graczom życzyła także Anna Wiśniewska, przedstawicielka Urzędu Miejskiego w Szubinie.

Głos zabrał też Mariusz Matczyński, sędzia główny zawodów.

- Liga powstała po to, żeby dzieci i młodzież zarazić chęcią gry w szachy. Są osoby, które przez kilka lat z nami jeżdżą na turnieje. Ale większość odchodzi dość szybko. Gdy otrzaskają się z grą i nauczą znosić porażki próbują swych sił w trudniejszych turniejach na przykład w mistrzostwach województwa. I o to nam chodzi - tłumaczy Arkadiusz Matczyński, sędzia główny zawodów oraz prezes Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej.

Jak słyszymy - niektórzy młodzi szachiści, związani niegdyś z ligą, osiągają potem duże sukcesy. Choćby bracia Kasprzak z Bydgoszczy: Karol i Kacper.

Tylko Szubin

W powiecie nakielskim na szlaku międzyszkolnej ligi tylko Szubin.

W powiedzie bydgoskim zaplanowano dwa przystanki. W styczniu szachistów podejmowano w Ostromecku.

Z kolei ostatni turniej, wieńczący tegoroczne rozgrywki, odbędzie się 20 czerwca w Zespole Szkół w Dąbrowie Chełmińskiej.

Szachiści z tej szkoły świetnie sobie radzą. W klasyfikacji drużynowej walczą o podium. Na razie zajmują czwarte miejsce po graczach z Łubianki, Torunia (SP Towarzystwa Salezjańskiego) i Bydgoszczy (SP nr 15). A konkurencja duża.

- W tym roku szkolnym do naszej ligi przystąpiło 118 szkół i przedszkoli - informuje nas Arkadiusz Matczyński.

Turniej podzielony jest na grupy wiekowe. Oddzielnie rywalizują przedszkolaki i uczniowie klas 1-3 SP.

Druga grupa zawodników to młodzież z klas 4-6 SP. Trzecia skupia uczniów klas 7-8 SP i młodzież ze szkół ponadpodstawowych. Jest też kategoria Open, w której wykazać się mogą rodzice i trenerzy.

Statuetki dla zwycięzców

W Szubinie rywalizację w tej ostatniej kategorii wygrał Piotr Szybowicz, wiceprezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego i mieszkaniec Szubina.

Nie był jedynym przedstawicielem Pałuk, któremu wręczono statuetkę zwycięzcy. W grupie trzeciej pierwsze miejsce wywalczył Jakub Makarewicz z Kcyni, reprezentant UKS Szachowa Dwójka Szubin oraz uczeń III LO w Bydgoszczy.

W grupie: klasy 1-3 najlepszym szachistą okazał się Maksymilian Olędzki w SP w Osielsku, a w kategorii: klasy 4-6 Emil Bielicki z Aleksandrowa Kujawskiego.

Pełniejsze wyniki zamieszczamy na stronie www.pomorska.pl/Szubin.

- Na co dzień zajmuję się zupełnie czymś innym. Pracuję w szpitalu, mój zawód to informatyka. A pasja? Nawet nie powiem, że szachy, ale właśnie organizowanie tej imprezy. Świetnie się bawimy, mamy fajny kontakt z rodzicami. To coś, co nas napędza - podkreśla Arkadiusz Matczyński, organizator wydarzenia.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 68aab26b38

Zarabiam bardzo dobre pieniądze. Nie będę za to absolutnie nigdy przepraszać

Ewa Chodakowska w Wirtualnej Polsce, Fot. Lucyna Nenow

Z ŻYCIA GWIAZD

Marina Łuczenko-Szczęsna przyzwyczaja do luksusu
Piosenkarka często odsłania kulisty swego prywatnego życia w mediach społecznościowych. Ostatnio zamieściła fotografię, na której widać, jak maszeruje z półtoraroczną córką Noelią. Pudelek zauważył, że każda trzyma taką samą torebkę Louis Vuitton Papillon, która jest warta 12 tysięcy złotych.

Marcelina Zawadzka poczuła odpowiedzialność
Celebrytka poinformowała, że wróciła z rodziną z Dubaju do Polski. Dzień później opublikowała na Instagramie post, w którym wyjaśniła: „Półtora roku temu zostałam mamą Leo i ta sytuacja mocno pokazała mi, że nie jestem już odpowiedzialna tylko za siebie, ale także za drugiego, małego, bezbronnego człowieka".

Katarzyna Dowbor może spokojnie żyć
Prezenterka pracowała w Polskim Radiu oraz TVP, Polsacie i Canal+ Domo. Ostatnio podczas rozmowy w podcaście „Galaktyka Plotek" poruszyła temat swojej emerytury.
- Równo 30 lat byłam na etacie. Od wszystkich pieniędzy, które zarabiałam, telewizja odprowadzała podatki. Byłam zła, bo zabierali mi dużo pieniędzy, ale dzięki temu te pieniądze zostały przelane na moje konto emerytalne i w tej chwili dostaję emeryturę... Nie są to kokosy, ale da się spokojnie żyć - powiedziała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Atomic Blonde
TV Puls, 20:00
Czasy zimnej wojny. Brytyjska agentka Lorraine Broughton (Charlize Theron) udaje się do komunistycznego Berlina w celu odnalezienia zabójców swojego partnera i odzyskania listy podwójnych agentów. Pełny pojedynków i zwrotów akcji thriller, w którym niczyjej tożsamości nie można być pewnym.

Inwazja
TVN 7, 21:00
Ludzie skażeni kos-micznym wirusem tracą wszelkie emocje i odczucia. Medycyna pozostaje bezradna wobec zarazy... Remake „Inwazji porywaczy ciał" Dona Siegela z 1956 roku w doborowej obsadzie z Nicole Kidman i Danielem Craigiem.

Hitler: Narodziny potwora
WP, 21:05
Historia Adolfa Hitlera, jednego z największych zbrodniarzy XX wieku. Ukazuje jego drogę od skromnych początków w Austrii, aż do ustanowienia bezwzględnego reżimu.

Szybcy i wściekli 7
Polsat, 21:40
Rok po ułaskawieniu i powrocie zespołu Doma i Briana do USA życie jego członków toczy się leniwie. Spokojna egzystencja daje się we znaki Brianowi. Wszystko się zmienia, gdy pojawia się Deckard Shaw szukający zemsty na tych, którzy usunęli jego młodszego brata Owena.

KRZYŻÓWKA NR 40

Poziomo:
3) mieszkaniec północnej Hiszpanii,
6) nacięcie na ciupadze,
11) Marszałkowska w stolicy,
12) cierpiał męki w Tartarze,
13) dawniej nazywany bicyklem,
14) Christian, francuski projektant mody,
15) wieś letniskowa na Wybrzeżu Słowińskim,
16) jedenastka przed bramką,
17) nieproszony gość, natręt,
18) roślina warzywna z Afryki,
19) ozdobna, twarda żywica,
21) miejsce klęski Hannibala,
23) przechadzka po alejkach,
26) zgrubienie ptasiego przełyku,
27) stolica Turcji od 1923 roku,
30) śpiewa piosenkę „Czas nas uczy pogody",
31) imię wykonawczyni przeboju „Niech żyje bal",
34) gatunek dzikiej kaczki,
38) … hetmański na szachownicy,
39) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
40) niebieskie to gwiazda,
41) gonitwa trzyletnich koni,
42) nabór kandydatów na studia.

Pionowo:
1) drobna kasza z pszenicy,
2) pion w grach planszowych,
3) uschnięte łodygi bez liści,
4) człowiek spokojny i opanowany,
5) okres hucznych zabaw i balów,
6) „… z Madonnami", pieśń Ewy Demarczyk,
7) ryba z rodziny śledziowatych,
8) duży, silny i muskularny pies,
9) przyprawa z utartych czerwonych buraków z chrzanem,
10) ryba karpiowata,
20) krzew z czarnymi owocami,
22) bardzo drobne pismo,
24) klejnot z muszli małża,
25) buty o zakrzywionych czubach,
28) gnieździ się w kominie,
29) część swetra lub marynarki,
31) kierunkowskaz w samochodzie,
32) roślina z rodziny astrowatych,
33) dawna złota moneta francuska,
35) roślina o silnie pachnących kwiatach,
36) ściga się na szosie lub torze,
37) baśniowy właściciel cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 39

K	A	D	Ł	U	B	E	K	■	■	D	R	E	S	S	I	N	G
O	■	A	■	S	■	■	A	U	D	I	■	■	Ł	■	N	■	E
M	■	N	■	T	L	E	N	■	■	O	K	N	O	■	D	■	R
P	A	U	Z	A	■	T	I	R	A	N	A	■	W	I	E	Ż	A
A	■	T	■	W	R	A	K	■	■	I	D	E	A	■	K	■	L
S	K	A	W	A	■	P	U	R	Y	Z	M	■	K	O	S	Z	T
■	A	■	Ę	■	S	■	Ł	■	■	O	■	Ż	■	Ś	■	A	■
G	R	Ó	D	■	T	E	A	T	R	Ś	T	U	■	N	E	R	W
■	M	■	K	■	Ó							B	■	I	■	Y	■
Z	A	T	A	R	G							R	O	K	O	S	Z
A	■	R	■	O	■							■	Z	■	F	■	W
W	I	E	D	Z	A							U	D	Z	I	A	Ł
I	■	Z	■	K	■							■	O	■	A	■	O
Ś	R	O	D	A	■							■	B	A	R	E	K
Ć	■	R	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, pojawią się nowe możliwości.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień na porządki w głowie i domu. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś bliski może potrzebować twojej uwagi oraz rozmowy.
Baran (21.03 - 19.04)
Ciekawa wiadomość może zmienić twoje plany. Horoskop dzienny mówi, że wykażesz się otwartością na nowe pomysły.
Byk (20.04 - 20.05)
Twoja intuicja będzie dziś działać wyjątkowo mocno. Horoskop dzienny radzi zaufać jej w sprawach serca i w drobnych decyzjach.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień sprzyja pokazaniu talentów. Nie bój się zabrać głosu. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś ważny może cię zauważyć...
Rak (22.06 - 22.07)
Małe sprawy mogą dziś wymagać cierpliwości. Horoskop na poniedziałek mówi, że spokojne podejście pomoże uniknąć nerwów.
Lew (23.07 - 22.08)
Dobry moment na rozmowy i pojednanie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerość pomoże uporządkować relacje i emocje.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja determinacja zaprocentuje. Horoskop na dziś to wskazówka, by zrobić szybko krok w stronę celu, który od dawna odkładasz.
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmian i ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że krótka podróż albo nowe hobby mogą dodać ci inspiracji.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca przyniesie dziś satysfakcję, jeśli skupisz się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać „rozpraszaczy".
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły pojawią się niespodziewanie. Zapisz je. Horoskop na dziś zapowiada, że jeden z nich może być naprawdę cenny...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i spokojowi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o chwilę dla siebie i pozwolić uporządkować myśli.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 523263100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 68aab26b38